

**CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ**

26

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

Kętrzyn

2003

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

NR 26

KĘTRZYN

2003

KOMITET REDAKCYJNY: Marek Waszczuk (przewodniczący),
Adam Rydel (sekretarz),
Janusz Cieślewicz, Mirosław Janicki,
Andrzej Masłoń, Andrzej Rak,
Janusz Romaniak, Jan Szczerba (członkowie),
Katarzyna Dzieszkiewicz (redaktor)

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wydanie publikacji dofinansowane przez Komitet Badań Naukowych

ISSN 1505-1757

CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ
Kętrzyn 2003
ark. wyd. 8,75
ark. druk. 12,25

Druk: „Poligrafia” CSSG Kętrzyn
Zam. nr 65, nakład 170 egz.

Od redakcji

Niniejszy numer Biuletynu w dużym stopniu nawiązuje do historii naszej formacji, co niewątpliwie pozwala przypomnieć czytelnikom o trudach, z jakimi zmagaly się organizacje ochraniające polską granicę państwową.

W celach szkoleniowych warto zapoznać się z artykułami dotyczącymi: warunków wjazdu cudzoziemców, zabezpieczania wiz, migracji, rejestrowania pojazdów, czy też sprawdzania ich legalności.

O próbach dostosowania edukacji do przemian kulturowych, społecznych, czy politycznych dowiemy się z artykułu „Edukacja w dobie współczesności”.

Zachęcamy Państwa do zapoznania się z treścią periodyku. Jednocześnie prosimy o nadsyłanie swoich prac do druku.

Spis treści

Od redakcji.....	3
------------------	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Marek P a p r o c k i: Straż Graniczna 1928-1939. Zadania i rozwój organizacyjny.....	7
Grzegorz G o r y ń s k i: Rola i miejsce Korpusu Ochrony Pogranicza w walkach z Niemcami na półwyspie helskim we wrześniu 1939 roku.....	23
Zbigniew K ę p a: Wychowanie patriotyczne w Straży Granicznej na tle wychowania patriotycznego w Wojsku Polskim.....	49
Mariusz K i e l c: Warunki wjazdu cudzoziemców i zabezpieczenia wizy wybranych państw.....	65
Dariusz G a ł e k: Sprawdzenie legalności pochodzenia samochodów osobowych marki Audi	85
Wojciech, Szczepan S t a s z e w s k i: Wolność przemieszczania się (migracji) w świetle prawa polskiego	101

MISCELLANEA

Bogusław S t a r z y ń s k i: Rejestrowanie pojazdów samochodowych.....	119
Stanisław D u b a j: Czekając na Europę – o świadomości narodowej	123
Stanisław D u b a j: Aby zrozumieć, trzeba najpierw poznać – refleksje na temat uroczystości 11 lipca 2003 r. w Pawliwce na Ukrainie. Polsko-ukraińskie pojednanie	131
Piotr K o z ł o w s k i, Grzegorz S z o p a: Dawna granica polsko-czechosłowacka w rejonie Howerli.....	139
Andrzej W a r z u s i s z y n: Edukacja w dobie współczesnych wyzwań.....	149

Andrzej M a s ł o ń: XI spotkania turystyczne Policji „Góry Sowie 2003”	159
Ireneusz B i e n i e c k i: Konferencja o lotnictwie Marynarki Wojennej....	169

OPINIE I RECENZJE

Robert L e o n o w i c z: <i>Monitoring wschodnich granic Polski – raport</i> , Warszawa 2003.	171
Ireneusz B i e n i e c k i: <i>Nowe wydanie „Przeglądu Morskiego” nr 10</i> , Gdynia 2003.	177
Robert L e o n o w i c z: J. Paśnik, <i>Straż Graniczna. Prawne podstawy działania i uprawnień</i> , Warszawa 2003.	179
Janusz R o m a n i a k: KALENDARIUM.....	188

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

mjr Marek Paprocki

CS SG w Kętrzynie

STRAŻ GRANICZNA 1928-1939. ZADANIA I ROZWÓJ ORGANIZACYJNY

W dniu 22.03.1928 roku ukazało się rozporządzenie Prezydenta RP Ignacego Mościckiego o powołaniu w miejsce istniejącej wówczas na „zachodniej” granicy Straży Celnej – Straży Granicznej¹. Decyzja ta była uwieńczeniem reorganizacji systemu ochrony granicy północno-zachodniej, zachodniej i południowej zapoczątkowanej na polecenie Prezesa Rady Ministrów Józefa Piłsudskiego przez płk Stefana Pasławskiego, który od 20 czerwca 1927 roku² pełnił obowiązki Naczelnego Inspektora Straży Celnej³.

Zorganizowana na wzór wojskowy i podległa Ministrowi Skarbu Straż Graniczna ochraniać miała granicę północno-zachodnią, zachodnią i południową (część granicy z Niemcami w rejonie Prus Wschodnich, z Wolnym Miastem Gdańsk, granicę morską, z Niemcami na zachodnie, z Czechosłowacją i częściowo z Rumunią na południu), pod względem polityczno-wojskowym, sanitarnym, celnym itp.⁴

Do jej podstawowych obowiązków w myśl rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22.03.1928 roku należało:

1. Niedopuszczenie do nielegalnego przekroczenia granicy i przemytu towarów, nielegalnego ruchu towarowego i osobowego na wodach granicznych.

¹ Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 22.03.1928 r. „O Straży Granicznej”, Dz.U. RP nr 37, poz. 349 z 25.03.1928 r. Rozporządzenie weszło w życie 2.04.1928.

² „Straż Graniczna” – pismo KG SG (numer jubileuszowy), Kętrzyn-Warszawa, maj 1992, s. 12.

³ O przyczynach powstania SG 1928-1939 piszę w art. *Wpływ stosunków polsko-niemieckich na powstanie Straży Granicznej w 1928 roku*, „Problemy ochrony granic”, Biuletyn CS SG nr 20, Kętrzyn 2002.

⁴ J. Prochwicz, *Straż Graniczna 1928-1939. Powstanie i organizacja w 1928 r.*, „Problemy ochrony granic”, Biuletyn CS SG nr 8, Kętrzyn 1998, s. 155.

2. Śledzenie i ujawnianie przemytu oraz innych przekroczeń obowiązujących postanowień skarbowo-celnych i postanowień o granicach państwa.
3. Pełnienie w urzędach celnych służby wartowniczej, konwojowej, służby posterunkowej na drogach celnych oraz współdziałanie w postępowaniu celnym w wypadkach i w sposób określony przez Ministra Skarbu.
4. Strzeżenie nienaruszalności znaków i urządzeń granicznych.
5. Współdziałanie z właściwymi organami na zasadzie specjalnych przepisów przy wykonywaniu zarządzeń, mających na celu bezpieczeństwo publiczne i zapobieganie szkodom zagrażającym interesowi publicznemu.
6. Współdziałanie z organami wojska w zakresie obrony państwa⁵.

Z powyższego wynika, że zadania jakie miała wykonywać Straż Graniczna wchodziły w zakres kompetencji trzech ministerstw: Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Wojskowych. Ten fakt przyczynił się do tego, że w rzeczywistości Straż Graniczna podlegała trzem resortom.

1. Ministrowi Skarbu ze względu na przynależność organizacyjną, bezpośredni nadzór i ochronę granicy pod względem celnym.
2. Ministerstwu Spraw Wewnętrznych jako organowi wykonawczemu władz administracji ogólnej w zakresie ochrony granic pod względem wojskowym, politycznym, sanitarnym⁶.
3. Ministerstwu Spraw Wojskowych w związku z jego współudziałem w decydowaniu o organizacji wewnętrznej i kierowniczych kadrach Straży Granicznej⁷.

Oprócz obowiązków Straż Graniczna posiadała szereg uprawnień, do których zaliczyć można między innymi:

⁵ Dz.U. RP nr 37/1927, poz. 349.

⁶ Rozporządzenie Prezydenta II Rzeczypospolitej „O granicach państwa z grudnia 1927 roku”, Dz.U. RP nr 117/1927, poz. 996 ze zmian. [w:], Dz.U. RP 32/1928, poz. 306; a także uzupełnione wspólnym rozporządzeniem ministrów: skarbu i spraw wewnętrznych z 18.05.1932 r., regulującym status Straży Granicznej do władz administracji ogólnej, „Monitor Polski” 135/32, poz. 166. Podporządkowanie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych nadawało Straży Granicznej charakter instytucji policyjnej.

⁷ J. Prochwicz, op. cit., s. 156.

1. Prawo użycia psów służbowych.
2. Prawo użycia broni.
3. Prawo przechodzenia w służbie przez prywatne grunty i obejścia gospodarskie.
4. Prawo żądania dokumentów celnych.
5. Prawo legitymowania osób w pasie granicznym.
6. Prawo tymczasowego zatrzymania osób obwinionych.
7. Prawo dokonywania tymczasowego zajęcia i wzięcia w depozyt towarów i innych przedmiotów.
8. Prawo przeprowadzenia rewizji osobistej⁸.

Stan osobowy Straży Granicznej w większości wywodził się z byłej Straży Celnej. Przyjmowano do niej także oficerów nie będących w służbie czynnej, podoficerów i szeregowych rezerwy Wojska Polskiego⁹.

Powyższe ustalenia nie dotyczyły stanowisk kierowniczych i mających bezpośredni związek z działalnością wojskową w Dowództwie Straży Granicznej¹⁰.

Wszyscy przyjęci i przyjmowani do formacji granicznej zobowiązani byli złożyć uroczystą przysięgę:

„Przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu na powierzonym mi stanowisku pożytek Państwa Polskiego oraz dobro publiczne mieć zawsze przed oczyma, władzy zwierzchniej Państwa Polskiego wierności dochować, obowiązki swe gorliwie i sumiennie, w potrzebie z narażeniem życia wypełniać, rozkazy i polecenia przełożonych wiernie wykonywać, tajemnicy rządowej dotrzymywać, przepisów prawa strzec pilnie, wszystkich obywateli Kraju w równym mając zachowaniu.

Tak mi dopomóż Panie Boże”¹¹

Straż Graniczna była zawodową formacją graniczną i dlatego, aby zapewnić sobie stały nabór, a także w celu ukazania rekompensaty za trudy i niebezpieczeństwa służby, szeroko reklamowano warunki mate-

⁸ R. Rejczak, *Straż Graniczna w latach 1928-1939*, pr. dypl., Kętrzyn 1992, s. 7.

⁹ Rozporządzenie Prezydenta RP „O Straży Granicznej”, op. cit., art. 11, pkt 1.

¹⁰ H.M. Kula, *Polska Straż Graniczna w latach 1928-1939*, Warszawa 1994, s. 59.

¹¹ *Straż Graniczna 1928-1933 w V rocznicę objęcia służby na granicach Rzeczypospolitej*, b.m. i r.w.

rialno-bytowe strażników. Oprócz podstawowego uposażenia, które dorównywało wysokością uposażeniu Policji Państwowej (w okresie międzywojennym uposażenie Policji Państwowej należało do jednych z najwyższych wśród grup zawodowych), oficerowie i szeregowi Straży Granicznej otrzymywali dodatek graniczny w wysokości czwartej części pensji podstawowej – czytamy w wydawnictwie *Straż Graniczna 1928-1933 w V rocznicę objęcia służby na granicach Rzeczypospolitej*. Za roczną służbę na granicy zaliczano do wysługi emerytalnej szesnaście miesięcy. Strażnicy, którzy w związku z czynnościami służbowymi ponieśli uszczerbek na zdrowiu uniemożliwiający dalszą służbę, otrzymywali jednorazowo odszkodowanie w wysokości dwuletniego uposażenia, a także przysługującą emeryturę. Tej samej wysokości odszkodowanie otrzymywały wdowy po poległych w służbie. Szeregowi i oficerowie mieli zniżkę osiemdziesięcioprocentową na przejazdy PKP¹².

2 kwietnia 1928 roku Straż Graniczna oficjalnie przystąpiła do ochrony północno-zachodniej, zachodniej i południowej granicy państwa polskiego¹³. Rozporządzenie Ministra Skarbu „O organizacji Straży Celnej” z 31.08.1927 roku stało się podstawą utworzenia struktur organizacyjnych Straży Granicznej. Utworzyły je następujące jednostki organizacyjne:

1. Dowództwo Straży Granicznej (od 7.11.1928 r. Komenda SG).
2. Inspektoraty Okręgowe Straży Granicznej.
3. Inspektoraty Graniczne.
4. Komisariaty Straży Granicznej.
5. Placówki Straży Granicznej.
6. Centralna Szkoła Straży Granicznej w Górze Kalwarii¹⁴.

Dowództwo Straży Granicznej tworzyli: dowódca¹⁵, zastępca i sztab. Dowódca mianowany był przez Prezydenta RP na wniosek Mini-

¹² Ibidem.

¹³ AAN, KGSG – 3, VI 76-81, z rozkazu nr 18 dowódcy Straży Granicznej gen. bryg. Stefana Paślawskiego w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.03.1928.

¹⁴ ASG, sygn. 1045/3, Podstawy prawne działania Straży Granicznej.

¹⁵ Pierwszym dowódcą Straży Granicznej a później Komendantem był gen. bryg. Stefan Paślawski – ostatni Naczelnny Inspektor Straży Celnej. Obowiązki pełnił jako dowódca SG od 22.03.1928 r. do 7.11.1928 r. a następnie jako Komendant SG do 12.12.1928 r. Kolejnymi Komendantami byli: gen. bryg. Jur Gorzechowski od końca 1928 r. do lutego 1939 r. i gen. bryg. Walerian Czuma od 1.03.1939.

stra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych. Posiadał on uprawnienia porównywalne z uprawnieniami dowódcy okręgu korpusu WP. Do jego podstawowych zadań należało kierowanie, zarządzanie i nadzór nad wszystkimi sprawami związanymi z ochroną granicy. Podlegał mu bezpośrednio sztab, który składał się z:

- szefa sztabu,
- oficerów sztabu,
- kancelarii.¹⁶

Dowództwu Straży Granicznej podlegało bezpośrednio pięć Inspektoratów Okręgowych, które stanowiły podstawowe ogniwo w strukturze organizacyjnej Straży Granicznej. Na czele każdego z nich stał inspektor będący jego kierownikiem. Jego zadaniem było kierowanie służbą i wyszkoleniem Straży Granicznej na podległym mu odcinku oraz nadzór nad prawidłowym tokiem służby¹⁷.

Bezpośrednim organem Inspektora Okręgowego był sztab złożony z kilku oficerów i kancelarii. Inspektorowi Okręgowemu podlegały Inspektoraty Graniczne, przeciętnie od trzech do pięciu. Dyslokacja Inspektoratów Okręgowych uzależniona była między innymi od charakteru ochranianego odcinka granicy i zagrożenia przestępczością. Zgodnie z rozkazami organizacyjnymi Dowództwa Straży Granicznej, w 1928 roku dyslokacja Inspektoratów Okręgowych przedstawiała się następująco:¹⁸

1. Mazowiecki Inspektorat Okręgowy z siedzibą w Ciechanowie ochraniał granicę polsko-niemiecką od północnego-wschodu: styk granicy z Korpusem Ochrony Pogranicza, słup graniczny V.202 m. Jankielówka do styku granicy z Pomorskim Inspektoratem Okręgowym, prawy brzeg Wisły do m. Wełcz Wielki włącznie.
2. Pomorski Inspektorat Okręgowy z siedzibą w Czersku ochraniał granicę polsko-niemiecką od północy: styk granicy z Mazowieckim Inspektoratem Okręgowym (m. Wielki Wełcz), granicę z Wolnym Miastem Gdańsk i 145 km granicy morskiej oraz od zachodu do m. Kalina włącznie.

¹⁶ ASG, sygn. 1054/61, Rozkazy tajne Dowództwa SG.

¹⁷ ASG, sygn. 1045/96, Zasady organizacji SG.

¹⁸ J. Prochwicz, op. cit., s. 156-157.

3. Wielkopolski Inspektorat Okręgowy z siedzibą w Poznaniu ochraniał granicę polsko-niemiecką od zachodu: styk granicy z Pomorskim Inspektoratem Okręgowym m. Kalina wyłącznie do styku granicy ze Śląskim Inspektoratem Okręgowym m. Kluczo włącznie.
4. Śląski Inspektorat Okręgowy z siedzibą w Katowicach ochraniał granicę polsko-niemiecką i polsko-czechosłowacką od styku granicy z Wielkopolskim Inspektoratem Okręgowym m. Kluczo wyłącznie do styku granicy z Małopolskim Inspektoratem Okręgowym m. Głuchaczka włącznie.
5. Małopolski Inspektorat Okręgowy z siedzibą w Sanoku ochraniał granicę polsko-czechosłowacką od południowego zachodu, styk granicy ze Śląskim Inspektoratem Okręgowym m. Głuchaczka wyłącznie oraz granicę polsko-rumuńską z rzeką Dniestr w rejonie m. Żezawa (koryto rz. Dniestr włącznie dla Korpusu Ochrony Pogranicza).

Inspektoratem Granicznym kierował kierownik wyznaczony przez Dowództwo Straży Granicznej. Odpowiedzialny był za organizację ochrony granicy na swoim odcinku, którego długość wynosiła od 90 do 150 kilometrów oraz nadzór nad pełnieniem służby. Do pomocy posiadał personel składający się najczęściej z dwóch oficerów i kilku podoficerów. W skład Inspektoratu Granicznego wchodziło kilka Komisariatów rozmieszczonych wzdłuż strefy nadgranicznej.

Na czele Komisariatu Straży Granicznej stał kierownik, którego obowiązkiem było zarządzanie służbą na podległym sobie odcinku o długości od 20 do 35 kilometrów oraz kontrola i czuwanie nad prawidłowym wykonywaniem służby, przestrzeganiem obowiązującej dyscypliny i przepisów prawa przez podwładnych¹⁹. Prowadził on wszelkie dochodzenia w stosunku do schwytanych przestępców lub osób podejrzanych, szkolił podwładnych. Oprócz niego w skład kierownictwa Komisariatu wchodziło 2-3 funkcjonariuszy. Ze względu na fakt, że Komisariat nie był jednostką administracyjną, jego czynności biurowe wykonywał Inspektorat Graniczny²⁰. Organizacyjnie Komisariat tworzyły Placówki I i II linii, a przeciętna liczba funkcjonariuszy Komisariatu wynosiła od 40 do 80.

¹⁹ ASG, sygn. 493/98, Rozkazy Inspektoratu Granicznego.

²⁰ R. Rejczak, op. cit., s. 10.

Placówka Straży Granicznej była najniższą jednostką organizacyjną, na czele której stał kierownik w stopniu podoficera. Przeciętnie w skład Placówki wchodziło:

- 1 podoficer,
- 9-14 funkcjonariuszy.

Dzieliły się one na Placówki I i II linii.

Zadaniem Placówek I linii rozmieszczonych do 2 km od granicy była bezpośrednia ochrona granicy państwowej o długości 4-7 kilometrów poprzez patrolowanie linii granicy i pasa drogi granicznej, strzeżenie przejść granicznych, dróg i stacji kolejowych oraz kontrola ruchu osobowego i towarowego przez granicę.

W odległości 6 do 10 kilometrów od linii granicznej w głąb kraju rozmieszczone były Placówki II linii. Głównym ich zadaniem była praca informacyjno-wywiadowcza, wykrycie popełnionych przestępstw granicznych i przekazywanie winnych w ręce sprawiedliwości. Część Placówek działała również w głębi kraju. W sumie było ich 167 i około 1000 funkcjonariuszy²¹.

7 listopada 1928 roku zmieniono dotychczas używaną nazwę „Dowódca i Dowództwo Straży Granicznej” na „Komendant i Komenda Straży Granicznej”²².

Przez kilka pierwszych lat działalności Straży Granicznej było 5 Inspektoratów Okręgowych. Na podstawie upoważnienia Ministra Skarbu w oparciu o rozkaz organizacyjny Nr 4 z dnia 17 grudnia 1934 roku²³ Komendant Straży Granicznej zreorganizował Małopolski Inspektorat Okręgowy tworząc w jego miejsce dwa, tj.:

- Zachodnio-Małopolski Inspektorat Okręgowy,
- Wschodnio-Małopolski Inspektorat Okręgowy.

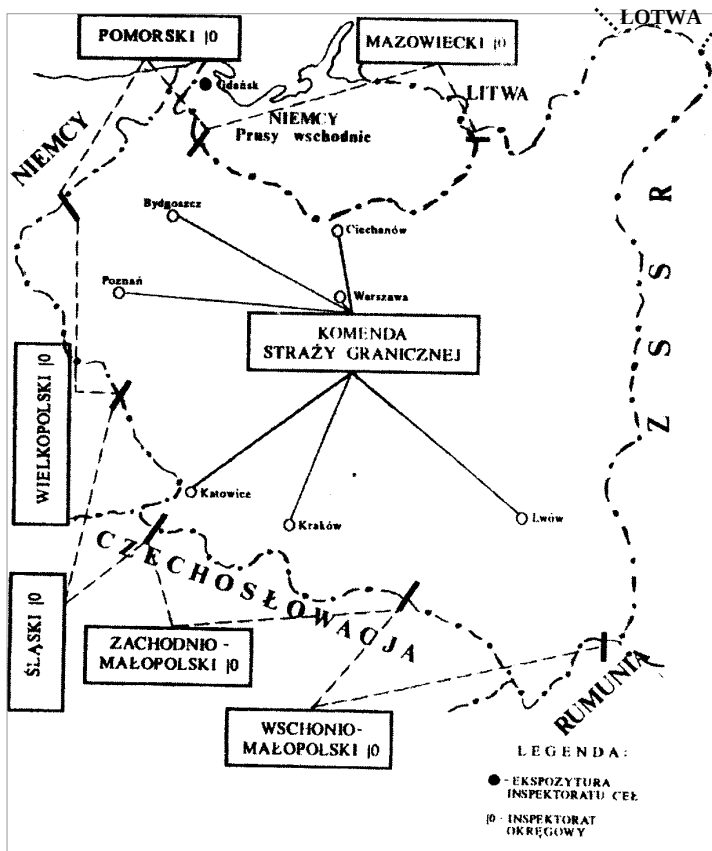
Od tej pory granice: północno-zachodnią, zachodnią i południową strzegło 6 Inspektoratów Okręgowych. Cztery były na granicy północno-zachodniej i zachodniej, dwa na południowej. Były to:

²¹ H. Dominiczak, *Granice państwa...*, op. cit., s. 254.

²² Dz. U. RP nr 94, poz. 835 z 1928.

²³ ASG, sygn. 1045/62, Rozkaz nr 4 Komendanta SG z dn. 17.12.1934 r. w sprawach zmiany nazwy Oddziału II Komendy Straży Granicznej oraz zarządzeń organizacyjnych i etatów budżetowych.

1. Mazowiecki Inspektorat Okręgowy.
2. Pomorski Inspektorat Okręgowy.
3. Wielkopolski Inspektorat Okręgowy.
4. Śląski Inspektorat Okręgowy²⁴.
5. Zachodnio-Małopolski Inspektorat Okręgowy.
6. Wschodnio-Małopolski Inspektorat Okręgowy²⁵.



Dyslokacja jednostek Straży Granicznej w II Rzeczpospolitej

Źródło: H. Dominiczak, *Granica polsko-niemiecka 1919-1939*, Warszawa 1975.

²⁴ ASG, sygn. 1045/67, Rozkaz organizacyjny KSG nr 8 z dn. 20.12.1929.

²⁵ ASG, sygn. 1045/71, Rozkaz organizacyjny nr 5 z dn. 20.12.1934.

Struktura organizacyjna poszczególnych Inspektoratów Okręgowych przedstawiała się następująco:

1. Mazowiecki Inspektorat Okręgowy z siedzibą kierownictwa w Ciechanowie ochraniał odcinek granicy z Prusami Wschodnimi o długości 430 kilometrów. Podlegały mu 3 Inspektoraty Graniczne (Łomża, Przasnysz, Brodnica), 17 Komisariatów oraz 85 Placówek.
2. Pomorski Inspektorat Okręgowy z siedzibą kierownictwa do 1931 roku w Czersku²⁶, a następnie w Bydgoszczy ochraniał odcinek granicy o długości 737 kilometrów. Podlegało mu 5 Inspektoratów Granicznych (Tczew, Gdynia, Kościerzyna, Chojnice, Nakło), 22 Komisariaty i 115 Placówek²⁷.
3. Wielkopolski Inspektorat Okręgowy z siedzibą kierownictwa w Poznaniu ochraniał odcinek granicy o długości 627 kilometrów. Podlegało mu 5 Inspektoratów Granicznych (Wronki, Wolsztyn, Leszno, Ostrów Wielkopolski, Wieluń), 24 Komisariaty oraz 133 Placówki²⁸.
4. Śląski Inspektorat Okręgowy z siedzibą kierownictwa w Katowicach ochraniał odcinek granicy o długości 297 kilometrów. Podlegały mu 3 Inspektoraty Graniczne (Częstochowa, Chorzów, Rybnik), 12 Komisariatów oraz 70 Placówek²⁹.
5. Zachodnio-Małopolski Inspektorat Okręgowy z siedzibą kierownictwa w Krakowie ochraniał odcinek granicy południowej o długości 544 kilometry. Podlegały mu 3 Inspektoraty Graniczne (Bielsko, Nowy Targ, Jasło), 15 Komisariatów i 92 Placówki³⁰.
6. Wschodnio-Małopolski Inspektorat Okręgowy z siedzibą kierownictwa w Przemyśle ochraniał odcinek granicy południowej o długości 650 kilometrów. Podlegały mu 3 Inspektoraty Graniczne (Sambor, Stryj, Kołomyja), 12 Komisariatów i 80 Placówek³¹.

²⁶ ASG, sygn. 489/238, Rozkaz organizacyjny nr 4 z dn. 30.10.1931.

²⁷ ASG, sygn. 1045/67, Rozkaz organizacyjny nr 12 z dn. 10.01.1930.

²⁸ ASG, sygn. 442/188, Rozkaz organizacyjny nr 1 z dn. 9.01.1930.

²⁹ ASG, sygn. 434/719, Rozkaz organizacyjny nr 10 KSG z dn. 5.11.1929.

³⁰ ASG, sygn. 1045/62, Rozkaz organizacyjny KSG nr 4 z dn. 17.12.1934.

³¹ Ibidem.

W sumie granic Polski z Niemcami w rejonie Prus Wschodnich i na zachodzie, Wolnym Miastem Gdańsk, morską, z Czechosłowacją i Rumunią (częściowo) o łącznej długości 3284 kilometry strzegło:

- 575 Placówek,
- 102 Komisariaty,
- 22 Inspektoraty Graniczne,
- 6 Inspektoratów Okręgowych.

Etat budżetowy Straży Granicznej w 1929 roku wynosił 275 oficerów i 5480 szeregowców³², co oznaczało, że na 1 kilometr strzeżonej granicy przypadało średnio 1,6 strażnika (1,8 na granicy zachodniej, 1,2 na południowej).

Komendantowi Straży Granicznej oprócz wymienionych jednostek organizacyjnych podlegały także: Centralna Szkoła Straży Granicznej wraz z Zakładem Tresury Psów Granicznych³³, Inspektorat Cei w Gdańsku³⁴, Oddział Informacyjny Komendy Straży Granicznej oraz krótko, bo w okresie od 15.05.1929 do listopada 1930 roku Inspektorat Wewnętrzny, zastąpiony przez Ekspozyturę Oddziału II sztabu Komendy SG, którą z kolei przemianowano w 1934 roku na Oddział Informacyjny KSG³⁵. Jego zadaniem było organizowanie i prowadzenie pracy wywiadowczej przez Straż Graniczną ze szczególnym uwzględnieniem ścigania i ujawniania przekroczeń postanowień skarbowo-celnych.

Centralna Szkoła Straży Granicznej wraz z Zakładem Tresury Psów Granicznych funkcjonowała do końca 1933 roku w Górze Kalwarii. Rozkazem Nr 1 Komendanta Straży Granicznej z dnia 29 stycznia 1934 roku przeniesiona została do Rawy Ruskiej³⁶.

³² ASG, sygn. 1045/62, Etat budżetowy SG.

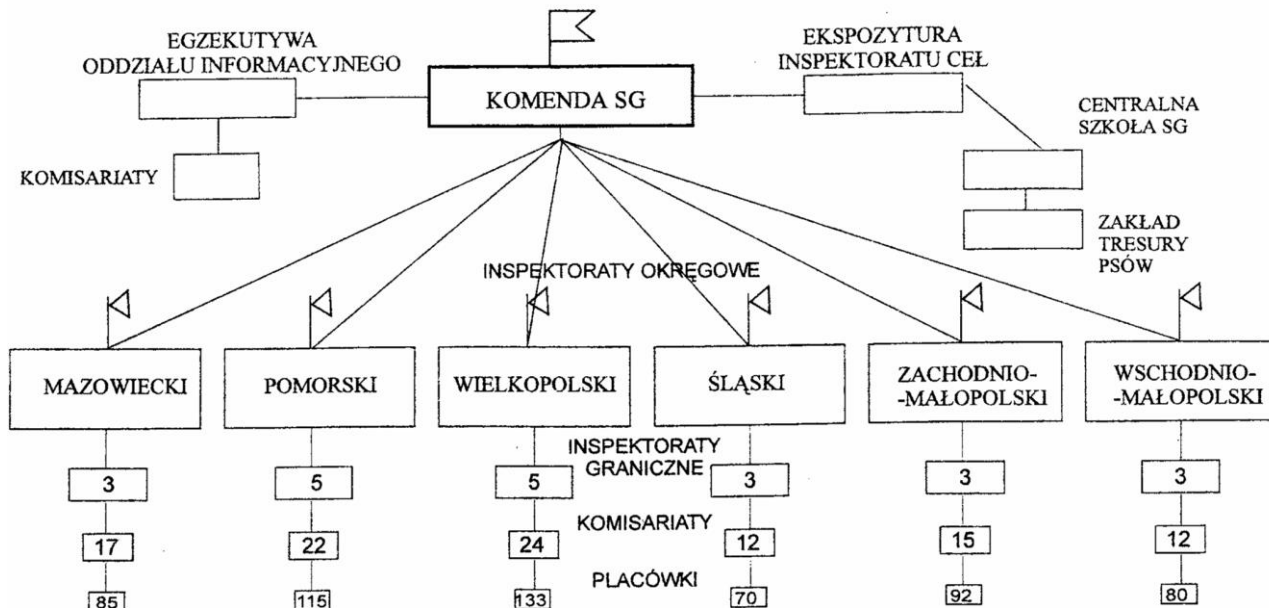
³³ ASG, sygn. 1045/62, Rozkaz nr 2 Komendanta SG z dn. 29.04.1929 r. w sprawie organizacji i uruchomienia Zakładu Tresury Psów Granicznych.

³⁴ ASG, sygn. 489/264, Rozkaz organizacyjny KSG nr 9 z dn. 23.05.1929.

³⁵ ASG, sygn. 1040/19, Rozkaz organizacyjny KSG nr 4 z dn. 17.12.1934.

³⁶ ASG, sygn. 1054/62, Rozkaz nr 1 Komendanta SG z dn. 29.01.1934 r. w sprawach Centralnej Szkoły Straży Granicznej.

STRUKTURA ORGANIZACYJNA STRAŻY GRANICZNEJ NA 1.01.1935.



Źródło: H. Dominiczak, *Granica polsko-niemiecka 1919-1939*, Warszawa 1975.

Dużym mankamentem, szczególnie w pierwszych latach istnienia Straży Granicznej było niejednorodne uzbrojenie. SG dysponowała kilkunastoma typami broni wywodzącej się z czasów I wojny światowej. Rodziło to określone trudności zaopatrzeniowe i szkoleniowe³⁷.

Stopniowe zmiany w tym zakresie zapoczątkowane zostały przełomem lat 1928/1929. Zaczęto wprowadzać na wyposażenie pododdziałów SG długie karabinki z bagnetami kb, krótkie karabinki również z bagnetami kbk oraz broń maszynową typu „maxim” 08 lub „maxim” 08/15 i „chauchat” typu francuskiego.

Podstawowe środki lokomocji stanowiły motocykle, rowery oraz konie. Mało było samochodów osobowych i ciężarowych. Dopuszczano możliwość wykorzystywania własnych rowerów lub motocykli w czasie pełnienia służby³⁸.

W związku z zaostrzającą się sytuacją polityczną w Europie, pod koniec 1937 roku opracowano projekt nowej ustawy o Straży Granicznej, w którym wyraźnie militaryzuje się Straż Graniczną nadając jej bardziej charakter wojskowy. W stosunku do dotychczas obowiązującego rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22.03.1928 roku zawierał on następujące zmiany:

1. W sprawach związanych z obroną państwa podporządkowywał oddziały Straży Granicznej władzom wojskowym.
2. Poszerzał zakres współpracy Straży Granicznej z wojskiem.
3. Zmieniał nazwę stopni oficerów i podoficerów Straży Granicznej i upodabniał je do wojskowych.
4. Wprowadzał zmiany w przepisach dyscyplinarnych wzorując je na przepisach dyscyplinarnych obowiązujących w Siłach Zbrojnych.
5. Przewidywał przekazywanie spraw karnych oficerów i podoficerów Straży Granicznej sądom wojskowym.
6. Wprowadzał odrębne sądy honorowe dla oficerów Straży Granicznej.

Funkcję ochrony granic miały spełniać organa Straży Granicznej w zakresie:

³⁷ „Czaty” nr 20/1933.

³⁸ ASG, sygn. 1045/66, Etaty mechanicznych środków lokomocji oraz koni w 1938.

1. Celnym – wykonując czynności zlecone jej odrębnymi przepisami oraz ochrony interesów skarbu państwa przez współdziałanie z władzami skarbowymi w sposób ustalony przez Ministra Skarbu.
2. Ogólnoadministracyjnym przez wykonywanie przepisów o granicach państwa oraz współdziałanie z władzami administracji ogólnej przy wykonywaniu zarządzeń mających na celu bezpieczeństwo publiczne i zapobieganie szkodom zagrażającym interesowi publicznemu.
3. Obrony państwa przez współdziałanie z władzami wojskowymi³⁹.

Korpus Straży Granicznej w zakresie ochrony celnej i interesów Skarbu pozostawał nadal organem wykonawczym Ministerstwa Skarbu, w zakresie bezpieczeństwa – organem wykonawczym władz administracji ogólnej. W zakresie spraw związanych z obroną państwa – oddziały Straży Granicznej podlegały Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.

W związku z wybuchem wojny we wrześniu 1939 roku projekt ten do końca nie został zrealizowany tj. nie wszedł w całości w życie.

W oparciu o rozkazy Komendy Straży Granicznej z dnia 25.04.1938 roku, 29.04.1938 r., 10 maja 1938 r. oraz rozkazem Nr 2 Komendanta Straży Granicznej z dnia 8 września 1938 roku, z dniem 1 maja 1938 roku wprowadzono nowe nazwy dotychczasowych władz i jednostek organizacyjnych Straży Granicznej odpowiadające strukturalnie wojsku⁴⁰.

W miejsce nazwy Komenda Straży Granicznej (KSG) wprowadzono nazwę Komenda Główna Straży Granicznej (KG SG). Dotychczasowe nazwy Inspektoratów Okręgowych Straży Granicznej otrzymały brzmienie:

- Komenda Okręgu Straży Granicznej, Mazowiecki Okręg Straży Granicznej,
- Komenda Okręgu Straży Granicznej, Pomorski Okręg Straży Granicznej,
- Komenda Okręgu Straży Granicznej, Wielkopolski Okręg Straży Granicznej;

³⁹ ASG, sygn. 1045/97, Projekt nowej ustawy o SG z 1937.

⁴⁰ ASG, sygn. 1045/62, Rozkaz Komendanta SG z dn. 10.05.1938 w sprawie terminologii w odniesieniu do władz i jednostek formacji. ASG, sygn. 1045/62, Rozkaz nr 2 Komendanta SG z dn. 8.09.1938 r. w sprawie terminologii odnośnie do władz i jednostek organizacyjnych formacji.

- Komenda Okręgu Straży Granicznej, Śląski Okręg Straży Granicznej;
- Komenda Okręgu Straży Granicznej, Zachodnio-Małopolski Okręg Straży Granicznej;
- Komenda Okręgu Straży Granicznej, Wschodnio-Małopolski Okręg Straży Granicznej.

Dotychczasowe nazwy Inspektoratów Granicznych Straży Granicznej również uległy zmianie. Od tej pory przyjęły postać:

- Komenda Obwodu Straży Granicznej, Obwód Straży Granicznej.

Utrzymano nazwę Komisariaty i Placówki. W miejsce kierowników Inspektoratów Okręgowych, Granicznych, Komisariatów, utworzono tytuły Komendanta a dla Placówki – dowódcy. Starą nomenklaturę stopni zastąpiono nową na wzór wojskowy. W korpusie oficerskim dotychczasowy nadinspektor uzyskał stopień pułkownika, inspektor – podpułkownika, nadkomisarz – majora, komisarz – kapitana, podkomisarz – porucznika, aspirant – podporucznika. W korpusie podoficerskim dotychczasowy starszy przodownik uzyskał stopień starszego sierżanta, przodownik – sierżanta. Pozostawiono dawne stopnie starszego strażnika i strażnika.

Pod koniec 1938 roku zapadły decyzje o zamianie niektórych odcinków granic ochraniających przez Straż Graniczną i Korpus Ochrony Pogranicza. I tak w grudniu 1938 roku Straż Graniczna rozpoczęła przekazywanie dla Korpusu Ochrony Pogranicza swój odcinek rumuński. Ostatecznie przejęty został w lutym 1939 roku przez pułk „Karpaty”. Na podstawie decyzji Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych z 20 grudnia 1938 roku, w styczniu 1939 roku Straż Graniczna przejęła po Korpusie Ochrony Pogranicza niewielki odcinek granicy polsko-niemieckiej w rejonie Suwalszczyzny, gdzie utworzono Komendę Obwodu Suwałki⁴¹ w składzie 4 Komisariatów: Rajgród i Rączki (wydzielone z Obwodu Łomża), Filipów i Hańcza (nowo utworzone).

Z kolei w lipcu 1939 roku Straż Graniczna przejęła po Korpusie Ochrony Pogranicza odcinek granicy polsko-łotewskiej. Utworzono tam samodzielny obwód „Brasław”⁴² w składzie 3 komisariatów podlegający bezpośrednio Komendzie Głównej Straży Granicznej. Długość obydwu

⁴¹ ASG, sygn. 1045/91, Rozkaz organizacyjny KG SG nr 2 z dn. 16.01.1939.

⁴² ASG, sygn. 1045/62, Rozkaz organizacyjny KG SG nr 11 z dn. 4.07.1939.

nowych odcinków granicznych wynosiła około 150 kilometrów⁴³ (w tym odcinek polsko-łotewski około 113 kilometrów). Po zajęciu przez Niemcy Czech i Moraw ogólna długość granic z Niemcami wynosiła około 2500 kilometrów. 12 kwietnia 1939 roku zarządzono wzmocnienie Straży Granicznej. W rozkazie Komendanta Głównego Straży Granicznej – gen. bryg. Waleriana Czumy, nakazano przystąpić do formowania oddziałów wzmocnienia z powołanych rezerwistów. Przewidywano utworzenie dla każdego Komisariatu jednego plutonu wzmocnienia w składzie: 1 oficer i 60 szeregowców. W myśl § 10 nowej ustawy o Straży Granicznej stała się ona w razie ogłoszenia mobilizacji częścią polskich Sił Zbrojnych wchodząc w skład poszczególnych związków taktycznych i grup operacyjnych. W niedługim czasie wszystkie Placówki i oddziały Straży Granicznej podporządkowano dowódcom armii rozmieszczonym wzdłuż granic. Łącznie zorganizowano 100 plutonów wzmocnienia SG liczących 6000 ludzi⁴⁴.

Bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej stan liczebny Straży Granicznej wzrósł i wynosił 445 oficerów, 6241 podoficerów i 9315 szeregowych, z czego bezpośrednio na granicy niemieckiej pełniło służbę 334 oficerów, 5380 podoficerów i 9315 szeregowych, tj. około 15 tysięcy funkcjonariuszy⁴⁵. Łącznie funkcjonariusze Straży Granicznej pełnili służbę w 419 Placówkach I linii, 212 Placówkach II linii (łącznie z posterunkami informacyjnymi), 129 Komisariatach, 26 Komendach Obwodowych, 6 Komendach Okręgowych⁴⁶.

Ostatnie miesiące i tygodnie przed wybuchem wojny to okres wzmózonych prowokacji i działań dywersyjnych na granicy polsko-niemieckiej. Odnotowywano liczne przypadki ostrzeliwania Placówek Straży Granicznej i funkcjonariuszy pełniących służbę graniczną. W ich wyniku w czasie wykonywania obowiązków służbowych zginęło kilkunastu

⁴³ ASG, sygn. 1040/6, Dyslokacja nowo utworzonych obwodów.

⁴⁴ H. Dominiczak, *Granice państwa i ich ochrona...*, op. cit., s. 283.

⁴⁵ L. Grochowski, *Walka Straży Granicznej z przestępczością gospodarczą na północno-wschodniej granicy państwa polskiego w latach 1928-1939*, pr. magisterska, UMK, Toruń 1981.

⁴⁶ *Straż Graniczna* (numer jubileuszowy), op. cit., 14.

funkcjonariuszy SG a kilkudziesięciu zostało rannych. Naruszano granicę państwową w wielu miejscach i na różnorodnych kierunkach.

Te i inne wydarzenia były bardzo wyraźnymi sygnałami o głębokim kryzysie politycznym w stosunkach polsko-niemieckich, kryzysem, który mógł się zakończyć wojną polsko-niemiecką⁴⁷.

⁴⁷ Szerzej na temat licznych prowokacji niemieckich skierowanych przeciwko Polsce na granicy polsko-niemieckiej bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej piszę w art. *Stosunki polsko-niemieckie a granica zachodnia Rzeczypospolitej przed wybuchem II wojny światowej*, „Problemy Ochrony Granic”, Biuletyn CS SG nr 18, Kętrzyn 2001.

kmdr por. dr Grzegorz Goryński

Morski Oddział SG

ROLA I MIEJSCE KORPUSU OCHRONY POGRANICZA W WALKACH Z NIEMCAMI NA PÓŁWYSPIE HELSKIM WE WRZEŚNIU 1939 ROKU

Wysilek zbrojny polskich formacji granicznych w kampanii polskiej 1939 roku na Wybrzeżu

10 lutego 1920 r. w Pucku miała miejsce historyczna uroczystość. Tego dnia dowódca Frontu Pomorskiego gen. broni Józef Haller dokonał aktu symbolicznych zaślubin Polski z morzem, wrzucając w wody Zatoki Puckiej jeden z dwu ofiarowanych przez gdańską polonię platynowych pierścieni. Oto, po 148 latach powrót nad Bałtyk stał się faktem. Droga do tego jednak nie była łatwa.

Powrót Polski na polityczną mapę Europy po 123 latach był przede wszystkim wynikiem dążeń Polaków, którzy wykorzystując międzynarodową sytuację sami podjęli trud tworzenia własnego – niepodległego i suwerennego państwa, nie czekając na ostateczne rozstrzygnięcie „sprawy polskiej” przez zwycięzców¹. Tworzenie zrębów Polski postawiło przed jego naczelnikiem, rządem i narodem wiele problemów do rozwiązania. Choć powstające państwo sprawowało już faktyczną władzę na obszarze byłego Królestwa Polskiego i ziem zaboru austriackiego, to nie miało jeszcze sprecyzowanych granic. Jego przyszły kształt terytorialny zależny był od wielu zewnętrznych i wewnętrznych czynników. Paryska Konferencja Pokojowa, Powstanie Wielkopolskie, plebiscyty na Górnym Śląsku oraz Warmii i Mazurach, trzy powstania śląskie, wojna polsko-bolszewicka czy wyprawa gen. Lucjana Żeligowskiego na Litwę wywarły przemożny wpływ na zasięg i ukształtowanie się w latach 1918-1922

¹ A. Albert [W. Roszkowski], *Najnowsza historia Polski 1918-1980*, Warszawa 1989, s. 43-44; A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1988, s. 214-220; J. Pajewski, *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1926*, Kraków 1995, s. 36-44; Wł. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, Gdańsk 1990, t. 2, s. 143-149.

polskich granic. Niespełna dwadzieścia lat później – 1 września 1939 roku – naród polski stanął w ich obronie. Na pierwszej linii, na linii granicznej, do walki obok regularnych i zmobilizowanych jednostek Wojska Polskiego i Marynarki Wojennej stanęli żołnierze Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza.

Granica morska na tle pozostałych granic II Rzeczypospolitej

Całkowita długość granic odrodzonej Polski wynosiła 5534 km. Najdłuższa – licząca 1912 km dzieliła Polskę od Niemiec. Stanowiła ona 34,5% całości granic. Rubież polsko-rosyjska miała 1412 km (25,5%). Z Czechosłowacją Polska graniczyła na odcinku 984 km (17,8%), z Litwą 507 km, z Rumunią 349 km i Łotwą 109 km oraz 121 km z Wolnym Miastem Gdańsk. Na granicę morską przypadało tylko 140 km (ok. 2,5% całości). Po wytyczeniu granic Polska obejmowała obszar 388,6 tys. km², z czego 260 tys km² należało w przeszłości do byłego zaboru rosyjskiego, 80 tys. km² do dawnego zaboru austriackiego oraz około 48,6 tys. km² do zaboru pruskiego². Cały ten obszar stanowił 52% powierzchni Polski z roku 1772.

Taki kształt terytorialny nie był korzystny dla Polski pod względem politycznym, geograficznym, gospodarczym oraz operacyjno-strategicznym. Nowe granice były swoistą wypadkową historycznych praw narodu polskiego do tych ziem, ich zrywów zbrojnych, podejmowanych przez polskie elity wysiłków politycznych, woli zwycięskich mocarstw oraz różnych, niejednokrotnie wymuszonych kompromisów. Wynik wspomnianych działań nie w pełni jednak zadawała Polaków.

Szczególne znaczenie dla przyszłego rozwoju Polski miał dostęp do morza. Kiedy w listopadzie 1918 r. odradzała się ona i wracała na polityczną mapę Europy, jej dostęp do Bałtyku nie był jeszcze rozstrzygnięty. Pomorze z Gdańskiem nadal znajdowało się w granicach Niemiec.

² Ogólną długość granic II Rzeczypospolitej, jak też jej obszar autorzy podają różnie; zob. H. Zieliński, *Historia Polski 1914-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, s. 116; A. Czubiński, *Najnowsze dzieje Polski 1914-1983*, Warszawa 1987, s. 91; H. Dominiczak, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966-1996*, Warszawa 1997, s. 218; H. M. Kula, *Polska Straż Graniczna w latach 1928-1939*, Warszawa-Gdańsk 1994, s. 12 i 98; A. Albert [W. Roszkowski], op. cit., s. 90.

Niemniej jednak Polacy oczekiwali, że deklaracje polityczne – o wolnym i bezpiecznym dostępie Polski do morza – głoszone przez przywódców państw zachodnich (szczególnie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej) zostaną spełnione przez paryską konferencję pokojową. Postanowienia traktatu wersalskiego określające dostęp Polski do morza nie zaspakajały racji politycznych Polaków. Wprawdzie przyznawał on Polsce skrawek wybrzeża morskiego – od ujścia Piaśnicy do Kamiennego Potoku długości 76 km (linii wybrzeża z Półwyspem Helskim 140 km) – jednak teren ten nie miał większego znaczenia gospodarczego. Nie było na tym odcinku portu morskiego. Wyodrębnienie Gdańska i okolic oraz stworzenie z nich Wolnego Miasta Gdańska, w którym tylko formalnie przyznano Polsce znaczne uprawnienia, odebrano w Rzeczypospolitej jako krzywdę dziejową.

Ten niewielki skrawek morza, do którego formalnie Polska uzyskała dostęp 10 lutego 1920 r., budził refleksje wśród wielu Polaków. Znaczenie, jakie dla odrodzonej Polski mieć będzie dostęp do Bałtyku wyraził Wojciech Trompczyński – marszałek Sejmu Ustawodawczego otwierając obrady. „(...) Dzisiejsza pierwsza rocznica posiadania naszego Sejmu zbiega się z historyczną chwilą, na którą od tylu miesięcy wyczekujemy. Jak ongi po pokoju toruńskim w roku 1466, docieramy po długiej rozłące znowu do morza. Szum Bałtyku to najpiękniejszy hymn naszej państwowości. Na tym pomorskim skrawku ziemi, na tej wąskiej polskiej tamie, ciągnącej się między wynarodowionymi doszczętnie Prusami Książęcymi, a Pomorzem Szczecińskim stoi przyszłość nasza. Bez owych płuc, otwierających się na wolne morze, Państwo nasze mogłoby egzystować, mogłoby wegetować, ale żyć by nie mogło, bo pozostałoby zawsze w zależności od sąsiadów”³.

Ta szczególna rola, jaką przypisywano dostępowi do morza, wyrażona w wystąpieniu Wojciecha Trompczyńskiego, znalazła swoje odbicie w tworzonej później polskiej gospodarce morskiej. Polska chcąc rozwijać się gospodarczo potrzebowała szerokiego wyjścia na morze oraz portu, przez który mogłaby wywozić i przywozić niezbędne dla jej gospodarki towary. Otrzymując 140-kilometrowy dostęp do Bałtyku nie weszła

³ Cyt. za Cz. Ciesielski, *Powrót Polski nad Bałtyk (A.D. 1920)*, „Przegląd Morski”, Gdynia 1990, nr 2, s. 11.

ona w posiadanie Gdańska i związanego z nim portu. Rolę pomostu łączącego Polskę drogą morską ze światem przejęło Pomorze, a owym oknem na świat w niedalekiej przyszłości stała się Gdynia.

Trudne sąsiedztwo Polski, uwarunkowania polityczne oraz geograficzne, rzutowały w dużej mierze na ogólne bezpieczeństwo na naszych granicach. Odbijało się ono także na kontroli przemieszczenia przez nie osób, środków transportu i towarów oraz przeciwdziałaniu i zwalczaniu przestępczości skierowanej przeciwko nienaruszalności granic państwowych oraz bezpieczeństwu państwa i jego obywateli.

Przygotowania polskich formacji granicznych do walk obronnych na wybrzeżu we wrześniu 1939 r.

Marzec 1939 r. był przełomowy w stosunkach międzynarodowych. W tym miesiącu Niemcy wkroczyły do Czech (15.03.) oraz anektowały Kłajpedę, którą 23.03. przyłączyły do III Rzeszy. Joachim Ribbentrop w rozmowie z ambasadorem RP Józefem Lipskim 21 marca 1939 r. w kategorycznej formie zażądał ostatecznej odpowiedzi w sprawie Gdańska i eksterytorialnej autostrady. Polskie „nie” wobec żądań niemieckich oznaczało, że Niemcy nie będą mogły groźbami podporządkować sobie Polski.

Takie stanowiska obu państw wpłynęły na rozpoczęcie przygotowań do wojny. III Rzesza około 25 marca 1939 r. przystąpiła do wdrażania przedsięwzięć zawartych w planie operacyjnym „Fall Weiss”. Natomiast polskie władze wojskowe przystąpiły do prac nad planem obronnym „Zachód” oraz rozpoczęły częściową mobilizację sił zbrojnych przemieszczając je nad granicę z Niemcami⁴.

Wydarzenia na arenie międzynarodowej wpłynęły na postawienie 23 marca 1939 r. oddziałów Obrony Wybrzeża⁵ w stan wzmożonej czuj-

⁴ *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, t. *Wojna obronna Polski 1939 r.*, Warszawa 1979 r., s. 290-293; relacja kpt. dypl. art. W. Tyma, *Fragmenty wspomnień oficera operacyjnego Lądowej Obrony Wybrzeża [w:] Gdynia 1939. Relacje uczestników walk lądowych*, oprac. W. Tym i A. Rzepniewski, Gdańsk 1979, s. 110.

⁵ Rozciągający się od ujścia rzeki Piaśnicy (granica z Niemcami) do folwarku Kolibki (granica z Wolnym Miastem Gdańsk) polski odcinek wybrzeża Morza Bałtyckiego, pomijając Półwysep Helski, liczył 72 km długości. „Korytarz pomorski” stanowiący pół-

ności. Obawiano się, że po aneksji Kłajpedy Niemcy zajmą Gdańsk. Władze polskie dostrzegając doniosłe znaczenie polityczne tego obszaru, nakazywały bronić Wybrzeża stosunkowo małymi siłami lądowymi i morskimi. Lądową i morską obroną Wybrzeża miał kierować dowódca Floty – kontradmirał Józef Unrug. Miał on również dowodzić wykonującymi zasadnicze zadania operacyjne dywizjonami Floty. Kontradmirał J. Unrug jako dowódca Obrony Wybrzeża – równorzędny dowódcy armii – podlegał bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi. „Otrzymał on w zakresie obrony od strony lądu następujące zadania;

- 1) bronić Helu jako zasadniczej bazy morskiej;
- 2) bronić rejonu Gdyni w taki sposób aby: nie dopuścić do jego zaskoczenia; umożliwić mobilizację floty oraz przetransportowanie jej wyposażenia z Gdyni na Hel; jak najdłużej uniemożliwić nieprzyjacielowi korzystanie z szosy i linii kolejowej Wejherowo – Gdynia; jak najdłużej nie dopuszczać do umieszczenia niemieckiej artylerii dalekonośnej w rejonie Oksywia uniemożliwiając w ten sposób artyleryjski ostrzał Helu;
- 3) na pozostałej części przedpoła utrudnić ruchy nieprzyjaciela przy pomocy zniszczeń”⁶.

Tego samego dnia kmdr Stefan Frankowski zarządził odprawę, która przerodziła się w swojego rodzaju radę wojenną. Zapoczątkowała ona

nocną część województwa pomorskiego był niedogodny do obrony, a położenie strategiczne niezwykle trudne. Mimo że obszar ten ze względów prestiżowo-politycznych był ważny dla obu stron, to jednak był on strategicznie martwy, co w efekcie wykluczało użycie wojsk pierwszorzutowych (szczególnie pancernych i zmotoryzowanych). Dla Polski doniosłe znaczenie polityczne miała Gdynia. M. Mroczo. Problematyka militarnego zabezpieczenia Pomorza w pierwszych latach niepodległości Polski (1920-1926), [w:] *Polityczne i militarne aspekty bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego*. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni 21-22 listopada 2001 r.; red. J. Przybylski i B. Zalewski, Gdynia 2002, s. 23-25; W. Rezmer, Czynniki polityczne, społeczne i wojskowe wpływające na dyslokację polskich oddziałów wojskowych na Pomorzu w latach 1920-1928, [w:] *Polityczne i militarne...*, s. 35.

⁶ W. Pater, Lądowa obrona Wybrzeża w 1939 roku, [w:] *Obrona Polskiego Morza. 75 lat Polskiej Marynarki Wojennej*, red. Cz. Ciesielski, Zarząd Główny Ligi Morskiej, Gdańsk- Gdynia 1993, s. 112.

intensywne przygotowania do obrony wojsk będących na Obszarze Nadmorskim, w tym także Straży Granicznej⁷.

Gdy konflikt zbrojny z Niemcami zaczął rysować się coraz wyraźniej w Komendzie Głównej Straży Granicznej podjęto także stosowne prace. Zadania i organizację Straży Granicznej w okresie pokojowym określały rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 grudnia 1927 roku o granicach państwa oraz z 22 marca 1928 r. o Straży Granicznej. Z ich treści wynikało, że do podstawowych obowiązków tej formacji należało: niedopuszczenie do nielegalnego ruchu osobowego i towarowego na granicy oraz wodach granicznych RP, jak też wykrywanie przemytu i innych wykroczeń wynikających z przepisów skarbowo-celnych i granicznych. Inne zadania miała ona realizować w czasie wojny. W przypadku częściowej lub całkowitej mobilizacji – z chwilą jej ogłoszenia – względnie od dnia wskazanego uchwałą Rady Ministrów, stawała się częścią sił zbrojnych⁸. Powyższy zapis przez bardzo długi okres nie doczekał się rozwinięcia w postaci opracowanych dokumentów mobilizacyjnych. Przedstawione zadania tej formacji i jej organizacja nie zmieniały się do wybuchu wojny.

Odcinek granicy z Niemcami na tym obszarze strzegły Komisariaty SG: „Sulęczyno”, „Sierakowice”, „Strzecz”, „Wejherowo” i „Goszczyno”. Komisariaty SG „Puck”, „Hel” i „Gdynia” ochraniały odcinek granicy morskiej, a „Kartuzy” z Wolnym Miastem Gdańsk. Do tego czasu dowódca Obrony Wybrzeża nie miał w stosunku do Straży Granicznej żadnych uprawnień. Nie było też żadnej współpracy ze Strażą Graniczną w sensie taktycznym. Dlatego też zwrócił się on drogą służbową do Sztabu Głównego o podporządkowanie Straży Granicznej dowódcy floty na Obszarze Nadmorskim⁹.

⁷ Na Obszarze Nadmorskim Komisariaty SG podporządkowane były trzem Komendom Obwodowym SG (KOSG): „Sulęczyno”, „Sierakowice”, „Strzecz” do Komendy w Kościerzynie; „Wejherowo”, „Goszczyno”, „Puck”, „Hel”, „Gdynia” do Komendy w Gdyni; „Kartuzy” do Komendy w Tczewie, [w:] W. Tym, *Przed wojną*, „Nautologia” 1991, nr 1-2, s. 5.

⁸ Dz. U. RP z 1928 r. nr 37, poz. 349.

⁹ St. Mańkowski, *Zarys historii ochrony granicy morskiej w Polsce*, Warszawa 1967, s. 51; W. Tym, *Przygotowanie do obrony i lądowa obrona polskiego Wybrzeża morskiego 1-19 września 1939 r.*, „WPH” 1957, nr 3, s. 192.

W efekcie tych starań pod koniec kwietnia wszystkie wspomniane Komisarjaty SG (9 komisariatów – ok. 20 oficerów i 300 szeregowych) podporządkowano dowódcy Obrony Wybrzeża. Jeszcze w kwietniu i maju płk Józef Sass-Hoszowski – zastępca dowódcy Obrony Wybrzeża do spraw lądowych – przeprowadził inspekcję w celu zapoznania się ze stanem oraz możliwościami użycia tych komisariatów w walce.

Zadania, jakie one później otrzymały, były zbieżne z ogólną koncepcją wykorzystania Straży Granicznej w warunkach wojny. Po wykonaniu zadań mobilizacyjnych żołnierze Straży Granicznej mieli prowadzić wzdłuż granicy działania osłonowe, wykonywać planowane niszczenia oraz działania opóźniające w pasie pomiędzy granicą a pierwszą rubieżą obrony. Po wykonaniu tego zadania powinny one w zorganizowany sposób wycofywać się przez linię obrony do wyznaczonych punktów zbarnych¹⁰. W warunkach Obszaru Nadmorskiego zadania komisariatów SG były następujące: obserwacja granicy i meldowanie o ruchach wojsk niemieckich oraz o prowadzonych przez nie pracach inżynierskich; prowadzenie (w razie rozpoczęcia działań wojennych) rozpoznania i opóźnień w ramach batalionów, którym podlegały oraz wykonywanie niszczeń¹¹ (szczególnie wyprzedzających) zgodnie z planem, którego fragmenty zdeponowano w poszczególnych komisariatach. Zgodnie z planem mobilizacji Komendy Głównej Straży Granicznej 19 maja 1939 roku każdy komisariat SG otrzymał wzmocnienie – regularny pluton strzelecki w składzie: 1 oficer, 60 strzelców wyposażonych w 60 kb i 1 rkm¹². W sumie zmobilizowano 9 oficerów i 540 szeregowych¹³. Przydzielone w wyniku mobilizacji nowe siły w wydatny sposób uzupełniały już istniejące, przyczyniając się do lepszego przygotowania Straży Granicznej na Obszarze Nadmorskim do działań wojennych.

¹⁰ H. Kula, *Zielone szaniec*, „Wieczór Wybrzeża” nr 168 z 30, 31.08, 1.09.1991.

¹¹ Niszczenia wyprzedzające miały zostać wykonane natychmiast po wybuchu wojny w odróżnieniu od niszczeń wykonywanych w czasie walk opóźniających (wycofania wojsk własnych).

¹² W. Tym, *Przed wojną*, op. cit., s. 7; tenże, *Przygotowanie do obrony*, op. cit., nr 2, s. 214 i nr 3, s. 192.

¹³ 22.07.1939 r. nastąpiła wymiana zmobilizowanych 19.05.1939 rezerwistów w SG. W miejsce tamtych powołano nowych.

Pod koniec maja w Jastarni (w ramach koncentracji) rozpoczęło się szkolenie plutonów pionierów i przeciwgazowych. Miało ono przygotować uczestników do planowego niszczenia i budowy przeszkód. Na ten kurs skierowano także patrole minerskie (patrol w składzie 1 podoficer i 3 strzelców) ze Straży Granicznej. W dwóch turach przeszkolono z każdego komisariatu przeciętnie po 6 patroli. Po przygotowaniu ok. 50 patroli, plan niszczeń przewidziany dla Straży Granicznej stał się realny do wykonania. Zbyt mało było jednak materiałów wybuchowych, gdyż w ramach uzupełnienia z dowództwa Obrony Wybrzeża każdy pluton otrzymał tylko 200 kg trotylu¹⁴.

Wzrost zagrożenia oraz ciągle powiększanie się sił na Wybrzeżu wpłynęły na konieczność reorganizacji Dowództwa Obrony Wybrzeża. Rozkaz wykonawczy o reorganizacji został przekazany do realizacji dopiero 10 lipca 1939 r. Dzielił on dotychczasowe Dowództwo Obrony Wybrzeża Morskiego na dwa oddzielne: Dowództwo Lądowej Obrony Wybrzeża (LOW) i Dowództwo Morskiej Obrony Wybrzeża (MOW). Obowiązki Dowódcy LOW do czasu przybycia na Wybrzeże płk. Stanisława Dąbka (23.07.) pełnił płk Józef Sass-Hoszowski. Dowódcą MOW oraz dowódcą obrony przeciwlotniczej mianowany został dotychczasowy dowódca Obrony Wybrzeża Morskiego kmr Stefan Frankowski. Reorganizacja ta zbiegła się w czasie z podporządkowaniem Obszaru Nadmorskiego Inspektorowi Armii w Toruniu gen. dyw. Władysławowi Bortnowskiemu. Do jego obowiązków należał teraz, oprócz określenia koncepcji obrony, nadzór nad przygotowaniem do obrony tego obszaru. Gen. Bortnowski po przeprowadzeniu dwukrotnej inspekcji (31.07.-01.08. i 18-19.08.) oddziałów Wybrzeża oraz przygotowań obronnych tego obszaru wydał wytyczne do obrony. Wyzaczył także siły na poszczególne zadania i odcinki. Zgodnie z nimi Straż Graniczna miała na odcinkach poszczególnych Komisariatów przeprowadzić odpowiednie ćwiczenia i ostatecznie ustalić 1-2 punkty, na których należy przygotować umocnienia polowe. Przy tej okazji należało także sprawdzić, na ile jest realne wykonanie przewidywanych niszczeń. Po zakończeniu drugiej inspekcji gen. Wł. Bortnowski przewidywał, że LOW powinna walczyć

¹⁴ W. Tym, *Przygotowanie do obrony*, op. cit., nr 2, s. 214, H. Kula, *Zielone szanie*, op. cit.

2-3 dni na przedpolu oraz około tygodnia bronić się na Kępie Oksywskiej¹⁵. Trafność tych przypuszczeń zweryfikować miał wrzesień 1939 r.

Lipiec i sierpień 1939 r. były okresem intensywnych przygotowań pododdziałów i oddziałów LOW do obrony. W okresie tym mobilizowano i szkolono rezerwistów. W sztabach jednostek wojskowych powstawały plany obrony. Brakowało jednak danych do ich opracowania, gdyż dowództwo Obrony Wybrzeża nie posiadało żadnych wiadomości o siłach i możliwościach nieprzyjaciela, a uzyskane dzięki Straży Granicznej konkretne dane o zaobserwowanych po drugiej stronie granicy siłach niemieckich tworzyły niepełny jego obraz¹⁶. Mimo to płk Stanisław Dąbek przewidywał, że główne uderzenie wroga nastąpi z zachodu. W swojej decyzji do działań określił on, że siły wydzielone LOW mają jak najdłużej bronić się na linii Jezioro Żarnowieckie – Wejherowo – Szemud – Koleczkowo – Redłowo, zaś na przewidywanych kierunkach uderzenia wojsk niemieckich: Wejherowo – Reda; Koleczkowo – Chylonia i Sopot – Gdynia należy zorganizować silniejszą obronę. Kępa Oksywska miała być w tym planie miejscem ostatecznej defensywy. Straży Granicznej płk Dąbek powierzył zadanie dozorowania granicy. W przypadku wojny miała ona – w ramach oddziałów, którym została podporządkowana – rozpoznawać i opóźniać działania nieprzyjaciela wykonując planowe niszczenia¹⁷.

Najbardziej wysunięty na północ był Komisariat SG „Goszczyno”. Jego załoga miała zabezpieczyć pas: na północy morze, na południu (wył.) południowy cypel jeziora Karlikowo – Mechowo. Większość sił komisariatu miała swoje stanowiska na zachód od Żarnowca. Ich zadaniem była obrona mostku przez Piaśnicę.

¹⁵ W. Tym, *Przygotowanie do obrony*, op. cit., nr 2, s. 218-227; *Polskie siły zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. I *Kampania Wrześniowa 1939 r.*, cz. 5 *Marynarka Wojenna i obrona Polskiego Wybrzeża*, Londyn 1962, s. 83.

¹⁶ W. Tym pracę SG w zakresie obserwacji granicy i meldowania spostrzeżeń ocenił na bardzo dobrze. Dzięki wiadomościom przekazywanym przez tę formację wiedziano, że w Gdańsku były dwa pułki (po 4 bataliony) tzw. Landspolizei; wzmocniona została niemiecka Straż Graniczna, a także zaobserwowano wzdłuż całej granicy polsko-niemieckiej patrole wojskowe, wzdłuż całej granicy Niemcy budują umocnienia polowe; W. Tym, *Przygotowanie do obrony*, op. cit., nr 2, s. 220.

¹⁷ Ibidem, nr 3, s. 195.

W składzie Oddziału Wydzielonego „Wejherowo” znajdował się Komisariat Wejherowo.

I (pierwszemu) Batalionowi OW (dowódca mjr Stanisław Zaucha)¹⁸ podporządkowano Komisariat SG „Strzecz”. Miał on dozorować granicę. W przypadku silnego naporu nieprzyjaciela zadaniem tego komisariatu było opóźnienie marszu wojsk niemieckich przez niszczenia oraz stawianie silniejszego oporu na placówce „Krzyżówka”. Po wycofaniu się miano zająć stanowiska obronne wybudowane przez 1 kompanię kpt. Stanisława Rolnego w rejonie wzgórza 214 Szemud.

W składzie OW „Kartuzy” oprócz IV Batalionu ON były także trzy Komisariaty SG: „Sierakowice”, „Kartuzy” i „Sulęczyno”. Liczyły one w sumie 6 oficerów oraz 261 szeregowych uzbrojonych w 261 kb i 3 rkm. Przydzielono im następujące zadanie: rozpoznawanie i ubezpieczanie sił od strony granicy polsko-niemieckiej i polsko-gdańskiej oraz wykonanie planu niszczeń. Większość sił Komisariatu SG „Kartuzy” rozmieszczono na kierunku Kokoszki – Żukowo organizując posterunki stałe w Owczarni, Kokoszkach, Starej Pile, Borczu, Łapinie, Egierowie i Szponie. Dodatkowo patrolować miały one kierunki Rębichowo – Miszewo (na północ) i Egierowo – Somonino (od południa). Komisariat SG w Pucku z uwagi na swoje położenie był w dyspozycji dowódcy LOW¹⁹.

Na przełomie czerwca i lipca 1939 r. w Dowództwie OW podjęto prace nad mobilizowaniem nowych jednostek. Opracowanie planu mobilizacji drugiego batalionu rezerwowego piechoty z zadaniem obsadzenia go kadrą podoficerską i częściowo oficerską powierzono Komendzie Obwodu Straży Granicznej Gdynia. Na dowódcę tegoż batalionu wyznaczono kpt. piech. Jerzego Wierzbowskiego pod kierownictwem, którego ów plan w Komendzie Obwodu SG opracowywano. 24 sierpnia 1939 r. o godz. 6⁰⁰ zarządzono alarm i rozpoczęto organizację batalionu. Z sił Straży Granicznej początkowo skierowano do niego 1 oficera – por. SG Jarosława Kurnika, jako adiutanta oraz 54 podoficerów SG różnych stopni na dowódców drużyn. 21 oficerów rezerwy na stanowiska dowódców

¹⁸ Mjr Stanisław Zaucha podaje, że 26.08.1939 r. dowódca LOW podporządkował mu pod względem taktycznym Komisariat SG w Strzeczcu; relacja mjra piech. St. Zauchy [w:] *Gdynia 1939*, op. cit., s. 225-226.

¹⁹ W. Tym, *Przed wojną*, op. cit., s. 14-16.

ców kompanii i plutonów przydzielono z 2 Morskiego Pułku Strzelców (MPS). Mobilizację personalną szeregowych i częściowo oficerów zapewniał 2 morski batalion strzelców (mbs). O godz. 21⁰⁰ tego dnia batalion liczył 23 oficerów i 754 szeregowych. Włączony został w skład załogi Kępy Oksywskiej i podporządkowany ppłk. Stanisławowi Brodowskiemu, który odpowiedzialny był za przygotowania jej do obrony. Następnego dnia rano batalion wyruszył z Gdyni na Kępę, gdzie do 30 sierpnia 1939 r. zajęty był pracami na przedpolu Kazimierza przy kopaniu rowu przeciwpancerne²⁰.

Siły Straży Granicznej, które przydzielono do obrony Wybrzeża nie były zbyt liczne oraz niezbyt dobrze uzbrojone jak na ówczesne (wojenne) potrzeby. Stanowiły jednak – moim zdaniem – istotne wsparcie w organizacji obrony. Istniejące niestety braki, zwłaszcza sprzętowe, tłumaczyć należy przede wszystkim tym, że formacja ta w okresie pokojowym wykonywała inne zadania niż żołnierze Wojska Polskiego.

Przygotowania żołnierzy batalionu korpusu ochrony pogranicza „HEL” do obrony

W ramach przygotowań sił zbrojnych do obrony w marcu i kwietniu 1939 r., po częściowej mobilizacji, niektóre jednostki Wojska Polskiego przesunięte zostały ze wschodnich rejonów Polski. Wzmocniono także siły na pograniczu z Niemcami, kierując tu niektóre pododdziały Korpusu Ochrony Pogranicza²¹. Kierownictwo Marynarki Wojennej również mocno zabiegało o skierowanie na Hel dodatkowych sił, gdyż jedną z większych bolączek był brak piechoty na półwyspie. Ostatecznie starania kontradm. Jerzego Świrskiego, zostały w pierwszej połowie maja 1939 roku uwieńczone powodzeniem. 12 maja tr. powołany został – rozkazem szefa Oddziału III Sztabu Głównego – IV batalion Korpusu Ochrony Pogranicza „Hel”. Podporządkowano go kmdr. Włodzimierzowi Steyerowi. W jego skład wchodziły: kompania odwodowa i kompania ckm XVI Batalionu KOP „Sienkiewicz” (Brygada KOP „Polesie”) oraz

²⁰ Relacja por. SG J. Kurnika, [w:] *Kępa Oksywska 1939 r. Relacje uczestników walk lądowych*, oprac. W. Tym i A. Rzepniewski, Gdańsk 1985, s. 69-73.

²¹ P. Stawicki, *Korpus Ochrony Pogranicza 1924-1939*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2003, nr 1, s. 217.

kompania odwodowa batalionu KOP „Sarny”. Dowódcą batalionu mianowany został dotychczasowy zastępca dowódcy XVII batalionu KOP w Dawidgródku mjr Jan Wiśniewski²².

Batalion przybył na Hel 15 maja 1939 r. rano. Ogółem liczył on 12 oficerów i 430 szeregowych uzbrojonych: oprócz etatowej broni strzeleckiej w 18 rkm, 13 ckm, 6 granatników oraz 2 moździerze kal. 81 mm. 16 maja 11 kompania (dca kpt. Stanisław Michniewski) wraz z plutonem ckm odjechała do Jastarni, gdzie rozłokowano ją w rejonie portu. Kompanie: 10 – dowódca kpt. Stanisław Wiszniewski i 4 – dowódca Zbigniew Braniecki pozostały na Helu. Batalionowi „Hel” podporządkowano także tamtejszy Komisariat SG²³. Przybycie na półwysep trzech kompanii piechoty KOP w znacznym stopniu wzmocniło siły Rejonu Umocnionego Hel. Ich możliwości krytycznie ocenił Inspektor Armii gen. dyw. Władysław Bortnowski w trakcie inspekcji przygotowań obronnych Wybrzeża. Jego zdaniem IV batalion KOP był „(...) stanowczo za mały do wykonania nałożonych zadań i do tych zadań źle przystosowany (...)”. Należało go – zdaniem generała – wzmocnić rezerwistami i odpowiednią ilością oficerów rezerwy²⁴. Zalecenia te zrealizowano w trakcie mobilizacji ogłoszonej 24 sierpnia. Do 26 sierpnia 1939 r. batalion przyjął 12 oficerów rezerwy powołanych do służby czynnej oraz ok. 600 rezerwistów (w większości okolicznych mieszkańców nie posiadających specjalności wojskowej). W skład batalionu KOP jako pluton Straży Granicznej wcielone także zostały liczące 2 oficerów i 64 strażników siły tamtejszego Komisariatu SG. Dowódcą tego plutonu został por. Stani-

²² Mjr J.L. Wiśniewski urodził się 8.07.1899 r. w Tarnowie. Służbę wojskową rozpoczął w 3 pułku piechoty Legionów. W KOP od 1937 r. Od 17.01.1938 do 05 1939 r. był zastępcą dowódcy batalionu KOP „Dawidgródek”, O niepodległą i granice, t. 4, *Korpus Ochrony Pogranicza 1924-1939. Wybór dokumentów*. Warszawa-Pułtusk 2001, s. 680 i 757; R. Witkowski, *Hel na straży Wybrzeża 1920-1939*, Warszawa 1974, s. 163-164.

²³ Z KOP na Hel przybyli następujący oficerowie: kpt. S. Michniewski, por. E. Okińczyc, por. S. Lindner, por. W. Hess, kpt. Z. Branicki, por. H. Borkowski, kpt. S. Wiszniewski, por. J. Wojciechowski, por. P. Łada, por. K. Giluń i por. A. Korzeniewski oraz szefowie kompanii: sierż. Zakrzewski i sierż. Guścin; Wł. Hess, *Wspomnienia wojenne z obrony Helu w 1939 r.*, „Biuletyn Historyczny”, nr 16, Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia 1999, s. 141-155.

²⁴ *Polskie Siły Zbrojne*, op. cit., s. 80.

sław Więckowski. 1 września batalion „Hel” (taką nazwę ustalono dla batalionu KOP po jego mobilizacyjnej rozbudowie) składał się z czterech kompanii strzeleckich, jednej kompanii karabinów maszynowych i podporządkowanych pododdziałów (pluton Straży Granicznej oraz 41 i 42 bateria przeciwdesantowa). Ogółem siły batalionu liczyły 1197 żołnierzy w tym 28 oficerów²⁵.

Skuteczną obronę Półwyspu Helskiego przed wojskami niemieckimi, których spodziewano się od strony lądu, zapewniać miały organizowane pozycje opóźniające i główna rubież obronna²⁶. Prace przy ich budowie w przeważającej mierze prowadzili żołnierze batalionu „Hel”. Oni również pozycje te obsadzili. W przeddzień wybuchu wojny rozmieszczenie pododdziałów batalionu było następujące: pierwszą pozycję na zachód od Chałup zajęła 10 kompania (bez plutonu por. Lindnera). Dwie kolejne (pierwsza na wschód od Chałup i druga przed Kuźnicą) nie były jeszcze ukończone i obsadzone. Główną rubież obronną, która opierała się na systemie budowanych dopiero schronów bojowych („Sokół”, „Sabała”, „Saratoga” i „Sęp”) na zachód od Jastarni powierzono 11 kompanii. Kompanię tę ogniowo wspierać miały: 41 i 42 bateria przeciwdesantowa, które zajęły stanowiska ogniowe w rejonie Jastarni i Juraty. 12 kompania rozbudowała i zajęła kolejną pozycję obronną typu polowego na wschód od Jastarni. 13 kompania (bez plutonu ppor. rez. mar. Pacełujewa) rozmieszczona została we wschodniej – najszerzej części półwyspu – w pobliżu plaży. Miała zapewnić obronę przeciwdesantową tego odcinka Helu od strony morza. Dwa plutony (z 10 i 13 kompanii) tworzyły wraz z częścią 4 kompanii CKM odwód. Rozmieszczono go

²⁵ Dowódcą batalionu „Hel” został mjr J. Wiśniewski, zastępcą kpt. S. Michniewski, adiutantem, a później szefem sztabu kpt. Z. Braniecki. Dowódcami kompanii byli: 10 – por. K. Giluń, 11 – kpt. S. Wiśniewski, 12 – por. J. Wojciechowski, 13 – por. E. Okińczyc. 14 kompanią ckm dowodził por. H. Borkowski; R. Witkowski, op. cit., s. 184, 186, 192-193; W. Hess, *Wspomnienia wojenne*, op. cit.; relacja kpt. Z. Branieckiego, *Przebieg działań wojennych baonu „Hel”, [w:] Ostatnia reduta. Sprawozdania z walk i relacja obrońców Helu*, oprac. R. Witkowski, Gdańsk 1973, s. 200-202.

²⁶ Według mjra Jana Wiśniewskiego, pełniący obowiązki dowódcy Morskiej Obrony Wybrzeża – kmdr Witold Zajczkowski, zadanie batalionu KOP miało polegać na obronie Półwyspu Helskiego od strony lądu i obronie przeciwdesantowej, Muzeum Marynarki Wojennej, sygn. 547; relacja ppłk. J. Wiśniewskiego dotycząca walk na Helu w roku 1939.

niedaleko stanowisk 23 baterii przeciwlotniczej na zachód od Juraty. Tu także mieściło się dowództwo batalionu „Hel”. Odwód miał być wykorzystany do obrony przeciwdesantowej, a także do przeciwuderzeń w zachodniej części półwyspu²⁷.

W takim ugrupowaniu batalion „Hel” doczekał 1 września 1939 r.

Wojna

1 września 1939 r. o godz. 4⁵⁰ żołnierze niemieccy rozpoczęli ostrzeliwanie stanowisk obronnych wojsk LOW. Zaatakowali oni placówkę Komisariatu SG „Kartuzy” w Kokoszkach, która pod ogniem artylerii i ckm wycofała się na Leżno. Posterunek w Owczarni broniąc się granatami oddalił się w kierunku Miszewo – Przodkowo. Strażnicy placówki w Starej Pile zameldowali natomiast przełożonemu o pojawieniu się przy torze kolejowym wojsk niemieckich w sile plutonu. Dowódca OW „Kartuzy” nakazał placówkom SG zebrać się, zająć stanowiska na wschód od Żukowa i tam się bronić. Przed godz. 9⁰⁰ część z nich zajęła stanowiska w Borkowie, a pluton wzmocnienia – w nakazanym miejscu – koło Żukowa. Południowe placówki tego Komisariatu prawdopodobnie wycofały się na Kościerzynę. Walki z niemieckimi patrolami prowadzono na tym kierunku przez resztę dnia. Położenie walczących nie zmieniło się.

Tego dnia na zachodniej części granicy działania wojenne prowadziła tylko niemiecka Straż Graniczna. Ok. godz. 6⁰⁰ Niemcy zaatakowali na odcinku „Wejherowo” placówkę naszej Straży Granicznej. Pod Warszawem i Zelewem nieprzyjaciół poniosł straty i zatrzymał się. Strażnicy z Zamostnego, wzmocnieni dodatkowymi siłami, odebrali utracone wcześniej stanowiska. Do Strzebielna weszły natomiast siły niemieckie (ok. kompanii), które zostały tu zatrzymane ogniem z placówki „Platen” – „Zamek” i „Charwatynia”.

Między godz. 6⁰⁰-7⁰⁰ na odcinku Komisariatu SG „Strzecz” pojawił się patrol 5 żołnierzy, który wszedł do Zakrzewa. Po wymianie strzałów – tracąc 1 żołnierza i 1 rannego – Niemcy wycofali się. Ponownie wrócili tu po południu w sile plutonu. Ostrzelani przez placówkę SG

²⁷ R. Witkowski, op. cit., s. 192-193, W. Hess, *Wspomnienia wojenne*, op. cit.

ponownie wycofali się. Patrole niemieckie przekroczyły także granicę wzdłuż szosy na Gawidlinę (odcinek Komisariatu SG „Sierakowice”) i dalej zatrzymały się. Granicę ochranianą przez Komisariat SG „Sulęczyno” przekroczyło również około 50 Niemców, którzy maszerowali w kierunku na Jamno i „Okopy Szwedzkie”. Po południu (ok. godz. 18⁰⁰) żołnierze niemieccy w sile kompani zajęli Jamno i Golcewo.

Na odcinku Komisariatu SG „Goszczyno” 1 września było spokojnie. Dopiero następnego dnia rankiem kpt. SG Jan Dzieciółowski (komendant komisariatu w Gdyni) z 20 marynarzami oraz miejscowymi strażnikami przeprowadzili z powodzeniem wypad na niemiecką budkę strażniczą przy mostku przez Piaśnicę. Polacy pod dowództwem ppor. SG Jędryczka spodziewając się niemieckiego odwetu odpowiednio przygotowali się do „wizyty”. Tego dnia wieczorem Niemcy przeprowadzili atak, jednak ponieśli tylko straty: 9 zabitych i rannych.

W tym dniu nieprzyjaciół był także bardzo aktywny na odcinkach Komisariatów SG „Strzecz”, „Sierakowice” i „Sulęczyno”. Na odcinku tego pierwszego pod silnym naporem Niemców strażnicy z placówki „Niepoczołowice” wycofali się do Strzecz a z m. Kętrzyno do Tłuczewa, aby tu połączonymi siłami (17 strażników) kilkakrotnie odrzucić podchodzące patrole niemieckie. O godz. 18⁰⁰ Straż Graniczna wykonała planowe niszczenia. Sierakowickie placówki SG po wykonaniu ich wycofały się w kierunku Sierakowic i Mirachowa. Komisariat w Sierakowicach bronił się. Jednak około południa przewaga nieprzyjaciela zmusiła strażników do wycofania się na Mojusz, Miechucino. W godzinach popołudniowych kpt. Mordowski rozkazał komendantowi Komisariatu „Sierakowice” utrzymać Miechucino, a 3 września (rano) odebrać Niemcom Sierakowice. Rano 2 września w kierunku na Sulęczyno Niemcy skierowali siły ok. batalionu. Kpt. Mordowski wydał rozkaz, aby wszystkie placówki tego Komisariatu wycofały się na przesmyki międzyjeziorne pod Sulęczyn. Tu – po krótkiej walce – siły Straży Granicznej wycofały się do Węsiar, aby stąd w południe na rozkaz komendanta Komisariatu przenieść się do Borucina. Mieli oni początkowo osłaniać obronę cieśnin między jeziorami, aby o godz. 20⁰⁰ przejąć w całości tę obronę. Również w kierunku południowym (pod Żukowem) tego dnia trwały walki. Jednak ok. godz. 22⁰⁰ Straż Graniczna została zmuszona opuścić Żukowo i wycofać się do elektrowni w Rutkach. O świcie 3 września

Żukowo znalazło się w posiadaniu Niemców. Kpt. Mordowski rozkazał komendantowi Komisariatu „Kartuzy odebrać je Niemcom. Zadanie to ok. godz. 11⁰⁰ zostało wykonane. Żołnierze niemieccy zaatakowali ponownie ok. 14⁰⁰ chcąc odebrać je Polakom. Czołowe natarcia strażnicy odpierali, jednak na skutek zagrożenia ze skrzydła około 21⁰⁰ obrońcy musieli Żukowo opuścić. Tego dnia panował względny spokój na kierunku Sulęcyna i Sierakowic. Natomiast na odcinku Komisariatu „Strzecz” Niemcy aktywnie działali na kierunku Tłuczewo – Strzecz. Strażnicy tegoż komisariatu prowadzili działania wzdłuż rzeczki Łeba. Zagrożeni odcięciem wycofali się na „Krzyżówkę”. 4 września był dla obrony Kartuz niezwykle gorącym dniem. Po zajęciu Żukowa przez Niemców dowódca OW „Kartuzy” powstrzymał ok. godz. 1⁴⁵ wycofujące się oddziały SG i rozkazał ppor. SG Nestorowi Chtiejowi wraz z 18 strażnikami przejść przez Smołowino do Sitna, aby tam zorganizować obronę przesmyków między jeziorami. Ppor. SG Marian Witkowski z 18 „kolarzami” miał natomiast po przejściu przez Przodkowo zamknąć szosę z Tczewa.

Nie powiodły się poranne wspólne walki strażników SG i „kolarzy” ppor. Edwarda Bednarskiego o Żukowo. Zdołali oni tylko odrzucić Niemców do stacji kolejowej Żukowo Zachodnie. W walkach tych zostało zabitych 8 Niemców. Rannych było 9, a 8 wzięto do niewoli. Powodzenie nie trwało długo. Około 10⁰⁰ zostali ponownie zepchnięci na swoje poprzednie stanowiska. Od godzin popołudniowych strażnicy graniczeni Chtieja i ppor. Witkowskiego walczyli z narastającymi siłami Niemców. Nie byli w stanie ich powstrzymać i ok. godz. 20⁰⁰ wycofali się w kierunku Grzybna. Do batalionu dołączyli w Hopach. 4 września od zachodu nie było nacisku Niemców na odcinku Sierakowic, jednak siły tamtejszego Komisariatu SG nie były w stanie odbić tej miejscowości. W czasie walk zginął komendant, ppor. SG Zbigniew Habdaś. Bardzo silne uderzenie tego dnia wykonały wojska niemieckie w kierunku Komisariatu SG „Sulęcyno”. Ze zorganizowanych 3 placówek (2 na wzgórzach w rejonie Brodnicy i 1 przy moście Brodnicy Dolnej) strażnicy do godz. 10⁰⁰ odpierali patrole niemieckie, które już rano usiłowały opanować ten most. Dopiero wsparte 2 samochodami pancernymi zmusiły polskich obrońców do wycofania się w kierunku Kartuz. W godz. popołudniowych 4 września kpt. Mordowski – widząc bezpośrednie zagrożenie

podległych sił – podjął decyzję o wycofaniu się w godz. wieczornych do Gdyni²⁸.

Odwrót Wojska Polskiego, a wraz z nim Straży Granicznej z Komisariatów „Kartuzy”, „Sulęcyno” i „Sierakowice” zakończył istnienie Oddziału Wydzielonego „Kartuzy” – ważnego ogniwa Lądowej Obrony Wybrzeża. Brak obrony na południu Obszaru Nadmorskiego zmienił położenie obrońców. Byli oni odcięci od sił głównych i całkowicie zdani na siebie. W bardzo trudnej sytuacji znalazł się przez to 1 Morski Pułk Strzelców. Przygotowany do obrony kierunku zachodniego został zagrożony rozbiciem lewego (bardzo słabego) skrzydła, a nawet wyjściem sił 207 DP Landwehry na jego tyły.

4 września od rana trwały walki sił Komisariatu SG „Strzecz”. Placówka w Wyszecinie zaatakowana przez pluton Niemców po 45 minutach walki wycofała się do Częstkowa. O godz. 13⁰⁰ komendant Komisariatu – por. SG Jerzy Wojciechowski szosą z Krzyżówek na Wyszecino wysłał patrol w sile 1+10, a o 15⁰⁰ ściągnął placówkę z Częstkowa.

Na odcinku wejherowskim, w tym samym dniu nie było poważniejszych zmian. Patrole niemieckie podeszły do Luzina i Kębłowa. Placówka SG z Luzina wycofała się. W rejonie Paradyż, Kochanowo, Sychowo, Góra, Gościcino cały dzień trwały walki z niemieckimi patrolami. Nazajutrz – 5 września – ppor. SG Jan Babiarz wraz z plutonem wykonał planowe niszczenia w rejonie Łebno – Krzyżówka. Po wykonaniu zadania wycofał się do Szemud i dołączył do reszty Komisariatu. O świcie dowódca placówki SG „Luzino” bezskutecznie usiłował odebrać Niemcom tę miejscowość. W godzinach popołudniowych strażnicy wycofali się na nową rubież obrony. 6 września Komisariat „Strzecz” podporządkowany został dowódcy IV Kartuskiego Batalionu ON²⁹.

W okresie 5 dni (1-5 września 1939 r.) placówki i patrole Komisariatów SG „Kartuzy”, „Sulęcyno”, „Sierakowice”, „Strzecz” i „Wejhe-

²⁸ W. Tym, *Przygotowanie do obrony*, op. cit., nr 4, s. 203-216; tenże, *Wojna*, „Nautologia” 1991, nr 1-2, s. 59-63; A. Rzepiewski, *Obrona Wybrzeża w 1939 r. na tle rozwoju marynarki Wojennej Polski i Niemiec*, Warszawa 1970, s. 289-298.

²⁹ Relacja mjr. piech. Stanisława Zauchy, [w:] *Gdynia 1939 r.* op. cit., s. 433-439; relacja ppłk. piech. K. Pruszkowskiego, [w:] *Gdynia 1939 r.*, op. cit., s. 341-349; W. Tym, *Wojna...*, op. cit., s. 63-64.

rowo” atakowane przez Niemców stawiały im zbrojny opór. Walcząc często z przeważającymi siłami cofały się i wykonywały zgodnie z planem – poczynając od linii granicznej – niszczenie dróg oraz mostów. Postawione przez płk. Stanisława Dąbka przed Strażą Graniczną zadanie na okres walk granicznych moim zdaniem zostało wykonane. Siły tej formacji (uwzględniając wszystkie komisariaty i plutony wzmocnienia), aczkolwiek nieliczne odegrały pożyteczną rolę – szczególnie w opóźnianiu marszu Niemców na zachodnim przedpolu obrony LOW.

Z 7 na 8 września do walk użyty został po raz pierwszy II Batalion Rezerwowy pod dowództwem kpt. Jerzego Wierzbowskiego. Miał on przeprowadzić wypad na pozycje niemieckie (zniszczyć dwie kompanie i baterię artylerii rozmieszczone w rejonie Kamienia). Zadanie to wykonane zostało tylko częściowo, gdyż część sił batalionu zagubiła się w terenie. Wypad na baterię artylerii kpt. Wierzbowski przeprowadził tylko grupą 58 żołnierzy. Zdecydowany ich atak spowodował zdobycie celu. Niemcy w większości uciekli pozostawiając zabitych i rannych. Zdobytą baterię (3 działa) opuszczono niszcząc tylko ten sprzęt, który można było uszkodzić (brak było bowiem materiału wybuchowego oraz granatów). Oddział wycofał się w kierunku własnych stanowisk. Gdy się rozjaśniło stwierdzono brak kpt. Wierzbowskiego i kilku innych żołnierzy. Wszyscy zginęli. Byli również i ranni³⁰.

Nowym dowódcą II Batalionu Rezerwowego płk Stanisław Dąbek mianował komendanta gdyńskiej Komendy Obwodowej SG mjr. Franciszka Buriana. Przybył on do batalionu i objął dowództwo 9 września. Wraz z nim przybyli także: kpt. SG Jan Dzieciołowski – komendant Komisariatu SG w Gdyni, ppor. SG Klaudiusz Woliszko – oficer informacji (zginął 17.09), ppor. SG Józef Pietranowicz i ppor. SG Doerman. W czasie walk obsada oficerska i podoficerska batalionu znacznie się powiększyła. Było to spowodowane opuszczeniem przez kadrę Straży Granicznej portu w Gdyni i wycofaniem tej formacji z Wejherowa³¹.

9 września do batalionu dołączył ppor. SG Stanisław Jędryczek – komendant Komisariatu SG „Goszczyno” oraz siły Komisariatu SG „Puck”, które wykonały planowe niszczenia i o godz. 15⁰⁰ „odmaszero-

³⁰ W. Tym, *Wojna*, op. cit., s. 66-67.

³¹ Relacja por. SG J. Kurnika, [w:] *Kępa Oksywska 1939*, op. cit., s. 71.

wały” na Kępę. Komisariat SG „Goszczyno” pod dowództwem ppor. SG Aleksandra Ciężaka wycofał się tego dnia do Łebcza i tam przenocował. Na wieść, że Niemcy są już w Pucku, 10 września w południe odszedł do Władysławowa, a później na Hel³².

Jak wspomniałem wcześniej – po przeprowadzonej mobilizacji – II batalion rezerwowy został wysłany w rejon Dębogórza. Tam dozorował odcinek: od drogi z Dębogórza do Mrzezina poprzez Kazimierz do cechy 14,4. Do rozpoczęcia działań wojennych jego siły zajęte były inżynieryjną rozbudową obrony na przedpolu Kazimierza. Składały się na nie: 4, 5 i 6 kompania piechoty, kompania ckm, pluton zwiadu oraz pluton łączności.

9 września dowódca Kępy Oksywskiej otrzymał rozkaz obrony jej na stanowiskach zajmowanych dotychczas przez II batalion rezerwowy i III batalion Obrony Narodowej skupiając główny wysiłek na odcinku Kazimierz – cecha 14,4 (włącznie). Nie rozporządzając odwodem dowódca brygady przekazał wspomniany rozkaz do wykonania mjr SG Franciszkowi Burianowi – d-cy II batalionu rezerwowego.

10 września rano ugrupowanie batalionu było następujące: 4 kompania w rejonie Kazimierza, 5 kompania (bez plutonu) naprzeciw Rumii – od wylotu z lasu drogi z Dębogórza do cechy 14,4 włącznie. W luce między 4 i 5 kompanią zajął stanowiska plutonu SG z Pucka. W południe dowódca batalionu otrzymał jeszcze z III batalionu ON do dyspozycji 9 kp., którą skierował do lasu przy cesze 14,4. Około 13⁰⁰, 10 września Niemcy rozpoczęli artyleryjski ostrzał m. Kazimierz i całego cypla lasu wokół leśniczówki Dębogórze, a w dwie godziny później na drodze z Mrzezina ukazały się ich pierwsze kolumny.

W nocy z 11 na 12 września nastąpiło przegrupowanie sił. 1 MPS przejął od II batalionu rezerwowego jego odcinek drogi z Dębogórza do Rumii. Stanowiska od drogi (1,5 km na południe od Kazimierza) do cechy 14,4 włącznie obsadził II batalion rezerwowy. Mjr SG Franciszek

³² Data dołączenia do II batalionu rezerwowego ppor. SG S. Jędryczka podawana jest różnie. Adiutant tegoż batalionu por. SG J. Kurnik podaje, że przybył on 2 września i objął zwiad. W. Tym natomiast, że dopiero 9 września. Autorzy podają także różne imiona ppor. Jędryczka. Por. SG J. Kurnik używa imienia Stanisław, a kpt. W. Tym – Jerzy. Relacja por. SG J. Kurnika, [w:] *Kępa Oksywska 1939*, op. cit., s. 71; W. Tym, *Wojna...*, op. cit., s. 70 i 83.

Burian dysponował siłami o prawie pełnych stanach: Straży Granicznej (150 żołnierzy) zebranych z komisariatów „Wejherowo”, „Puck”, „Gdynia” oraz 9 kp III batalionu ON – ok. 150 żołnierzy. Razem siły jego wynosiły ok. 1000 żołnierzy, 9 ckm i 2 moździerze.

II batalion rezerwowy od 12 do 17 września walczył z różnym powodzeniem. O godz. 14⁰⁰ 17 września Niemcy skierowali na jego stanowiska bardzo silny ogień artylerii polowej i okrętowej. Ostrzał trwał przeszło godzinę i spowodował poważne straty. Zabitych było ponad 30 żołnierzy oraz wielu rannych. Rozbita została kompania kpt. Kosteckiego, a on sam ranny. Pozostało ok. 40 strzelców. Po artyleryjskiej nawaie Niemcy na wzgórze 14,4 uderzyli dwoma batalionami z dwóch stron – jednym z kierunku Kazimierza, a drugim z Rumii. W lesie nieprzyjaciół został zatrzymany, jednak wzgórze 14,4 udało mu się zdobyć. Podjęty siłami dwóch plutonów kontratak załamał się. O godz. 16⁴⁵ mjr Franciszek Burian zamierzał ponowić natarcie. Zanim jednak 4 i 5 kompania zebrały się, nieprzyjaciół rozszerzył wyłom i rozbił je, w większości biorąc żołnierzy do niewoli. Resztki batalionu ok. 19⁰⁰ wycofały się do Suchego Dworu.

Dwa dni później – 19 września – Niemcy zdobyli Kępę Oksywską, rozbijając oddziały Lądowej Obrony Wybrzeża. O godz. 17¹⁵ – po śmierci płk. Stanisława Dąbka – ostatni oddział LOW zaprzestał walki³³.

Dziewiętnastodniowy przebieg toczonych przez żołnierzy Lądowej Obrony Wybrzeża walk pokazały ich wartość i determinację, z jaką dążyły do wyznaczonego im celu. Czas trwania obrony przez żołnierzy LOW został określony na 9 dni (3 na przedpolach Gdyni i 6 na Kępie Oksywskiej). Ich siły liczyły ok. 15000 żołnierzy (w tym ok. 650 żołnierzy Straży Granicznej) zorganizowane w 12 batalionów o swoistej organizacji wewnętrznej – co odpowiadało rezerwowej dywizji piechoty. Największym problemem było przestarzałe i niewystarczające dla każdego żołnierza uzbrojenie. Do złamania oporu LOW Niemcy użyli ok. 39000 żołnierzy, czyli sił odpowiadających improwizowanemu korpusowi piechoty. Trzonem tych sił była 207 Dywizja Piechoty gen. mjr. Karla von Tiedemanna. Do walk z żołnierzami LOW używano także lotnictwa

³³ *Kępa Oksywska 1939*, op. cit., s. 31-44; W. Tym, *Przygotowanie do obrony*, nr 2, s. 219-220.

bombowego i myśliwskiego³⁴. W czasie dziewiętnastu dni żołnierze LOW odpierając ataki wojsk niemieckich stoczyli, co najmniej 110 walk, tracąc ponad 2000 zabitych i 3500 rannych i zaginionych. Łącznie ich straty wyniosły około 30% stanu³⁵. Tak ogromnego wysiłku nie poniosła żadna z polskich dywizji w czasie kampanii polskiej 1939 roku.

Nieco inny przebieg miały walki na Półwyspie Helskim.

1 września 1939 roku walki o półwysep rozpoczęły się niemieckimi nalotami i bombardowaniem Rejonu Umocnionego i portu wojennego. Do 9 września tj. do pierwszego natarcia Niemców z Pucka na Wielką Wieś – Hallerowo, nieprzyjaciół poza bombardowaniem nie przejawiał większej aktywności. W pierwszych trzech dniach września por. Lindner wraz z plutonem wzmocnionym 3 ckm uczestniczył w obronie przeciwlotniczej portu Hel, który bombardowany był przez lotnictwo.

10 września wieczorem wojska niemieckie wspierane artylerią i bronią maszynową ponownie nacierały na pozycje obronne 1 kompanii MDLot. (1 i 2 kompania MDLot została 4 września włączona w skład batalionu „Hel”). Następnego dnia rano 1 kompania MDLot. uderzyła z powodzeniem na Wielką Wieś i rozbiła będący tam od świtu 30-osobowy patrol niemiecki na rowerach. Zdecydowany atak żołnierzy polskich zmusił Niemców do odwrotu, pozostawienia zabitych i rannych, broni i rowerów. Odzyskano też utracone wcześniej pozycje.

Kilka godzin później Niemcy siłami co najmniej batalionu – przy użyciu artylerii i lotnictwa – wyparły 1 kompanię z tej miejscowości. Po ciężkiej walce, tracąc 22 zabitych Polacy wycofali się w rozsypce do Chałup. Po zajęciu Wielkiej Wsi żołnierze niemieccy umocnili swoje pozycje obronne i do 23 września nie prowadzili dalszych działań ofensywnych³⁶.

Panował tu, nie licząc nalotów i ostrzału artyleryjskiego, do tego dnia względny spokój. „Dla nas obrońców – napisze w relacji z walk na Półwyspie Helskim Władysław Hess – padające na cypel pociski Schlezwiga i Schlesiena powodowały wiele zdenerwowania i zamiesza-

³⁴ W. Pater, op. cit., s. 115-117.

³⁵ Ibidem, s. 124.

³⁶ Relacja kpt. mar. obs. E. Szczepaniuka, W obronie Wielkiej Wsi i Władysławowa, [w:] *Ostatnia reduta...*, s. 207-208.

nia, zmuszały nas do dokładnego krycia się w prowizorycznie chronionych stanowiskach ogniowych. W odróżnieniu od reakcji naszej na bomby lotnicze w odniesieniu do pocisków pancerników nie wiadomo było kiedy gdzie będą padać, niemniej jednak I one nie powodowały większych strat ludzkich jak i sprzęcie.”

I dalej pisze on: „Należy sądzić, że Niemcy po upływie mniej więcej tygodnia trwających działań ich lotnictwa i marynarki na półwysep doszli do przekonania, że wzięcie Helu od strony morza poprzez desant jest niemożliwe, dlatego też w drugim tygodniu działań wojennych zaczęli zdobywanie półwyspu drogą lądową od strony jego nasady. (...) stanowiska ogniowe – jak relacjonuje ppłk Wł. Hess – stanowiły pojedyncze doły umożliwiające prowadzenie ognia w pozycji kłęczącej a częściej tylko leżącej ze względu na zbyt płytko występującą wodę. Każde stanowisko ogniowe chronione było drewnianym daszkiem przykrytym piaskiem i zamaskowane, posiadające w kierunku przedpoła szczelinę dla obserwacji i ostrzału.

Już od wczesnych godzin dnia 16 września jak i później po każdym ogniu nieprzyjaciela, artylerii czy lotnictwa poszczególni żołnierze sami ciągle umacniali swoje stanowiska środkami, jakie las mógł dostarczyć, ale okazywało, że umocnienia te nie dawały pełnej ochrony za wyjątkiem przed drobnymi odłamkami i pociskami karabinów. Od dnia 15 września aż do ostatniego dnia walk na jedynym już w tym czasie skrawku wolnej ziemi, załoga I pozycji trwała w stałej styczności z nieprzyjacielem i pod jego stałym ogniem artylerii lądowej i okrętowej, lotnictwa oraz oddziałów piechoty. Po każdej nawale ogniowej umacnialiśmy ciągle systemem polowym nasze stanowiska strzeleckie i broni maszynowej, aby móc wytrwać jak najdłużej i nie dać się zepchnąć w głąb półwyspu”³⁷.

Od 15 września w rejonie Chałup przebywała pod dowództwem por. Kazimierza Gilunia 10 kompania. Wzmocniono ją plutonem CKM ppor. rez. Gerarda Majba. Żołnierze tej kompanii otrzymali zadanie opóźniania ofensywnych działań nieprzyjaciela na przedpolu głównej pozycji obrony w oparciu o kolejne pozycje opóźniające. 1 pluton strzelecki por. Władysława Hessa wraz z przydzielonymi: dwoma ckmami, dwoma moździerzami 81 mm i dwoma granatnikami 45 mm zajął tego

³⁷ W. Hess, *Wspomnienia wojenne*, s. 147 i 149.

dnia w godzinach popołudniowych stanowiska na pierwszej rubieży obrony w odległości 700 m na zachód od leśniczówki. Siły por. Hessa liczące 92 żołnierzy przejęły pierwszą pozycję opóźniającą i zluzowały będący tam pluton Straży Granicznej ppor. Jana Kolaka. Pozostałe siły kompanii – pluton ppor. Bitnera – znajdowały się w odwodzie dowódcy kompanii niedaleko szkoły w Chałupach. W szkole tej znajdowało się stanowisko dowodzenia por. Gilunia (warto nadmienić, że szkoła ta nadal funkcjonuje i uczy okoliczną młodzież klas 1-3). Wysyłane w tym okresie patrole rozpoznawcze stwierdzały, że Niemcy na wschód od Wielkiej Wsi wykonali drutowe zapory inżynieryjne od Zatoki Puckiej do morza, a w nocy reflektorem oświetlali teren.

Po zdobyciu 19 września Kępy Oksywskiej Niemcy skierowali do walk o półwysep większą niż dotąd liczbę żołnierzy (głównie z 42 pp, 374 pp i 5 pkaw), lotnictwa oraz okrętów wojennych. Od tego dnia niemal codziennie nieprzyjaciel prowadził ogień nękający na pierwszą pozycję oraz przy pomocy lotnictwa rozpoznawał umocnienia Polaków. Z aktywnego zachowania się Niemców na przedpolu wynikało, że przygotowywali się do natarcia i zdobycia półwyspu wyłącznie od strony nasady. Taką ocenę sytuacji potwierdzały również własne patrole, które zaobserwowały coraz to liczniejsze oddziały Niemców³⁸.

23 września rozpoczęła się kolejna faza walk o Półwysep Helski. Po silnym dwugodzinnym ostrzale pierwszej pozycji opóźniającej około godziny 14⁰⁰ dwa plutony nieprzyjaciela wsparte bronią maszynową nacierały na broniących się żołnierzy 10 kompanii. Atak nie zakończył się powodzeniem. Od 26 września niemiecka artyleria ostrzeliwała pierwszą pozycję. Następnego dnia czynił to pancernik „Schlesien”, który między 8⁰⁰-12⁰⁰ ostrzeliwał umocnienia piechoty polskiej od Chałup do Juraty. O 12³⁰ rozpoczęło się niemieckie natarcie na pierwszą pozycję. Po 40-minutowej walce odparto je.

30 września między 8⁰⁰-12¹⁵ Niemcy ponownie ogniem artylerii ostrzeliwali pierwszą pozycję, po czym ruszyła niemiecka piechota. 10 kompania częścią sił wycofała się na drugą, a potem na czwartą pozycję.

³⁸ Relacja mata W. Hubera, Na pierwszej linii, [w:] *Ostatnia reduta...*, s. 228-230.

Około 16⁰⁰ por. Więckowski wysadził zagrodę z głowic torpedowych³⁹ przed drugą pozycją⁴⁰. Wybuch spowodował straty, ale również spore zamieszanie i popłoch w szeregach nieprzyjaciela. W efekcie dalsze natarcie Niemców po raz kolejny zostało powstrzymane. Następnego dnia rano niemieccy żołnierze wznowili działania zaczepne, posuwając się bardzo ostrożnie. Doszli jednak tylko do Kuźnicy.

W walkach na Półwyspie Helskim brali także udział żołnierze Straży Granicznej, którzy do czasu mobilizacji pełnili służbę graniczną w komisariacie SG „Hel” oraz Flotylli Straży Granicznej. Siły komisariatu pod dowództwem por. Więckowskiego weszły w skład batalionu „Hel” i podlegały bezpośrednio mjr. Janowi Wiśniewskiemu.

10 września pluton SG powiększył się o wycofany z rejonu Jeziora Żarnowieckiego Komisariat SG „Goszczyno” pod dowództwem ppor. SG Aleksandra Ciężaka (d-cy plut. wzmocnienia). Utworzyły one 1 kompanię Straży Granicznej⁴¹.

24 sierpnia została zmobilizowana także Flotylla Straży Granicznej. Ścigacz „Batory” oraz motorówki patrolowe „Kaszub” i „Mazur” podniosły tego dnia banderę wojenną. 1 września podporządkowane zostały dowódcy RU „Hel” kmdr. Włodzimierzowi Steyerowi. Jednostki pływające flotylli nie miały większej wartości bojowej. Były one jednak wyko-

³⁹ Możliwość przedzielenia półwyspu zagrodą minową rozpatrywano w sztabie Dowództwa Floty już w pierwszej dekadzie września. Dowódca batalionu „Hel” mjr Wiśniewski proponował, aby zorganizować dwie zapory z głów torpedowych. Pierwszą – przed pierwszą pozycją opóźniającą w miejscu najwęższego przesmyku półwyspu. Drugą – pomiędzy Kuźnicą a drugą pozycją opóźniającą. Jego zdaniem – pierwsza zagroda miała najskuteczniejsze działanie, gdyż powstanie najpoważniejsza wyrwa, bardzo trudna do naprawy. Wysadzenie jej, zaraz po wkroczeniu Niemców na półwysep – według mjr. Wiśniewskiego – odniesie skutek psychologiczny, ich bardziej ostrożne poruszanie się. Decyzję w sprawie budowy zagród podjęto w nocy z 9 na 10 września. Autorem projektu ich ustawienia był kmdr ppor. Andrzej Łoś, który również nadzorował ich budowę. Pierwsza zagroda – 83 głowice torpedowe zakopano w nocy z 10 na 11 września w najwęższym miejscu półwyspu tj. ok. 250 m. Budowę zakończono dopiero 20 września. Wtedy też przystąpiono do zakładania następnej; *PSZ w II wojnie światowej*, t. 1, cz. 5, s. 192; R. Witkowski, op. cit., s. 250; E. Kosiarz, *Obrona Helu w 1939 r.*, Warszawa 1979, s. 142.

⁴⁰ Relacja kpt. Z. Branickiego, [w:] *Ostatnia reduta*, op. cit., s. 200-202.

⁴¹ W. Tym, *Przed wojną*, op. cit., s. 70; Relacja kpt. Z. Branickiego, [w:] *Ostatnia reduta*, op. cit., s. 201.

rzystywane do zadań pomocniczych. 10 września Flotyllę Straży Granicznej rozwiązano, a jej załogi wraz z uzbrojeniem zeszyły na ląd⁴².

W przeddzień kapitulacji jednostki byłej flotylli użyte zostały przez obrońców do próby przerwania blokady Helu. „Mazur” i „Kaszub” nie miały szczęścia. Załodze „Batorego” próba dopłynięcia do Szwecji powiodła się⁴³.

1 października o godz. 14⁰⁰ walki na Półwyspie Helskim jednak ustały, a przedstawiciele Dowództwa Floty – kmr Marian Majewski i kpt. Antoni Kasztelan udali się na rozmowy z Niemcami. 2 października 1939 roku o godz. 11⁰⁰ Hel skapitulował⁴⁴. Na placu boju pozostali już tylko żołnierze gen. Fr. Kleberga, którzy w dniach 2-5 października pod Kockiem stoczyli z Niemcami ostatnią bitwę kampanii polskiej 1939 r.

Od początku walk o Półwysep Helski piechota niemiecka wykazywała duże niezdecydowanie. Niemcy – w opinii dowódcy Rejonu Umocnionego Hel, kmr. Włodzimierza Steyera – z decydującym natarciem zwlekali do ostatka. Obawiali się bowiem zwiększenia własnych (już i tak niewspółmiernych na wybrzeżu – do czego sami się przyznali) strat⁴⁵.

Obrońcy Wybrzeża zapisali piękną kartę w dziejach polskiego oręża. Walczyli oni w niezwykle trudnych warunkach. Każdy dzień ich trwania w osamotnieniu i przetrwanie pod ogniem wielokrotnie potężniejszego militarnie przeciwnika był dowodem ich wartości. Żołnierze Wojska Polskiego i Polskiej Marynarki Wojennej wspierani przez żołnierzy Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza wspólnie osiągnęli powodzenie, dając z siebie więcej niż od nich oczekiwano – mnożąc możliwości swoich jednostek oraz sprzętu, jakim dysponowali. Udział IV batalionu KOP „Hel” w przygotowaniach, a później w walkach na Półwyspie Helskim należy ocenić za znaczący. Żołnierze KOP byli podsta-

⁴² Zob. G. Goryński, *Flotylla Straży Granicznej w ochronie i obronie polskiego wybrzeża*, „Przegląd Morski” 1994, nr 7-8, s. 68-73.

⁴³ J. Miciński, *Polskie statki pomocnicze i specjalne 1920-1939*, t. II, Gdańsk 1967, s. 202-203.

⁴⁴ W walkach na Półwyspie Helskim poległo ok. 100 żołnierzy i marynarzy, a ok. 150 było rannych. Do niewoli wziętych zostało w przybliżeniu 3600 żołnierzy. R. Witkowski, *Morska Obrona Wybrzeża w 1939 roku*, [w:] *Obrona Polskiego Morza. 75 lat Polskiej Marynarki Wojennej*, op. cit., red. C. Ciesielski, s. 142-144.

⁴⁵ Wł. Steyer, *Samotny półwysep*, Poznań 1969.

wą lądowej obrony tego skrawka Polski, a postawione przed nimi zadanie zostało wykonane przy niewielkich stratach własnych. Powstrzymywali oni Niemców mimo ich zdecydowanej przewagi – zwłaszcza w lotnictwie i artylerii – tak długo, jak długo w ocenie dowództwa Morskiej Obrony Wybrzeża obrona miała sens. Ich walka była przede wszystkim walką prestiżową. Walczono bowiem o honor „na pozycji z góry skazanej na stracenie”. Obecność żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza na Półwyspie Helskim była niewielkim epizodem w piętnastoletniej, niezwykle barwnej historii tej formacji. Stanowił on jednak przykład ich doskonałego przygotowania do zadań oraz determinacji, z jaką żołnierze ci je wykonywali.

ks. mjr dr Zbigniew J. Kępa
CS SG w Kętrzynie

WYCHOWANIE PATRIOTYCZNE W STRAŻY GRANICZNEJ NA TLE WYCHOWANIA PATRIOTYCZNEGO W WOJSKU POLSKIM

Czy wychowanie patriotyczne w służbach mundurowych jest jeszcze potrzebne?

Przynależność Polski do Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), włączenie Polski do Unii Europejskiej (UE), włączenie Polskiej Straży Granicznej w system ochrony europejskich granic generuje wiele nowych problemów w dziedzinie wychowania w służbach mundurowych. Pisząc służby mundurowe mamy na myśli przede wszystkim Wojsko Polskie, Straż Graniczną, ale także Policję. W procesie szkolenia w tych służbach pojawiły się już nowe treści¹. Żołnierze i funkcjonariusze będą musieli nabyć wiele nowych umiejętności niezbędnych przy wypełnianiu zadań w nowej rzeczywistości. Powraca także problem wychowania patriotycznego w służbach mundurowych. Czy formacje mundurowe będą uważały za swoją powinność kształtowanie, umacnianie postaw patriotycznych, czy też wychowanie to uznają za balast, który można odrzucić przeznaczając czas na szkolenie specjalistyczne? Czy w dobie globalizacji² wychowanie patriotyczne nie będzie spostrzegane w kategoriach pewnego balastu, który przeszkadza w nawiązaniu nowych relacji międzyludzkich?

Tego rodzaju pytania są okazją do osobistych przemyśleń i dyskusji nie tylko w mundurowych kręgach. Forma i objętość artykułu zmuszają do zwięzłości i dość dużego stopnia uogólnienia, stąd też rozwinięcie pewnych tez będzie można znaleźć z podanej literaturze. Ponieważ pro-

¹ Przykładem nowej problematyki, z którą muszą zapoznać się funkcjonariusze SG jest podręcznik V. Westphal, E. Stoppa, *Europarecht für die Grenzpolizei. Prawo europejskie dla Straży Granicznej*, Lübeck 2003.

² Niektóre problemy społeczno-religijne związane z globalizacją omówione zostały w „Communio. Międzynarodowy przegląd teologiczny”, nr 4 (124) 2001.

blemy związane z wychowaniem, w tym wychowaniem patriotycznym w formacjach mundurowych są takie same bądź podobne, w artykule skorzystałem z publikacji wojskowych.

Problemy z wychowaniem patriotycznym po przełomie solidarnościowym

Na początku lat dziewięćdziesiątych dążąc do zupełnego odcięcia się od działalności oświatowo-wychowawczej prowadzonej w formacjach mundurowych w okresie PRL-u, podjęto szereg decyzji politycznych, które niestety doprowadziły do deprecjacji wychowania wojskowego, kształcenia humanistycznego oraz osób zajmujących się tą problematyką³. Nastąpił okres niepewności i poszukiwań, który w jakimś sensie trwa przez piętnaście lat. W wojsku aktualne usytuowanie, zakres działania i obowiązki służby wychowawczej są unormowane zarządzeniem szefa Sztabu Generalnego WP nr PF-59 i PF-60 z dnia 1.06.1990 r. w sprawie zmian w dokumentach kompetencyjnych związanych z ustanowieniem służby wychowawczej WP. Na skutek wprowadzonych zmian obniżyła się ranga całego pionu wychowawczego, obniżył się status służbowy, stopień służbowy i grupa uposażenia oraz rola i znaczenie wychowania patriotycznego.

Przemiany społeczne, które w tym okresie nastąpiły, postawiły na nowo problem wychowania, w tym wychowania patriotycznego w wojsku. Teoretycy wychowania wojskowego postulowali, aby wychowanie oprzeć na założeniach pedagogiki antyautorytarnej, pedagogiki liberalnej, pedagogiki dialogu, pedagogiki kultury i innych.⁴ Na nowo podjęto próby zdefiniowania wychowania wojskowego. I tak np. J. Groskrejc wychowanie wojskowe zdefiniował w sensie szerokim i w sensie wąskim. Wychowanie wojskowe w sensie szerokim „to całokształt ogólnospołecznych, grupowych i indywidualnych oddziaływań społecznych (instytucjonalnych i nieformalnych, zamierzonych i spontanicznych,

³ R. Bera, Przygotowanie oficerów do działalności oświatowo-wychowawczej, [w:] *Przygotowanie studentów uczelni wojskowych i oficerów do pracy szkoleniowo-wychowawczej*, Warszawa 1996, s. 110.

⁴ J. Groskrejc, *Obszary i dziedziny wychowania wojskowego*, „Wojsko i wychowanie”, nr 2(2001), s. 36.

profesjonalnych i nieprofesjonalnych), kształtujących i rozwijających jednostkową oraz zbiorową świadomość obronną i odpowiedzialność za bezpieczeństwo kraju”⁵. Wychowanie wojskowe w sensie wąskim autor określił jako „świadoma, celowa i specyficznie pedagogiczna działalność osób profesjonalnie przygotowanych do realizacji procesów dydaktyczno-wychowawczych, powodujących względnie trwałe zmiany w osobowościach uczestników edukacji wojskowej”⁶.

W koncepcji mjr dr Lesława Węłyczko wychowanie wojskowe „powinno mieć na celu formowanie i pogłębianie u żołnierzy gotowości służenia ojczyźnie, czyli rozumienie funkcji wojska oraz powinności wobec obronności kraju, rozumienie istoty działania ładu konstytucyjnego, troski o godność narodową i pracy dla dobra Ojczyzny, rozumienia roli jednostki w życiu społecznym, prawidłowych relacji pomiędzy osobistymi i społecznymi interesami oraz rozbudzenie ambicji aspiracji społeczno-zawodowych, gotowości do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, osobistego przestrzegania zasad godnego współżycia w społeczności żołnierskiej i umiejętności ich upowszechniania wśród żołnierzy, humanizmu i jego naczelnym wskazaniem, iż nadrzędną wartością jest człowiek i jego wszechstronny rozwój twórczych i konstytucyjnych postaw, a równocześnie przeciwstawiania się przejawom zachowawczości i rutyny, otwartości intelektualnej i kulturalno-cywilizacyjnej”⁷.

W powyższej koncepcji wychowania mieszczą się takie elementy jak: wartości, umiejętności, wiedza i postawy. Autor wskazuje na kilka zasad, bez których nie ma efektywnego szkolenia i wychowania, a są to zasady dydaktyczne, zasady wychowania, zasady poznawania osobowości żołnierzy, zasady dotyczące motywacji, zasady dotyczące czynności nauczania, zasady (reguły) zdrowia psychicznego i jego kształtowania⁸.

W dydaktyce wojskowej wychowanie wojskowe zaczęto spostrzegać jako część wychowania społeczeństwa. Celem tego wychowania jest ukształtowanie osobowości żołnierzy (względnie funkcjonariuszy)

⁵ Ibidem, s. 32.

⁶ Ibidem.

⁷ L. Węłyczko, *Wychowanie w wojsku*, „Wojsko i wychowanie”, nr 4 (2002), s. 46.

⁸ Ibidem, s. 48-50.

w warunkach środowiska wojskowego, ogólnie mundurowego. W tak pojętym wychowaniu nawiązuje się do pojęć i metod dydaktyki ogólnej, które adaptuje się do specyfiki Wojska, Straży Granicznej czy Policji⁹.

Na początku lat dziewięćdziesiątych kadra była przekonana o potrzebie wychowania patriotycznego w wojsku, i w innych instytucjach mundurowych, co stwierdziła Danuta Kocięcka w badaniach socjologicznych¹⁰. Wojskowi uczestniczący w tych badaniach wyrażali opinię, iż „bez uczuć patriotycznych, emocjonalnych, ponadracjonalnych, niełatwo jest (...) wzbudzać ofiarność czy też gotowość do poświęcenia niezbędnego dla każdego narodu w momentach kryzysowych”¹¹. W opinii kadry najważniejszymi cechami patriotyzmu są: sumienność zawodowa, wzorowe wykonywanie obowiązków żołnierskich oraz pełna gotowość do obrony kraju. Według tych badań na postawy patriotyczne żołnierzy w jednostce najsilniejszy mają wpływ: oficerowie wychowawczy (30%), dowódcy pododdziału (17%), bezpośredni przełożeni (15%), cała kadra zawodowa (14%), dowódca jednostki (13%) oraz dowódca kompanii i plutonu¹². 5% badanych było zdania, że takiego wpływu nie ma nikt.

Badania D. Kocięckiej wskazały trudności w realizacji w sposób efektywny szkolenia patriotycznego. Tymi przeszkodami, zdaniem ankietowanych są m.in.: (1) braki w wykształceniu i niski poziom kultury poborowych, (2) sytuacja w kraju (zły przykład elit, brak stabilizacji rządu, walki międzypartyjne i inne); (3) brak funduszy na szkolenie patriotyczne, (4) słaba kadra oficerska (brak autorytetu i wiedzy), (5) brak odpowiednich materiałów do szkolenia patriotycznego.

Badani wskazali także czynniki, które wpływają na skuteczność szkolenia patriotycznego. Są to: (1) oparcie wychowania patriotycznego na prawdziwej tradycji narodowej, (2) prowadzenie zajęć przez dobrze przygotowaną kadrę oficerów wychowawczych, (3) skorelowanie zajęć

⁹ W dydaktyce wojskowej wykorzystuje się prace m.in. takich dydaktyków jak S. Kunowski, B. Niemerko.

¹⁰ Danuta Kocięcka, *Szkolenie obywatelskie w opinii kadry (I)*, „Wojsko i wychowanie”, nr 1(1994), s. 13-15. Tu też znaleźć można charakterystykę ankietowanych i szczegółowe dane statystyczne.

¹¹ Ibidem, s. 13.

¹² Ibidem.

z wychowania patriotycznego z innymi zajęciami prowadzonymi w jednostce, (4) treści patriotyczne powinny dotyczyć tradycji wojska, (5) wszelkimi środkami należy zwiększać atrakcyjność zajęć, (6) cała kadra powinna być przygotowana do kształtowania postaw patriotycznych żołnierzy, (7) należy uwypuklić rolę wojska i ich miejsce w historii oraz współczesności, (8) nadawać szczególnie charakter rocznicom świąt wojskowych i państwowych, (9) zwiększyć liczbę godzin na wychowanie patriotyczne, (10) tworzyć odpowiednią atmosferę sprzyjającą szkoleniu patriotycznemu, (11) zwiększyć liczbę spotkań z kombatanami i rezerwistami, (12) nie wyodrębniać wychowania patriotycznego podczas szkolenia, (13) zwrócić uwagę na kształtowanie patriotyzmu lokalnego, (14) przywrócić oceny z wychowania patriotyczno-obywatelskiego, (15) zwiększyć kwalifikacje pedagogiczne całej kadry, (16) rozliczać osoby odpowiedzialne za wyniki wychowania patriotycznego¹³.

Kadra odpowiadając na ankietę pisała o trudnościach z dostępem do materiałów i środków wykorzystywanych w wychowaniu patriotycznym. Z materiałów i środków opracowanych przez Departament Wychowania Ministerstwa Obrony Narodowej korzystało wtedy tylko ok. 5% oficerów, zaś z wydawnictw MON 3%¹⁴. Trudności gospodarcze państwa powodują, że niedostatek zaopatrzenia w materiały szkoleniowe utrzymuje się nadal. Niedostatek ten bierze się przede wszystkim z deprecjacji znaczenia wychowania patriotycznego.

D. Kocięcka wraz z M. Palimąką podjęły badania nad opracowaniem teoretycznych podstaw wychowania patriotycznego¹⁵. Pluralizm i demokracja spowodowały dyskusję w instytucjach mundurowych (Wojsko, Policja, Straż Graniczna) nad celami, zasadami i metodami wychowania, a także nad podstawowymi założeniami pedagogiki wojskowej. Owa dyskusja, odejście od dotychczasowych teorii wychowawczych i poszukiwanie nowych spowodowały stan niepewności, co miało także wpływ na teoretyczne i praktyczne podejście do zagadnień wychowania

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ D. Kocięcka, M. Palimąka, *Stosunek młodzieży do patriotyzmu*, „Wojsko i wychowanie”, nr 10(1993), s. 36-39.

patriotycznego. D. Kocięcka i M. Palimąka analizowały ten stan rzeczy próbując na nowo zdefiniować patriotyzm i określić zakres tego pojęcia.

„W chwili obecnej – pisały autorki – istnieją problemy nie tylko z klarownym przedstawieniem modelu wychowawczego, ale wręcz spotyka się opinie o braku konieczności jego budowania i weryfikacji w praktyce pedagogicznej. Nie wnikając w dyskusję nad tym problemem trzeba zakładać istotność wychowania patriotycznego w każdym polskim systemie kształcenia. Istotność owa wynika z dziejów polskiej świadomości narodowej. Historia postaw patriotycznych w Polsce jest długa i przydatna nie tylko do legitymowania obecnej działalności patriotycznej. Służy ona także do analizy różnych odmian współczesnego patriotyzmu”¹⁶.

D. Kocięcka i M. Palimąka zwróciły uwagę na trudność określenia pojęcia patriotyzmu w związku z wieloma jego obiegowymi pojęciami. Patriotyzm ma różne punkty odniesienia i może być rozpatrywany zarówno w kategoriach wartości społecznych, jak i postaw wobec tych wartości. Odnoszony jest on także do norm społecznych. Niekiedy wyrażany jest w kategoriach powinności. Patriotyzm może być rozpatrywany pod kątem czasowych lub przestrzennych uwarunkowań. Może także być rozpatrywany pod kątem współczesnych osiągnięć cywilizacyjnych. W analizach naukowych patriotyzm rozpatruje się przede wszystkim w kategorii postaw wobec określonych wartości. Postawy te warunkują, przynajmniej w podstawowym zakresie, wiedza (składnik intelektualno-poznawczy), emocje (składnik emocjonalno-motywacyjny) oraz skłonność do działania na rzecz określonego przedmiotu postawy (składnik behawioralny). „W takim pojmowaniu postaw patriotycznych ważne jest – piszą D. Kocięcka i M. Palimąka – by społeczeństwo posiadało jak najwięcej wiedzy z zakresu tego, co się w kraju dzieje (działo), by jego uczuciowy stosunek do współczesnego dorobku mobilizował jednocześnie do jego pomnażania”¹⁷.

Przy tworzeniu teoretycznych podstaw wychowania patriotycznego autorki wskazały na trzy aspekty patriotyzmu, a mianowicie patriotyzm: (1) jako historycznie określone zjawisko społeczne, (2) jako wartość

¹⁶ Ibidem, s. 36.

¹⁷ Ibidem, s. 37.

ideowa i moralna (aspekt aksjologiczny), (3) ujęcie w kategoriach psychospołecznych.

Według D. Kocięckiej i M. Palimąki nie jest możliwe zdefiniowanie pojęcia patriotyzmu raz na zawsze. Wymiar i treść patriotyzmu zależy bowiem od osiągnięć historiografii, stanu świadomości historycznej społeczeństwa oraz w zależności od stanu świadomości politycznej, ekonomicznej czy prawnej. Zauważmy jednak, że trudności związane ze zdefiniowaniem patriotyzmu, określeniem jego wymiaru i treści nie oznaczają, że patriotyzm jako pewnego rodzaju postawa, powinność, nie istnieje. Patriotyzm jest postawą wielu Polaków i ten fenomen można zbadać oraz opisać. Niemniej jednak brak teoretycznego ujęcia patriotyzmu będzie ogromnie utrudniał wychowanie patriotyczne. Jeżeli będą istniały spory o „treść i wymiar” patriotyzmu, wychowanie patriotyczne będzie narażone na prowizoryczne działania, banalność treści i zakładanych celów.

Od lat dziewięćdziesiątych w środowisku wojskowym pojawiają się głosy, aby zrezygnować z całościowej (ogólnej) wizji wychowania patriotycznego na rzecz tzw. „patriotyzmu na co dzień”. Zbigniew Gazda w artykule *Patriotyzm społeczeństwa a obronność kraju* zamieszczonym w czasopiśmie „Wojsko i Wychowanie” czyni spostrzeżenie, że obecnie nie wystarcza upowszechniać wartości tkwiących w chlubnej tradycji Ojczyzny, czy też popularyzowanie sylwetek bohaterów narodowych, chociaż i to jest potrzebne.¹⁸

Patriotyzm określa on jako „postawę społeczno-polityczną opartą na zasadach *miłości i przywiązania* do ojczyzny, jedności i solidarności z własnym narodem, poczuciu więzi społecznej i wspólnoty kulturowej z innymi obywatelami kraju”¹⁹.

Autor wyjaśniając podaną przez siebie definicję dookreśla, że rozumie ją w sensie pewnej formy świadomości społecznej, a w pewnych warunkach nawet ideologii narodowej. Owa forma świadomości postuluje podporządkowanie i poświęcenie dążeń osobistych sprawom ojczyzny i narodu przede wszystkim w przypadku wojny.

¹⁸ Z. Gazda, *Patriotyzm społeczeństwa a obronność kraju*, „Wojsko i Wychowanie”, nr 4 (1995), s. 57-60.

¹⁹ Ibidem, s. 57.

Zauważamy, że w definicji nie ma odniesienia do państwa, lecz tylko do ojczyzny i narodu. Ojczyzna i naród są bardziej fundamentalną (pierwotną) wartością aniżeli państwo posiadające określone struktury i ideologię.

Z. Gazda wprowadza pojęcie „patriotyzmu obecnego czasu”. Jest to „postawa społeczna oparta na założeniu nadrzędnego celu ogólnonarodowego nad osobistym, a wyrażająca się w respektowaniu prawa i zasad współżycia społecznego oraz aktywności obywatelskiej”²⁰.

Według tego autora podstawą patriotyzmu jest przyjęcie, akceptacja nadrzędności celu ogólnonarodowego w stosunku do celu osobistego, a owa postawa patriotyzmu wyraża się w respektowaniu prawa i zasad współżycia społecznego oraz aktywności obywatelskiej.

Nie ulega wątpliwości, iż patriotyzm implikuje uznanie nadrzędności celu ogólnonarodowego nad osobistym. Czy zawsze, czy w każdej sytuacji musi tak być? Patriotyzm przecież wyraża się także w realizacji osobistych celów, które przynoszą korzyść innym rodakom. Mówiąc o patriotyzmie nie zawsze musimy stawiać wymogi alternatywne: albo osobiste cele albo ogólnonarodowe cele. Warto więc dopowiedzieć, że w „patriotyzmie na co dzień” chodzi o to, by realizując osobiste cele dokładać czastkę do dobra wspólnego, jakim jest ojczyzna.

Z. Gazda niepotrzebnie też zawęża pojęcie patriotyzmu. Według niego „patriotyzm obecnego czasu” sprowadza się do respektowania prawa i zasad współżycia społecznego. Z pewnością jest to także warunek *sine qua non* uczciwego, sprawiedliwego osiągania osobistych celów. Patriotyzm jest czymś więcej aniżeli respektowaniem prawa i zasad współżycia społecznego, bo te mogą być wspólne wielu krajom, np. krajom Unii Europejskiej.

Wspomniany wyżej autor przedstawia w swoim artykule ogólny schemat celu wychowania patriotyczno-obronnego, który można określić jako pewnego rodzaju relację pomiędzy wychowującym a wychowaniem zachodzącą przy zastosowaniu metod wychowawczych i środków wychowawczych. W tak przedstawionym schemacie brakuje jednego

²⁰ Ibidem, s. 58.

ważnego elementu, który uwzględniano już wcześniej w metodyce wojskowej, a mianowicie treści wychowania²¹.

Z. Gazda wychowanie patriotyczne wiąże z wychowaniem obronnym (wychowanie patriotyczno-obronne). Z wymienionych przez niego sześciu głównych kierunków i zadań wychowania patriotyczno-obronnego tylko cztery można odnieść do wychowania patriotycznego:

- pogłębianie świadomości potrzeby oraz warunków umacniania bezpieczeństwa narodowego,
- rozwijanie świadomości historycznej młodzieży i jej przywiązania do chlubnych tradycji oraz symboli narodowych,
- kształtowanie wiary w siłę obronną kraju, jego sił zbrojnych oraz zaufania do dowódców i ich umiejętności wojskowych,
- rozwijanie żołnierskiego koleżeństwa i poczucia wypełniania obowiązku obywatelskiego.

Metody, jakie proponuje autor to: zajęcia programowe w ramach „godzin wychowawczych”, zajęcia programowe w wojskowych szkołach i ośrodkach szkolenia z przedmiotów humanistycznych (głównie z historii Polski i wojskowości), czytanie prasy wojskowej i udział w imprezach i innych przedsięwzięciach poświęconych tej tematyce. Do pośrednich metod kształtowania postaw patriotyczno-obronnych autor zaliczył: ceremoniał wojskowy, przykład osobisty, udział w imprezach o charakterze patriotycznym, oddziaływanie przez sztukę²².

Do pojęcia „patriotyzmu obecnego czasu” nawiązuje Zbigniew Ciećkowski w eseju zatytułowanym *Rozważania o patriotyzmie* zamieszczonym w „Wojsku i wychowaniu”²³. Za istotne w pojęciu patriotyzmu Z. Ciećkowski uznał nie tylko element uczuciowy i wolitywny, ale przede wszystkim zaangażowanie, pracę na rzecz ojczyzny. Należy się zgodzić z autorem co do tezy, że istota patriotyzmu czasu pokoju i wojny jest w zasadzie jednakowa. Patriotyzm wyraża się właśnie w konkretnym

²¹ Por. W. Magoń, *Metodyka wychowania wojskowego*, Warszawa 1979, s. 43. Autor wymienia „elementy procesu wychowania” takie jak: treści wychowania, zasady wychowania, metody i środki wychowania, formy organizacyjne, bazę materialną.

²² Patrz: ibidem, s. 60.

²³ Z. Ciećkowski, *Rozważania o patriotyzmie*, „Wojsko i wychowanie”, nr 5 (2000), s. 90-93.

zaangażowaniu na rzecz ojczyzny. Jakie zaś to zaangażowanie być powinno, zależy od konkretnych uwarunkowań.

Obecnie pewnego rodzaju hamulcem wychowania patriotycznego jest, znajdujący coraz większą akceptację, kosmopolityzm, czyli postawa polegająca na afirmowaniu swej więzi z całym światem i poczuciu, że jest się obywatelem całego świata. Łączy się to z obojętnością wobec własnego państwa, środowiska narodowego. Jeżeli tendencje sprzyjające powstawaniu takich postaw nie zostaną osłabione czy przezwyciężone, może się upowszechnić filozofia życia bez poczucia przynależności narodowej. Z. Ciećkowski we wspomnianym artykule ukazuje jeszcze inny możliwy model funkcjonowania ludzi poza swoją ojczyzną. Przykładem takiego modelu jest istnienie narodowościowych diaspor w różnych krajach, np. Polonii w USA, która zachowując swoją tożsamość jest lojalna wobec władz USA.

Jak zauważa Z. Ciećkowski przemiany cywilizacyjne dokonujące się w Europie i na świecie rodzą potrzebę nowego spojrzenia na kwestię patriotyzmu. Z jednej strony trwają i nasilają się procesy integracji w Europie i globalizacji w świecie. Świat staje się „globalną wioską”. Z drugiej zaś strony powstają nowe podziały mające różnorodne przyczyny. Nie bez znaczenia dla postaw patriotycznych będzie, jakie miejsce dana grupa społeczna czy narodowa będzie zajmowała w tej „globalnej wiosce”. A miejsce to zależeć może od wielkości tej grupy, jej potencjału intelektualnego i gospodarczego.

Możliwy do przewidzenia jest także scenariusz, kiedy to wpływ na losy wielu państw będzie miała wąska grupa ludzi, pewnego rodzaju transnarodowa klasa polityczna. Z. Ciećkowski przestrzega, że taka dominacja może mieć miejsce wobec takiego kraju, który w porę nie nadążył za rozwojem innych państw. Należy się także liczyć z odpływem ludzi zdolnych z krajów zacofanych do państw gospodarczo silniejszych. Jedynek środkiem zaradczym na te zagrożenia jest rozwój nauki, nowych technologii, aby dorównać innym krajom w ich rozwoju. Wspomniany autor uważa to za wymóg patriotyzmu na miarę wieku informacyjnego, i trudno odmówić mu racji.

Powstaje pytanie czy przynależność do Paktu Północnoatlantyckiego i wejście do Unii Europejskiej nie spowoduje rozmycia postaw patriotycznych żołnierzy? Nie da się tego wykluczyć. Ale też ewolucja postaw

żołnierskich może być inna. W systemach kształcenia i doskonalenia kadr wojskowych funkcjonujących w państwach NATO dużą rolę przywiązuje się do kształtowania narodowych, obywatelskich i patriotycznych postaw oraz szeroko rozumianej etyki zawodowej oraz kształtowanie właściwego systemu wartości. Żołnierz musi prezentować wysoki stopień wewnętrznej dyscypliny i reprezentować interesy swojego państwa i narodu²⁴.

W krajach Unii Europejskiej podkreśla się obecnie konieczność tzw. „minimum patriotyzmu”. Owo minimum oznacza troskę o tożsamość narodową i czystość języka ojczystego, dbałość o spuściznę narodową, suwerenność polityczną i gospodarczą. Zwraca się jednak uwagę, aby nie przekroczyć pewnej granicy, za którą jest już nacjonalizm i szowinizm²⁵.

Postęp czy regresja w wychowaniu patriotycznym?

Żołnierz, czy też funkcjonariusz resortu MSWiA w chwili rozpoczęcia służby zasadniczej (zwanej w Straży Granicznej służbą kandydacką) czy zawodowej jest już człowiekiem w pewnym stopniu ukształtowanym. Przed rozpoczęciem służby podlegał on, w mniejszym czy większym stopniu, zabiegom wychowawczym domu rodzinnego, szkoły, Kościoła (ewentualnie jakiejś wspólnoty religijnej), grona rówieśników innych instytucji czy osób²⁶. Powszechnie zauważa się kryzys wychowa-

²⁴ W. Chojnacki, Miejsce i rola nauk humanistycznych w kształceniu dowódców na przykładzie wybranych armii państw NATO, [w:] *Rola i miejsce humanistyki w kształtowaniu kompetencji społecznych dowódcy w kontekście „Programu rozwoju Sił Zbrojnych RP w latach 2003-2007”. Materiały z konferencji zorganizowanej w dniu 10 grudnia 2002 roku w Centralnej Bibliotece Wojskowej*, red. G. Rowiński, Warszawa 2003, s. 62-63.

²⁵ J. Tomiło, Edukacja w wojsku a rozwój osobowy żołnierzy, [w:] *Rola i miejsce humanistyki...* op. cit., s. 98.

²⁶ Już w okresie dwudziestolecia międzywojennego teoretycy wychowania wojskowego podkreślali, że pierwszymi ośrodkami wychowania jest rodzina i szkoła. Wojsko stanowi dopiero trzeci z rzędu ośrodek wychowawczy; tak m.in. M. Porwit. Patrz: B. Rudnicki, *Wojskowa myśl wychowawcza w II Rzeczypospolitej (I)* op. cit., nr 7 (1997), s. 48.

nia, dotyczący instytucje, które w pierwszym rzędzie są odpowiedzialne za wychowanie (dom rodzinny, szkoła).

Do zasadniczej służby wojskowej trafia każdego roku tysiące młodych ludzi, bardzo zróżnicowanych pod względem fizycznym, intelektualnym, moralnym i psychicznym. Zasadniczo żołnierze trafiający do MON w ramach zasadniczej służby wojskowej posiadają niskie wykształcenie. Jak wskazują badania (R. Bartczak)²⁷ zdecydowana większość poborowych ukończyła tylko szkołę podstawową lub zasadnicze szkoły zawodowe. Blisko 15% młodzieży miało już konflikt z prawem i było karanych przez kolegium do spraw wykroczeń lub sądownie. Ponad połowa odbywających tę formę służby traktuje ją jako niepotrzebny przymus, narzucony normami prawnymi. Z badań wynika, że ponad 75% żołnierzy służby zasadniczej nie chciało pełnić służby wojskowej. Często do wojska trafia młodzież dobrze rozwinięta fizycznie, ale słabo wykształcona, o niskim poziomie intelektualnym, słabej sprawności fizycznej i małej odporności psychicznej.

Taki stan rzeczy generuje trudności wychowawcze w wojsku. Brak wyższych ideałów u części poborowych powoduje, że treści patriotyczne nie znajdują podatnego podłoża do zakorzenienia się i rozwoju.

Zdecydowanie inna jest postawa i motywacja odbywających służbę zasadniczą w Straży Granicznej i Policji (taka możliwość będzie tylko do 2005 r., kiedy to Straż Graniczna stanie się formacją zawodową). W instytucjach tych istnieje wymóg ubiegania się o przyjęcie do służby kandydackiej, odbywanej w takim wymiarze czasowym jak w wojsku. Poza tym o przyjęcie do instytucji MSWiA mogą ubiegać się osoby mające średnie wykształcenie ogólnokształcące, osoby nie karane sądownie i cieszące się dobrą opinią w środowisku.

Osoby decydujące się na zawodową służbę w mundurze mają już w jakiejś mierze ukształtowane postawy, w tym postawy wobec wartości jaką jest Ojczyzna. Stąd też kształtowanie postaw patriotycznych winno się dokonywać już wcześniej, w szkole podstawowej, gimnazjalnej i średniej. Czy i na ile szkoły wychowują patriotycznie dzieci i młodzież? Na to pytanie muszą znaleźć odpowiedź wszyscy odpowiedzialni za edu-

²⁷ R. Bartczak, *Opinie i postawy żołnierzy z poboru wobec służby wojskowej*, Warszawa 1999.

klację młodego pokolenia²⁸. W odczuciu społecznym wychowanie patriotyczne w szkole zostało w pewnym sensie zaniedbane²⁹.

Instytucje zajmujące się kształceniem i formacją moralno-etyczną mundurowych muszą mieć świadomość tychże braków w wychowaniu i w edukacji. Aby szkolenie mogło przynieść pozytywne rezultaty, instytucje te muszą zdiagnozować postawy wychowanków, a zwłaszcza przyjęty bądź deklarowany świat wartości, które wpływają na postawy wobec idei, osób, rzeczy, zjawisk itp.

Obecnie jako fundament wychowania wojskowego wskazuje się trzy rodzaje wartości, a mianowicie wartości humanistyczne, narodowe i militarne. Nie można też zapomnieć, że duszpasterstwa istniejące w Wojsku Polskim i w resorcie MSWiA (Straż Graniczna, Policja, Biuro Ochrony Rządu) ukazują jeszcze jeden rodzaj wartości, a mianowicie wartości religijne³⁰. W oparciu o te wartości dąży się do wychowania żołnierza na (1) prawego, mądrego i nowoczesnego człowieka prezentującego postawy prohumanistyczne, (2) dobrego obywatela o ukształtowanej postawie prospołecznej, (3) dobrego żołnierza o ukształtowanych i zinternalizowanych postawach proobronnych³¹.

²⁸ Zagadnienia związane z wychowaniem patriotycznym w szkole stały się treścią miesięcznika dla nauczycieli i wychowawców katolickich „Wychowawca”, nr 4 (124) 2003.

²⁹ W wytycznych Ministerstwa Edukacji Narodowej pt. „O wychowaniu w szkole” z 1999 położono nacisk na program wychowawczy szkoły. Program ten mają tworzyć nauczyciele danej szkoły. Załącznik do rozporządzenia MEN z 15.02.1999 r. stanowiący podstawę programową zawiera następujące zapisy: „Działalność edukacyjna szkoły powinna być określona przez: 1. szkolny zestaw programów nauczania, który – uwzględniając wymiar wychowawczy – obejmuje całą działalność szkoły z punktu widzenia dydaktycznego; 2. program wychowawczy szkoły, który opisuje w sposób całościowy wszystkie treści i działania o charakterze wychowawczym i jest realizowane przez wszystkich nauczycieli” (Dz.U nr 14 z 23 lutego 1999 r. poz. 129). Patrz: Ministerstwo Edukacji Narodowej, *O wychowaniu w szkole*, Warszawa 1999 oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej, *O programie wychowawczym szkoły*, Warszawa 2001.

³⁰ Aspekt patriotyczny jest bardzo widoczny w działalności Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Przykładem tego są kazania patriotyczne Biskupa Polowego Sławoja L. Głódzia (*Walcę dla Chrystusa. Z nauczania Biskupa Polowego Wojska Polskiego*, Warszawa 1995, *Drogami Narodu i Kościoła*, Warszawa 1999, *Ojczyzna jest darem Boga*, Warszawa 2003) oraz liczne publikacje na ten temat na łamach dwutygodnika Ordynariatu Polowego „Nasza Służba”.

³¹ Patrz: J. Groskrejc, *Obszary i dziedziny...* op. cit., s. 36.

W edukacji wojskowej najogólniejszym celem jest przygotowanie kolejnych pokoleń do obrony najważniejszych wartości: wolności, niepodległości i suwerenności państwa i Ojczyzny. Dopiero w takim kontekście staje się zrozumiałe stwierdzenie, że celem wychowania obronnego jest kształtowanie postaw proobronnych. Czy bez odniesienia do Ojczyzny jest możliwa edukacja wojskowa? Z pewnością tak, ale wtedy nie mamy do czynienia z wojskiem związanym z państwem i narodem, ale z najemnikami, którzy za określoną gratyfikację pieniężną są gotowi ryzykować życiem walcząc o czyjeś interesy.

W Wojsku Polskim problemami wychowania, w tym także wychowania patriotycznego, zajmuje się Departament Wychowania i Promocji Obronności MON³². W Straży Granicznej znajdującej się w resorcie MSWiA nie ma żadnej wyodrębnionej instytucji zajmującej się wychowaniem. Co prawda rolę wychowującą spełniają ośrodki szkoleniowe Straży Granicznej. W centrach szkolenia tej formacji nie ma jak dotąd szczegółowego programu wychowawczego. Programy szkolenia wspominają jedynie o celach szkoleniowych, brak w nich celów wychowawczych³³. W Statucie Centrum Szkolenia Straży Granicznej z 1992 r. (statut z 1996 r. jest niejawnym, dlatego nie jest przedmiotem analizy), w rozdziale określającym zadania Centrum nie wyszczególniono działalności wychowawczej, lecz określono jedynie zadania związane z przygotowaniem wykwalifikowanych funkcjonariuszy Straży Granicznej³⁴. W dokumencie tym wspomniano ogólnie, że Komendant Pododdziałów Szkolnych nadzoruje proces wychowania podchorążych, kadetów i słuchaczy kursów; zaś Rada Pedagogiczna Centrum ma głos opiniodawczy i kolegialny w zakresie działalności dydaktycznej, wychowawczej, wydawniczej i budżetowo-gospodarczej. Oczywiście brak wspomnianych zapisów w odpowiednich dokumentach nie świadczy o całkowitym braku

³² Departament Wychowania i Promocji Obronności MON posiada stronę internetową: WWW <http://wojsko-polskie.pl/wortal/index.php>.

³³ Program szkolenia podstawowego funkcjonariuszy SG z 2003 r. cele szkolenia określa następująco: „Po zakończeniu szkolenia podstawowego funkcjonariusz będzie przygotowany do wykonywania podstawowych czynności przewidzianych dla strażnika granicznego, zgodnie z opisem zawodowym stanowiska, obowiązującymi przepisami oraz oczekiwaniami instytucji”. W innych programach, na wyższych poziomach szkolenia, cele zostały podobnie sformułowane.

działalności wychowawczej, w pewnym zakresie prowadzi ją kadra pododdziałów szkolnych oraz duszpasterstwo Straży Granicznej, świadczy jednak o braku całościowej wizji wychowania i programu systematycznych i długoterminowych działań wychowawczych. Najwyższy już czas, żeby zmienić pogląd, iż sprawnie funkcjonujący system szkolenia wystarczy, by osiągnąć zadowalające rezultaty wychowawcze³⁴. Dlatego też należy oczekiwać opracowania i wydania szczegółowych decyzji w tym zakresie przez Biuro Kadr i Szkolenia Komendy Głównej Straży Granicznej oraz konstruowania i realizacji programu wychowawczego przez Rady Pedagogiczne ośrodków szkolenia Straży Granicznej.

Jeżeli formacje mundurowe zrezygnują z metodycznej, celowej i systematycznej działalności wychowawczej, mogą doprowadzić do braku konsensusu żołnierzy, czy też funkcjonariuszy odnośnie fundamentalnych wartości, które leżą u podstaw istnienia i działalności tychże formacji. Do tych fundamentalnych wartości należą bez wątpienia wartości patriotyczne.

Kilka wniosków

Na koniec sformułujmy kilka wniosków, jakie zdają się wypływać z naszych analiz:

1. Najważniejszymi instytucjami, które powinny wychowywać patriotycznie są: rodzina, szkoła, państwo. Kościoły chrześcijańskie spełniają rolę pomocniczą w wychowaniu patriotycznym.
2. Na wychowanie patriotyczne w wojsku ma wpływ duch epoki, trendy społeczne, wartości preferowane w życiu publicznym.
3. Wychowanie patriotyczne w formacjach mundurowych nie może służyć indoktrynacji politycznej. Pewnym wyznacznikiem takiego

³⁴ „Pora już wyjść poza ciasny intelektualnie pogląd, że sprawnie funkcjonujący system szkolenia wojskowego wystarczy, aby osiągnąć zadowalające rezultaty wychowawcze. Kształtowanie bowiem intelektualno-sprawnościowe żołnierza (...) to przecież jedna strona złożonej osobowości człowieka, której niejako dopełnieniem jest formowanie motywacyjno-wolicjonalne. Sens zatem celowego, zaprogramowanego i zintegrowanego wychowania w wojsku obejmować powinien zarówno intencjonalne działania, jak również sprawnie funkcjonujący system wojskowy...” – R. Bera, *Przygotowanie oficerów do działalności oświatowo-wychowawczej...*, op. cit., s. 109.

procesu jest sposób przedstawiania i interpretowania wydarzeń historycznych.

4. Napawa obawą brak koncepcji wychowania patriotycznego w służbach mundurowych w obecnej chwili. Służby mundurowe główny nacisk kładą na przygotowanie fachowe żołnierza, czy funkcjonariusza formacji MSWiA rezygnując na ogół z systematycznej pracy wychowawczej.
5. Konieczna jest dalsza dyskusja nad celami, treścią i metodami wychowania patriotycznego. Historia wychowania patriotycznego może stanowić inspirację, ale i też przestrożę przed wypaczeniami tegoż wychowania.
6. W związku z brakiem masowego udziału wojska i innych formacji mundurowych w uroczystościach patriotycznych i religijno-patriotycznych (wojsko reprezentuje kompania honorowa, dowódca, delegacja kadry kierowniczej) należy szukać innych okazji i form do przypominania i przeżywania ważnych z punktu widzenia państwa wydarzeń historycznych.
7. Oprócz podstawowej pracy wychowawczej prowadzonej przez wszystkich komendantów (naczelników) Straży Granicznej warto zatrudnić specjalistę ds. kultury i wychowania i przyporządkować go np. do Wydziału Prezydyjnego.
8. Istnieje potrzeba przygotowania i wydania materiałów pomocniczych do wychowania patriotycznego będących pomocą dla osób zajmujących się wychowaniem funkcjonariuszy resortu MSWiA.
9. Pomocą w wychowaniu patriotycznym powinno służyć duszpasterstwo Straży Granicznej. Także tutaj istnieje potrzeba opracowania programu wychowania patriotycznego, który skoordynuje i zintensyfikuje pracę księży kapelanów w tej dziedzinie. Ponieważ działalność wychowawcza kapelanów adresowana jest przede wszystkim do ludzi wierzących, choć nie tylko, duszpasterstwa mają charakter pomocniczy w wychowaniu.

por. Mariusz Kielc

CS SG w Kętrzynie

WARUNKI WJAZDU CUDZOZIEMCÓW I ZABEZPIECZENIA WIZ WYBRANYCH PAŃSTW

Jednym z podstawowych zadań Straży Granicznej w myśl ustawy o ochronie granicy państwowej i ustawy o Straży Granicznej jest kontrola ruchu granicznego osób, środków transportu i towarów przekraczających granicę państwową. Jej nieodłącznym elementem jest sprawdzenie ważności i autentyczności dokumentu uprawniającego do przekroczenia granicy, wizy o ile jest wymagana oraz zezwolenia na wjazd do innego państwa (w tym wizy) w przypadku podróży tranzytowych¹.

W niniejszym artykule pragnę przedstawić warunki wjazdu cudzoziemców i zabezpieczenia wiz Litwy i Niemiec, zachęcając tym samym do wykorzystania naszej pozycji wydawniczej w procesie kształcenia i doskonalenia funkcjonariuszy pionu granicznego.

Warunki wjazdu na terytorium Niemiec

I. PASZPORT

Warunkiem wjazdu cudzoziemców na terytorium Niemiec jest posiadanie:

- ◆ dokumentu paszportowego i wizy (jeżeli jest wymagana),
- ◆ kart Zgromadzenia Europy wydanych przez Sekretariat Ogólny Zgromadzenia Europy,
- ◆ dowodów tożsamości wydanych dla deputowanych do Komitetu Konsultacyjnego Zgromadzenia Europy,

¹ W celu przybliżenia funkcjonariuszom, którzy rozpoczynają służbę w SG powyższej, złożonej i trudnej tematyki, wydane zostanie w 2004 r. opr. nt. *Warunki wjazdu cudzoziemców i zabezpieczenia wiz wybranych państw*, stanowiące przewodnik po najistotniejszych problemach związanych z kontrolą cudzoziemców w tranzycie, jak również zachęcające do studiowania i zgłębiania problemu, który jest jednym z podstawowych elementów warsztatu pracy kontrolerskiej.

- ◆ włoskich dowodów tożsamości wydanych dla przedstawicieli rządu,
- ◆ następujących dokumentów tożsamości wydanych przez niemieckie organy:
 - dokumentów tożsamości dziecka,
 - *Dienst* paszportów wydanych dla urzędników państwowych,
 - ministerialnych paszportów wydanych dla przedstawicieli niemieckiego Parlamentu,
 - dyplomatycznych paszportów wydanych przez MSZ,
 - dowodów osobistych i tymczasowych dowodów osobistych,
 - paszportów tymczasowych,
- ◆ dokumentu *Laissez – Passer* wydanego przez:
 - Unię Europejską (nie jest wymagany drugi dokument tożsamości),
 - ONZ (jest wymagany drugi dokument tożsamości – narodowy, w celu stwierdzenia, czy występuje obowiązek wizowy),
- ◆ wojskowej karty identyfikacyjnej wydanej przez NATO,
- ◆ posiadaczy narodowych dokumentów tożsamości wydanych dla obywateli: Austrii, Belgii, Finlandii, Francji, Grecji, Włoch, Lichtensteinu, Luksemburga, Malty, Monako, Niderlandów, Portugalii, San Marino, Hiszpanii lub Szwajcarii,
- ◆ paszportów z ważnością czasową do 5 lat wydanych dla obywateli: Andory, Austrii, Belgii, Salwadoru, Francji, Finlandii, Grecji, Włoch, Lichtensteinu, Luksemburga, Malty, Monako, Niderlandów, Norwegii, San Marino, Portugalii, Hiszpanii, Szwajcarii,
- ◆ paszportów z ważnością czasową do 5 lat wydanych dla obywateli Wielkiej Brytanii (wzory paszportów opracowane po 1.01.1983 roku – jeżeli zawierają wpis *Obywatel Brytyjski*),
- ◆ paszportów wydanych na 5 lat dla obywateli: Austrii, Belgii, Francji, Luksemburga, Monako, Niderlandów, Portugalii, Hiszpanii, Szwajcarii,
- ◆ belgijskich dokumentów tożsamości dziecka (do 12 lat),
- ◆ książeczek marynarskich (podróże służbowe) wydanych przez: Azerbejdżan, Antigua & Barbuda, Kongo, Indie, Irak, Łotwę, Liberię, Panamę, Somalię, Jemen i Montserrat,
- ◆ dokumentów podróży wydanych na podstawie konwencji Londyńskiej, Genewskiej, Nowojorskiej wydanych dla:

- uchodźców zamieszkałych w: Belgii, Danii, Rep. Czech, Finlandii, Francji, Niemczech, Islandii, Irlandii, Włoszech, Luksemburgu, Lichtensteinie, Malcie, Niderlandach, Norwegii, Portugalii, Rumunii, Hiszpanii, Szwecji, Szwajcarii, Wlk. Brytanii,
- uchodźców zamieszkałych w: Austrii, Grecji, Rep. Korei, Irlandii, Włoszech, Lichtensteinie, Luksemburgu, Niderlandach, Norwegii, Portugalii, Szwecji, Szwajcarii, USA, Wielkiej Brytanii, Hondurasie, San Marino, Andorze, Argentynie, Australii, Boliwii, Bułgarii, Brazylii, Brunei, Kanadzie, Chile, Costa Rica, Chorwacji, Cyprze, Ekwadorze, Salwadorze, Estonii, Gwatemali, na Węgrzech, Izraelu, Japonii, Rep. Korei, Łotwie, Litwie, Malezji, Meksyku, Monako, Nowej Zelandii, Nikaragui, Panamie, Paragwaju, Polsce, Singapurze, Słowacji, Słowenii, Urugwaju, Watykanie, Wenezueli, pod warunkiem, że ważność dokumentu podróży jest dłuższa niż 4 miesiące,
- stałych mieszkańców ww. państw,
- ♦ dokumentu podróży USA (z prawem powrotu), wydawanego dla bezpaństwowców,
- ♦ paszportów wydanych przez rząd Palestyny,
- ♦ dokumentów podróży wydanych przez misję ONZ w Kosowie.

Uwagi

- ♦ Niemcy należą do grupy państw Schengen, dlatego też przede wszystkim mają zastosowanie przepisy Postanowienia Wykonawczego do Traktatu z Schengen (patrz – opr. *Opis, budowa i zabezpieczenia blankietów wiz Schengen*),
- ♦ Niemcy nie uznają paszportów Somalii, wydanych lub wznawianych po 31.01.1991 r.

Nieletni

Dzieci do lat 15 mogą podróżować wspólnie z rodzicem lub opiekunem, jeżeli:

- ♦ mają tę samą narodowość,
- ♦ są wpisane w paszport osoby, z którą podróżują lub mają własny dokument podróży,

- ◆ mieszkają na terytorium UE (niezależnie od narodowości) i przekraczają granicę w zorganizowanej grupie szkolnej na podstawie listy potwierdzonej przez lokalny urząd cudzoziemców kraju zamieszkania².

II. WIZA

Wiza jest wymagana oprócz:

1. Pobytu do 90 dni w pół roku:
 - ◆ obywateli: Austrii Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Islandii, Rep. Korei, Irlandii, Włoch, Lichtensteinu, Luksemburga, Niderlandów, Norwegii, Portugalii, Hiszpanii, Szwecji, Szwajcarii, USA, Wielkiej Brytanii, Hondurasu, San Marino, Andory, Argentyny, Australii, Boliwii, Bułgarii, Brazylii, Brunei, Kanady, Chile, Costa Rica, Chorwacji, Cypru, Czech, Ekwadoru, Salwadoru, Estonii, Gwatemali, Węgier, Izraela, Japonii, Łotwy, Litwy, Malezji, Malty, Meksyku, Monako, Nowej Zelandii, Nikaragui, Panamy, Paragwaju, Polski, Rumunii, Singapuru, Słowacji, Słowenii, Urugwaju, Watykanu, Wenezueli,
 - ◆ posiadaczy paszportów brytyjskich z napisami na okładce: *European Union*, *European Community*, *British Citizen*, *Government of Bermudy*, *British Dependent Territories Citizen*,
 - ◆ posiadaczy paszportów Chin, Hong Kong (sar), Macao (sar),
 - ◆ posiadaczy dyplomatycznych, służbowych, oficjalnych paszportów: Czadu, Kolumbii, Ghany, Filipin, Senegal, Tajlandii, Turcji³,
 - ◆ dyplomatycznych paszportów: Macedonii, Indii, Jamajki, Kenii, Malawi, Maroka, Namibii, Pakistanu, Peru, Południowej Afryki i Tunezji,
 - ◆ oficjalnych paszportów Korei.
2. Uchodźców zamieszkałych w: Austrii Belgii, Czechach Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Islandii, Rep. Irlandii, Włoszech, Lichtensteinie, Luksemburgu, Niderlandach, Norwegii, Portugalii, Hiszpanii, Szwecji, Szwajcarii, USA, Wielkiej Brytanii.
3. Cywili i wojsk NATO.

² Lista musi zawierać zabezpieczone fotografie dzieci.

³ Kolory tureckich paszportów: czerwony – dyplomatyczny, szary – służbowy, zielony – specjalny.

4. Posiadaczy niemieckich zezwoleń na powrót.
5. Posiadaczy tytułów do pobytu wydanych przez państwa Schengen.
6. Pasażerów odbywających lot w transycie 24-godzinny pod warunkiem:
 - ♦ posiadania ważnego biletu i dokumentów wjazdowych państwa docelowego,
 - ♦ udowodnienia spełniania warunków wjazdu do państwa docelowego⁴.

Uwagi

1. Z posiadania wizy typu A zwolnieni są:
 - ♦ posiadacze ważnych wiz i zezwoleń na pobyt wydanych przez UE, EFTA, USA, Kanadę dla obywateli Erytrei, Indii i Turcji,
 - ♦ posiadacze ważnych zezwoleń na pobyt (czasowych i stałych) wydanych przez UE, EFTA oraz zezwoleń stałych wydanych przez Andorę, USA, Kanadę, Japonię, Monaco, San Marino, Watykan dla obywateli: Afganistanu, Bangladeszu, Konga, Etiopii, Ghany, Iranu, Iraku, Nigerii, Pakistanu, Somalii, Sri Lanki.
2. Wizę typu A zobowiązani są posiadać (dla wszystkich państw Schengen) obywatele:
 - Afganistanu,
 - Bangladeszu,
 - Konga,
 - Erytrei,
 - Etiopii,
 - Ghany,
 - Iraku,
 - Iranu,
 - Sri Lanki,
 - Nigerii,
 - Pakistanu,
 - Somalii.

Lista narodowa, niemiecka (wizy typu A) obejmuje następujące państwa:

⁴ Dotyczy państwa początkowego i końcowego lotu nie należącego do Schengen.

- Angolę,
 - Gambię,
 - Jordanię,
 - Liban,
 - Sudan,
 - Syrię.
3. Wizy należy uzyskiwać w przedstawicielstwach dyplomatycznych Schengen właściwych ze względu na miejsce stałego zamieszkania.
 4. W wyjątkowych przypadkach można w porcie lotniczym uzyskać wizę tranzytową (20,45 euro), spełniając warunki wjazdu do państwa docelowego i np. dokonując tranzytu z dwoma przesiadkami.
 5. Paszport wraz z wizą podlega gruntownemu sprawdzeniu przez niemieckiego oficera imigracyjnego – cel wjazdu, bilet powrotny, środki płatnicze itd.
 6. Zezwolenie na powrót dla obcokrajowców jest zamieszczane w paszporcie – z ważnością do 6 miesięcy.
 7. Cudzoziemcy nie spełniający warunków wjazdu na terytorium Niemiec są deportowani do kraju skąd przybyli na koszt przewoźnika. Ponadto przewoźnik w tych przypadkach może być obciążony karą w wysokości od 1000 do 2500 euro za osobę, maksymalnie do kwoty 10000 euro.

Marynarze

Warunki wjazdu jak posiadacze paszportów.

III. ZDROWIE

Nie ma specjalnych wymogów.

IV. OPŁATY

Nie pobiera się specjalnych opłat.

V. CŁO

Import

Import wolny od cła i podatku (wyroby tytoniowe i alkoholowe od 17 lat, kawa od 15 lat).

1. Wjazd z kraju nie należącego do UE⁵:

- ◆ 200 papierosów lub 100 cygaretek lub 50 cygar lub 250 g tytoniu,
- ◆ 1 litr wyrobów spirytusowych o mocy od 22 vol. lub 2 litry wyrobów alkoholowych (wina, piwa) o mocy poniżej 22 vol,
- ◆ 500 g kawy lub 200 g kawy rozpuszczalnej,
- ◆ 50 g perfum lub 250 ml wody toaletowej,
- ◆ inne rzeczy (oprócz złota), jeżeli ich wartość nie przekracza 178,95 euro,
- ◆ lekarstwa na osobisty użytek,
- ◆ obowiązuje zakaz przewozu broni, narkotyków, materiałów wybuchowych oraz zwierząt bez zezwolenia.

Zwierzęta

Import ptaków – wymagane zezwolenie, oprócz importu papug (do 3 sztuk), jeżeli posiadają świadectwo weterynaryjne, wystawione do 10 dni wstecz przez miejscowe organy weterynaryjne, stwierdzające, że w ostatnich 30 dniach nie zanotowano występowania chorób na obszarze, gdzie zatrzymano ptaka (tłumaczone na niemiecki).

Import psów i kotów – maksymalnie do 3 sztuk, pod warunkiem posiadania świadectwa weterynaryjnego (tłumaczonego), dotyczącego potwierdzenia przeprowadzenia szczepień przeciwko wściekliznie wystawionego od 30 dni do 12 miesięcy wstecz.

Świeże mięso

Import do 1 kg mięsa lub wyrobów mięsnych i do 30 dag wyrobów drobiarskich.

Zakazy

Zabrania się wwozu mięsa i wyrobów mięsnych z Portugalii, Sardynii, Hiszpanii, Turcji, krajów Afryki i Azji.

VI. WALUTA

Import i eksport są dozwolone.

⁵ Podróż pomiędzy krajami Schengen jest równoznaczna z zakazem dokonywania zakupów zniżkowych w sklepach Tax Free.

Zabezpieczenia blankietów wiz Schengen wydane przez Niemcy

Widok ogólny blankietów wizowych:



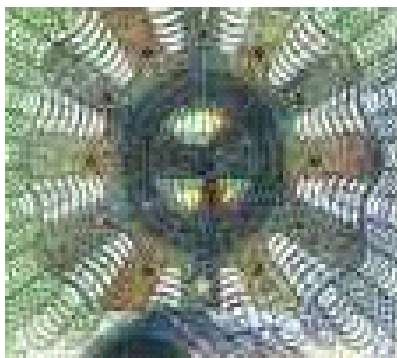
wymiary 105 x 74

- nowy wzór o wymiarach 105 x 74⁶



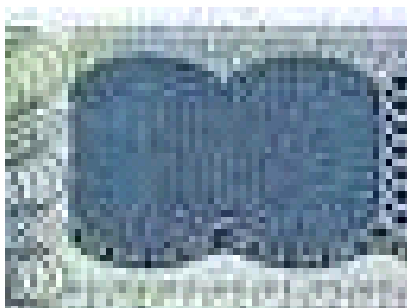
⁶ Wydawany testowo na terytorium USA.

W obu blankietach wizowych występuje kinegram umieszczony z lewej strony blankietu.



W obu blankietach wizowych znajduje się efekt kątowy.

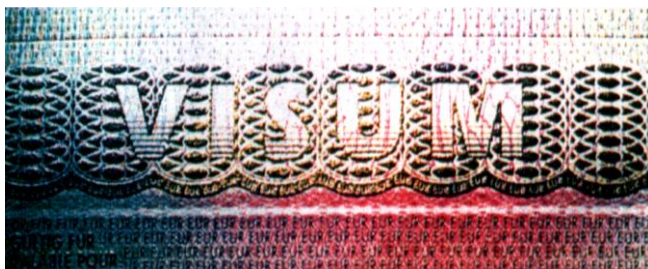
We wzorze w prawym górnym rogu, znajduje się litera D, jako wyróżnik narodowy, a w nowej umieszczona jest obok tytułu wizy.



Nadruk numeru wizy (łącznie 9 pozycji) wykonany jest specjalną techniką typograficzną. Literka D w serii jest wyróżnikiem narodowym. Pod serią i numerem, tuż nad polem tekstowym w obu blankietach znajduje się mikrodruk literek EUR.



Tytuł wizy w środkowej części obu wiz wykonany jest techniką włóśłodruku z optycznie zmieniającymi się kolorami.

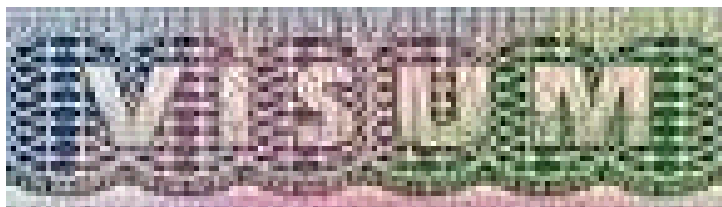


Dolna część tytułu wizy w formie linii falistej przedstawia mikrodruk EUR.

Stary blankiet wizy (tytuł wykonany na 8 polach elips).



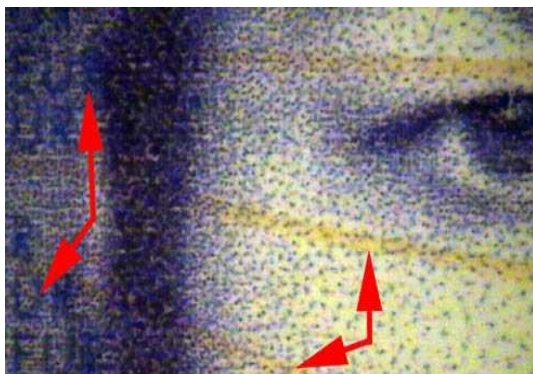
Nowy blankiet wizowy (tytuł wykonany na 6 polach elips).



W obu blankietach w polu tekstowym znajdują się literki EUR wykonane techniką wkłęsłodruku. Poszczególne pola na wpisy oddzielone są białymi liniami.



W nowym blankiecie wizowym tuż pod kinegramem umieszczone jest zdjęcie posiadacza wizy. Na zdjęciu znajdują się żółte linie z mikrodrukiem literek EUR.

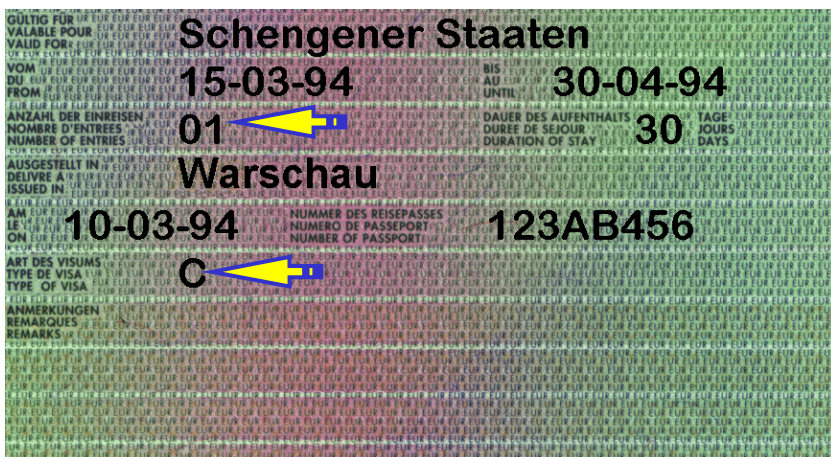


Blankiety wizowe różnią się umiejscowieniem poszczególnych elementów pola tekstowego.

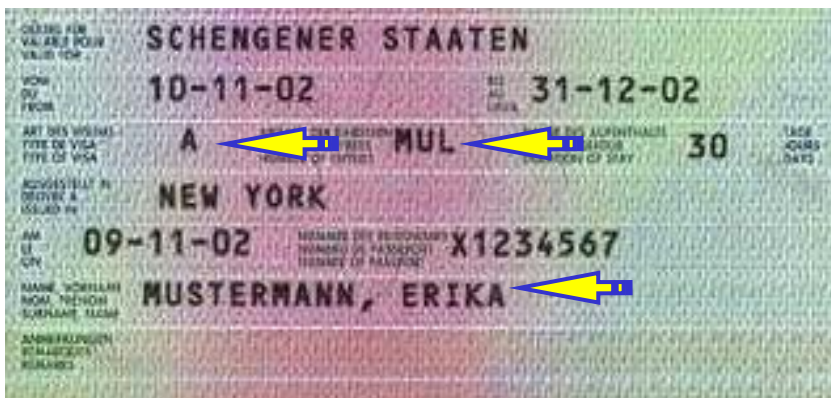
Różnice w polu tekstowym:

1. Umieszczenie typu wizy.
2. Umieszczenie krotności wizy.
3. Dopisanie w polu tekstowym danych osobowych.
4. Pole odczytu komputerowego.

Wzór poprzedni



Nowa wiza



II. WIZA

Wiza jest wymagana z wyjątkiem obywateli takich państw jak: Andora, Australia, Austria, Belgia, Bułgaria, Kanada, Chorwacja, Cypr, Rep. Czeska, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Islandia, Irlandia, Izrael, Włochy, Japonia, Łotwa, Lichtenstein, Luksemburg, Malta, Monako, Niderlandy, Nowa Zelandia, Norwegia, Polska, Portugalia, San Marino, Rep. Słowacka, Słowenia, Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria, USA, Watykan, Wenezuela (do 90 dni pobytu), a ponadto:

- ◆ posiadaczy paszportów brytyjskich (niezależnie od statusu narodowościowego), Hong – Kong (sar), Chin i Macao (sar),
- ◆ obywatele Republiki Korei, przy pobycie do 15 dni,
- ◆ obywatele Chile legitymujących się paszportem zwykłym, tylko na podróże turystyczne,
- ◆ obywatele Chińskiej Republiki Ludowej, Izraela, Rumunii i Ukrainy posiadających paszporty dyplomatyczne lub służbowe,
- ◆ obywatele Białorusi posiadających paszporty dyplomatyczne,
- ◆ obywatele Federacji Rosyjskiej mieszkających w obwodzie Kaliningradzkim (potwierdzone zamieszkanie stemplem w paszporcie), na okres pobytu do 30 dni,
- ◆ mieszkańców obwodu Kaliningradzkiego w tranzycie do/lub z Federacji Rosyjskiej,
- ◆ obywateli Turcji posiadających paszporty dyplomatyczne, oficjalne lub służbowe,
- ◆ posiadaczy Laissez – Paser wydanych przez ONZ,
- ◆ cudzoziemców zamieszkałych na terenie Estonii, Łotwy i Litwy posiadających paszporty cudzoziemca,
- ◆ cudzoziemców wjeżdżających do strefy tranzytowej w związku z przesiadką na inny samolot, pod warunkiem opuszczenia portu w tym samym dniu; wyjście poza strefę nie jest możliwe.

Uwaga

Wizy wydane przez władze Estonii i Łotwy dla obywateli RPA uprawniają również do wjazdu na terytorium Litwy. Wizy turystyczne uprawniają do pobytu maksymalnie do 90 dni w roku.

Marynarze

Podróżujący służbowo zobowiązani są do posiadania książeczki marynarskiej oraz paszportu wraz z listem gwarancyjnym armatora. W przypadku przybycia drogą lotniczą w celu zaokrętowania lub zmuszowania i opuszczenia terytorium Litwy drogą samolotem wiza nie jest wymagana.

Sily zbrojne

Wiza nie jest wymagana od posiadaczy karty identyfikacyjnej zawierającej zdjęcie, datę urodzenia, stanowisko, stopień służbowy oraz przetłumaczonej (indywidualne bądź zbiorowe) w języku angielskim i francuskim. Ponadto podróż musi być zgłoszona i potwierdzona przez litewskie władze wojskowe. Rodziny towarzyszące podlegają kontroli na ogólnych zasadach jak inni podróżni.

Władze Republiki Litwy wydają następujące rodzaje wiz:

- ◆ dyplomatyczna o symbolu DP,
- ◆ służbowa o symbolu TA,
- ◆ specjalna o symbolu SP,
- ◆ zwykła o symbolu PR,
- ◆ zwykła grupowa o symbolu GP,
- ◆ tranzytowa o symbolu TR,
- ◆ grupowa tranzytowa o symbolu GT,
- ◆ pozwolenie na tymczasowe zamieszkanie LL.

Przy wypełnianiu blankietu wizowego po prawej stronie oznaczenia rodzaju wizy wpisywana jest kwota np. 100 lt. lub 20 EUR albo GRATIS. Wizy litewskie ze względu na krotność można podzielić na:

- ◆ jednokrotne,
- ◆ dwukrotne,
- ◆ wielokrotne.

Wizy dyplomatyczne i służbowe wydaje się cudzoziemcom reprezentujących dane państwo na terytorium Republiki Litwy na czas akredytacji. Wizy te są jednokrotne i wielokrotne.

Wizy zwykłe i zwykłe grupowe wydaje się cudzoziemcom, jeżeli nie może być wydana wiza dyplomatyczna lub służbowa albo kiedy nie zachodzi potrzeba otrzymania wizy specjalnej. Wizy te ważne są przez

1 rok, a cały okres pobytu nie może być dłuższy niż 3 miesiące w okresie 6 miesięcy, licząc od dnia pierwszego wjazdu. Wizy te są jednokrotne i wielokrotne.

Wizy specjalne wydawane są cudzoziemcom, którzy mają prawo otrzymać pozwolenie na tymczasowy pobyt lub na stałe zamieszkanie. Jednorazowa wiza specjalna ważna jest na 6 miesięcy a po otrzymaniu decyzji o stałym zamieszkaniu 12 miesięcy.

Wiza wielokrotna wydawana jest członkom UE zamierzającym podjąć pracę albo zamierzającym zajmować się inną zgodną z prawem działalnością i jest ważna przez 6 miesięcy.

Wizy tranzytowe (GT i TR) wydawane są cudzoziemcom, którzy mają wizę lub pozwolenie na wjazd do państwa docelowego. Ze względu na krotkość przekraczania granicy wizy te są jednokrotne, dwukrotne i wielokrotne. Tranzyt realizowany jest w czasokresie 48 godzin.

Wizy tranzytowe lotniskowe wydawane są osobom, które mają przesiadkę na inny samolot w międzynarodowym lotnisku i mogą przebywać tylko w strefie tranzytowej lotniska nie dłużej niż 48 godzin. Wizy te są jednokrotne i wielokrotne.

III. ZDROWIE – Szczepienia nie są wymagane.

IV. OPŁATY

Każdy pasażer musi na lotnisku uiścić podatek w wysokości 10 USD.

V. CŁO

Wolny od cła i podatku jest wwóz⁷:

- ◆ 200 papierosów lub 250 g wyrobów tytoniowych,
- ◆ 1 l alkoholu, 2 l wina, 1,5 l szampana, 5 l piwa,
- ◆ 2 kg kawy, 5 kg cukru,
- ◆ 3 kg czekolady lub wyrobów spożywczych zawierających kakao,
- ◆ innej żywności do sumy 200 litów,
- ◆ 50 g biżuterii,
- ◆ rzeczy osobistego użytku.

⁷ Dla osób powyżej 18 lat.

Ograniczenia

Za pozwolenie na przywóz broni należy uiścić opłatę w wysokości 20 USD.

Zwierzęta

Wwóz możliwy jest po przedstawieniu świadectwa weterynaryjnego.

Export

Wolny od cła export artykułów zakupionych w strefie wolnocłowej.

Kontrola bagażu

Dokonywana na pierwszym lotnisku przy wjeździe bądź tranzycie.

VI. WALUTA⁸

Import

Import litów i zagranicznych środków płatniczych jest dozwolony bez ograniczeń.

Eksport

Dozwolony jest eksport litów do 5000, natomiast zagranicznych środków płatniczych – dozwolony bez ograniczeń, ale powyżej 40000 tys. podlega zgłoszeniu deklaracji.

⁸ Równowartość od 40 tys. litów podlega zgłoszeniu.

Zabezpieczenia blankietu wizowego Republiki Litwy

Widok ogólny blankietu wizy



1. Efekt kątowy kodu Republiki Litwy LTU widoczny pod kątem 30 stopni.
2. Nazwa Viza – Leidimas wraz z ornamentem wykonana techniką wkłęsłodruku.
3. Seria i numer blankietu wizowego wykonana techniką typograficzną.

Kinegram umieszczony jest z prawej strony blankietu wizowego przedstawiający „Pogoń” na tarczy i napisy „Lituvos Republika” wokół tarczy. W wyniku ruchu blankietu wizowego następuje zmiana położenia „Pogoni” oraz zniknięcie tekstu i pojawienie się znaku na tarczy. Krawędzie kinegramu wykonane są wkłęsłodrukiem.



Wzór graficzny giloszu na polu tekstowym (przeznaczonym do wypełnienia) przedstawia interpretację kolorów flagi państwowej oraz mikrodruk liter LTU.

Paso numeris / Number of passport

Galioja nuo / Valid from iki / until

Buvimo laikas / Duration of stay dienos / days

Atvykimų skaičius / Number of entries

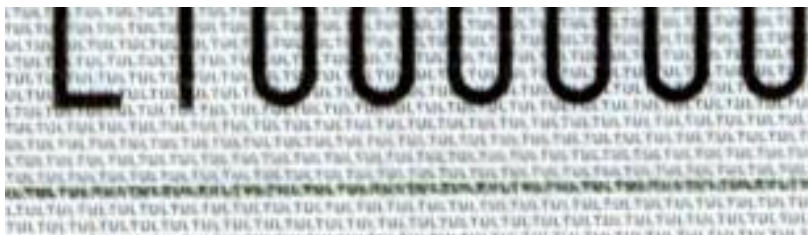
Pavardė / Name

Vyksta kartu / Accompanied by žmonės / people

Išdavimo vieta / Issued at

Data / Date

Ponadto w prawym górnym rogu blankietu wizowego występuje mikrodruk LTU na powierzchni pola, na którym znajduje się seria i numer wykonane techniką typografii. Pod serią znajduje się czarna linia pozioma przedstawiająca mikrodruk liter LTU.



Pod kinegramem znajduje się ozdobnik z liter LTU wykonany technika offsetu płaskiego.



W świetle UV widać napisy LTU i herb państwa w kolorze zielonym, luminescencja serii i numeru wizy jest w kolorze żółtym oraz włókna w kolorze czerwonym.

mjr Dariusz Galek

CS SG w Kętrzynie

SPRAWDZENIE LEGALNOŚCI POCHODZENIA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH MARKI AUDI

Problem kradzieży samochodów nie jest zjawiskiem nowym, a tym bardziej obcym dla funkcjonariusza Straży Granicznej. Nerozerwalnym elementem kontroli osób jest kontrola środka transportu. Kontrola legalności pochodzenia pojazdów jest bezpośrednio związana z przekraczaniem granicy. Każdego dnia setki samochodów ginie spod naszych domów. Część z nich ginie bezpowrotnie, ponieważ są one rozbierane na czynniki pierwsze i sprzedawane przez paserów jako części zamienne. Znaczna liczba kradzionych pojazdów jest jednak przerabiana i sprzedawana na rynku wtórnym w kraju lub wywożona za granicę wschodnią. Polska jest również krajem tranzytowym dla pojazdów skradzionych przede wszystkim w Europie Zachodniej z przeznaczeniem na rynki Europy Wschodniej.

Aby skutecznie dokonywać kontroli granicznej funkcjonariusz Straży Granicznej winien posiadać fachową wiedzę w zakresie możliwości kontroli legalności pochodzenia pojazdów. Prezentowany poniżej materiał jest podstawowym materiałem źródłowym, który pozwoli państwu na wstępną ocenę legalności pochodzenia samochodów marki Audi, które cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem za wschodnią granicą.

Zanim przejdę do opisu Audi chciałbym odnieść się do podstaw i konieczności stosowania VIN.

Numer Identyfikacyjny Pojazdu był po raz pierwszy opisany w Standardzie ISO 3779 w lutym 1977 roku, ponownie zmodyfikowany został w roku 1983. ISO-VIN zaprojektowany został w celu identyfikacji pojazdów silnikowych, przyczep oraz jednośladów i składa się on z trzech działów:

- **WMI** – Światowy Identyfikator Producenta (World Manufacturer Identifier), który szczegółowo określa producenta pojazdu. Zajmuje trzy pierwsze znaki VIN, chyba że producent wykonuje mniej niż

500 pojazdów na rok, gdyż w takim wypadku trzeci symbol jest zawsze 9 a 12, 13 i 14 pozycje VIN są używane jako druga część WMI. WMI jest opisany w **ISO 3780**.

- **VDS** – Dział Opisu Pojazdu (Vehicle Descriptor Section). Kolejne 6 znaków zajmuje pozycje od 4 do 9 w VIN i może być wykorzystane przez producenta do identyfikacji atrybutów pojazdu.
- **VIS** – Dział Identyfikacji Pojazdu (Vehicle Identifier Section). Ostatnich 8 znaków VIN używa się do identyfikacji pojedynczego pojazdu. Ostatnie cztery znaki powinny być zawsze numeryczne.

ISO 3779 wskazuje na konieczność zabezpieczenia kodu roku, w którym pojazd został wyprodukowany. ISO zaleca użycie 10 pozycji VIN. To samo dotyczy użycia kodu fabryki. Kiedy producent używa kodu fabryki, ISO zaleca użycie 11 pozycji VIN. W kodzie VIN mogą być użyte litery od A do Z i liczby od 1 do 0, oprócz liter I, O i Q z oczywistych powodów. Symbole i odstępy w VIN nie są dozwolone.

Unia Europejska podpisała dyrektywę, w wyniku której VIN musi być używany do wszystkich pojazdów drogowych w państwach członkowskich. Dyrektywa ta jest sprzeczna ze Standardem ISO, ale symbol roku czy kod fabryki nie stanowi wykroczenia.

Do producenta należy wybór, czy VDS zostanie użyty do atrybutów pojazdu, czy nie. System odnosi się tylko do pojazdów silnikowych czterokołowych z prędkością powyżej 25 km/h.

W Ameryce Północnej używany jest system, który jest bardziej ścisły niż Standardy ISO, ale jest także, używając komputerowego określenia, kompatybilnie uwsteczniony. W systemie tym VIN jest podzielony na cztery działy:

- Pierwsze trzy znaki powinny precyzyjnie identyfikować producenta, wykonanie i typ pojazdu (z tym samym wyjątkiem odnośnie producentów wytwarzających mniej niż 500 pojazdów rocznie). W zasadzie to jest właśnie WMI. W rzeczy samej są przykłady producentów, którzy mają więcej niż jeden WMI, który to z kolei używa trzeciego znaku jako kodu kategorii pojazdu (na przykład busa czy ciężarówki).
- Drugi dział składa się z pięciu znaków (pozycje 4-8 w VIN) i identyfikuje atrybuty pojazdu. Każdy rodzaj pojazdu (samochody osobo-

we, MPV-ki, ciężarówki, busy, przyczepy, jednoślady, niepełne pojazdy poza przyczepami) wymaga innego opisu. W przypadku samochodów, MPV-ków i lekkich ciężarówek wymaga się, aby pierwsze dwa znaki tego działu były literami, trzeci i czwarty powinny być cyframi, a piąta alfanumeryczna. Ten dział to VDS w ISO 3779, zawiera on kolejną pozycję VIN.

- Trzeci dział składa się z jednego znaku, którym jest symbol sprawdzający, wyliczony z 16 znaków VIN. Ten znak jest albo cyfrą, albo literą X.
- Czwarty dział składa się z ośmiu znaków znajdujących się na pozycjach 10-17 VIN. Ta ostatnia piątka powinna być cyframi w przypadku samochodów, MPV-ków i lekkich ciężarówek, a tylko ostatnie cztery powinny być cyframi w przypadku wszystkich innych pojazdów. Pierwszy znak przedstawia rok modelu pojazdu, drugi wskazuje fabrykę. Znaki od trzeciego do ósmego są sekwencją numeru produkcji (tylko w przypadku producentów produkujących więcej niż 500 pojazdów na rok). Pozostali producenci używają szóstej, siódmej i ósmej pozycji do określania sekwencyjnego numeru produkcji. Ten dział odpowiada VIS w ISO 3779.

Należy wziąć pod uwagę, że (według ustaleń Stanów Zjednoczonych) nie ma żadnej wzmianki o WMI, VDS czy VIS. Nie wspomina się o „9” jako trzecim znaku w przypadku niektórych producentów.

Samochody osobowe marki Audi mogą być identyfikowane na podstawie przedstawionych poniżej numerów:

Numery	Położenie numerów
numer Identyfikacyjny Pojazdu (VIN)	– przytwierdzony w środku
	– na tabliczce opisowej (tabliczce identyfikacyjnej)
	– na nalepce pomocy technicznej
numer Produkcji (PKN)	– na tabliczce opisowej (tabliczce identyfikacyjnej)
numer silnika	– na bloku silnika
numer skrzyni biegów (po roku produkcji 1998)	– na skrzyni biegów
numer radia (po roku produkcji 1999)	– na radiu

1. Numer Identyfikacyjny Pojazdu (VIN)

Położenie Numeru Identyfikacyjnego Pojazdu (VIN)



FIN = VIN

VIN zwykle znajduje się w górnym centralnym obszarze przedziału rozdzielającego silnik i wnętrze pojazdu.

W przypadku modelu „A8”, VIN opisany poniżej znajduje się pod gumowym paskiem.

Dodatkowe punkty

W pojazdach przeznaczonych na Amerykański i Kanadyjski rynek VIN znajduje się za szybą i może być odczytany z zewnątrz pojazdu. Powtórzony jest również na tabliczce certyfikatowej przymocowanej do kolumny „B” (po stronie kierowcy).

Samochody przeznaczone na szwedzki rynek mają VIN z tyłu, po dolnej prawej stronie wystającego obszaru.

Wyjątek: Położenie VIN w Audi A 2.



Popielniczka
w centralnej
konsoli musi
być wyjęta, aby
odślonić VIN

FIN = VIN

Literowanie VIN

(Oryginalne literowanie rzeczywistych rozmiarów)



Stemplowany VIN – zwykle znajduje się na modelach A6, A8 i TT.

Pojazdy wyprodukowane w Ingolstadt przed 25 maja 1998.

Grawerowany VIN – zwykle znajduje się na modelu A2.

Pojazdy wyprodukowane w Ingolstadt z 14 lipca 1998.

Oba rodzaje VIN, czyli stemplowany i grawerowany, były produkowane w Ingolstadt od 15 maja 1998 do 14 lipca 1998. VIN zawsze był stemplowany ręcznie na **Audi Cabrio**.

Schemat rozkodowania VIN

W	A	U	Z	Z	Z	8	G	Z	R	A	0	0	5	8	9	8
1			2				3		4	5		6				7

1 = Międzynarodowy Kod Identyfikacyjny Producenta (WMI).

WAU	=	Międzynarodowy Kod Identyfikacyjny Audi
WAC	=	Międzynarodowy Kod Identyfikacyjny Arge Audi/Porsche
WUA	=	Międzynarodowy Kod Identyfikacyjny Quattro GmbH
T R U	=	Międzynarodowy Kod Identyfikacyjny Audi TT/TTS
9 3 U	=	Międzynarodowy Kod Identyfikacyjny Audi-Volkswagen w Brazyli
A A A	=	Międzynarodowy Kod Identyfikacyjny VW w Południowej Afryce

2 = wypełniacz (bez znaczenia).

W pojazdach zaprojektowanych na Amerykański i Kanadyjski rynek, 4, 5 i 6 znak VIN są innymi literami/liczbami zamiast wypełniacza.

3 = kody modelu:

Kod	Model	Rocznik modelu (MY)	
		od	do
81	Audi 80	MY 79	MY 86
	Audi 90	MY 85	MY 86
85	Audi Quattro (original model)	MY 80	MY 87
	Audi Coupé	MY 81	
89	Audi 80	MY 87	MY 89
		MY 88	MY 89
8A	Audi 80	MY 90	MY 92
	Audi 90	MY 90	
8B	Audi Coupé	MY 89	MY 96
8C	Audi 80 (B4)	MY 92	MY 96
8D	Audi 80 (B5)	MY 95	MY 96
	Audi A 4/ S 4	MY 96	
8E	Audi A 4 (B6)	MY 2001	
8G	Cabrio	MY 91	
8L	Audi A 3/ S 3	MY 97	
8N	Audi TT/TTS	MY 98	
8Z	Audi A 2	MY 2000	
43	Audi 100	MY 77	MY 82
	Audi 200	MY 80	MY 82

44	Audi 100 Audi 200 Audi V 8	MY 83 MY 84 MY 89	MY 90 MY 90
4A	Audi 100 Audi A 6	MY 91 MY 96	MY 96
4B	Audi A 6/ S 6	MY97	
4C	Audi V 8	MY 91	MY 94
4D	Audi V 8 Audi A 8/ S 8	MY 94 MY 95	

4 = wypełniacz (bez znaczenia).

W pojazdach przeznaczonych na Amerykański i Kanadyjski rynek, 9 znak VIN jest liczbą sprawdzającą.

5 = rocznik modelu:

H	=	1987	R	=	1994	1	=	2001
J	=	1988	S	=	1995	2	=	2002
K	=	1989	T	=	1996	3	=	2003
L	=	1990	V	=	1997	4	=	2004
M	=	1991	W	=	1998	5	=	2005
N	=	1992	X	=	1999	itd.		
P	=	1993	Y	=	2000			

Kod VIN modeli AUDI dostarczanych do Francji jest opóźniony o jeden rok, np. VIN pojazdu wyprodukowanego w 1990 – normalnie oznaczony literą „L” – ma literę „M”, oznaczającą rok produkcji 1991.

6 = punkt produkcji:

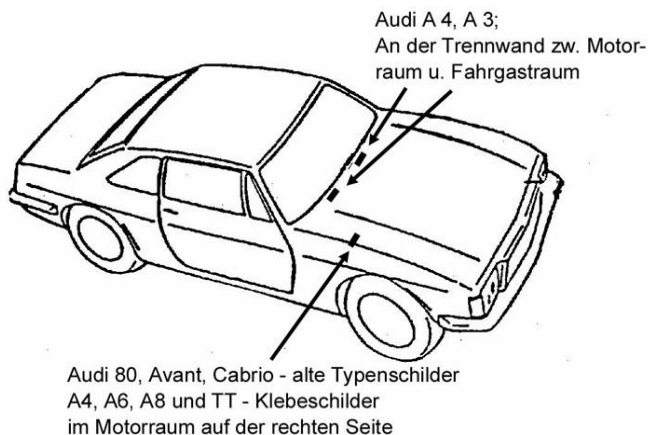
A	=	Ingolstadt, Niemcy	4	=	Curitiba, Brazylia
N	=	Neckarsulm, Niemcy	1	=	Győr, Węgry
G	=	Graz, Austria	K	=	Karmann/Rheine, Niemcy
X	=	Poznań, Polska	U	=	Uitenhage, Południowa Afryka

Modele A3, A4 i 80 produkowane są głównie w Ingolstadt, a modele A6, A8 i 100 w Neckarsulm. Jeżeli w Neckarsulm są problemy z produkcją, to modele A6 produkowane są również w Ingolstadt. Wtedy używają oznaczenie – literę A.

7 = numer seryjny.

2. Tabliczka Opisowa (Tabliczka Identyfikacyjna)

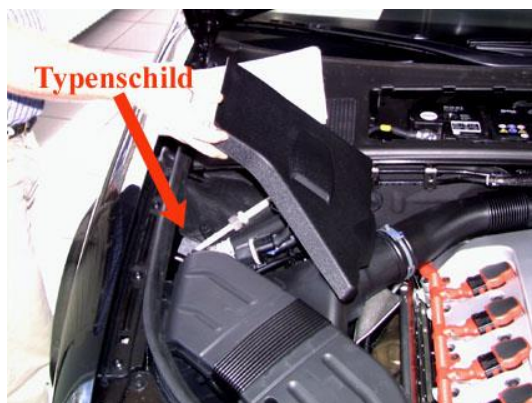
Położenie tabliczki opisowej (tabliczki identyfikacyjnej)



An der Trennwand zw. Motorraum und Fahrgastraum	Na ścianie działowej między komorą silnikową i elementami pasażerskimi
Alte Typenschilder – Klebeschilder im Motorraum auf der rechten Seite	Tabliczki opisowe starego typu – samoprzylepne tabliczki w komorze silnikowej po prawej stronie

Pojazdy eksportowane do Austrii zwykle nie posiadają tabliczki opisowej. Tabliczki opisowe nie są obowiązkowe w Austrii.

Wyjątki:



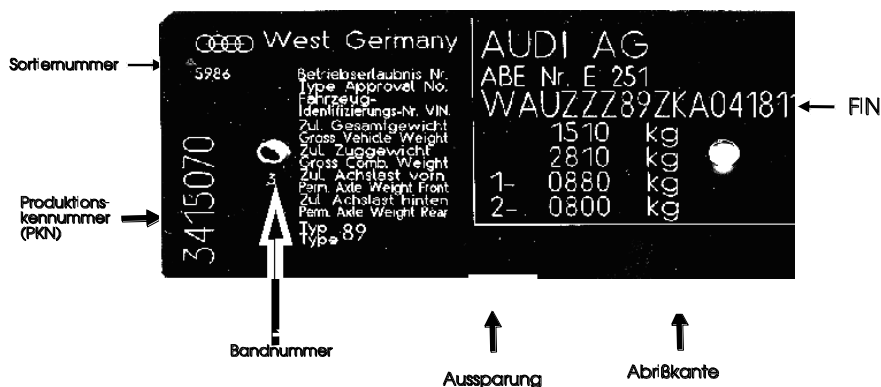
Nowy Audi A4 wciąż ma tabliczkę opisową w wewnętrznej stronie prawego skrzydła, ale jest ona przykryta plastikową obudową

Tabliczka opisowa



Tabliczka opisowa
w Audi A2 znajduje się
z przodu na podłodze,
pod dywanikiem od
strony pasażera

*Kompozycja tabliczki opisowej (tabliczki identyfikacyjnej)
Przed końcem roku 1996*



Baujahrnummer	Numer Roku Konstrukcji
Produktionskennnummer (PKN)	Numer Identyfikacyjny Produkcji (PKN)
Bandnummer	Numer Linii Produkcji
Aussparung	Wcięcie
Abrißkante	Krawędź do odpięcia
FIN	VIN

Tabliczka składa się z aluminium pomalowanego na czarno, z literami wypisanymi laserem.

Numer typu

Numer typu ma 4 znaki. Może go brakować na oryginalnych tabliczkach opisowych. Nie jest zwykle wymagany.

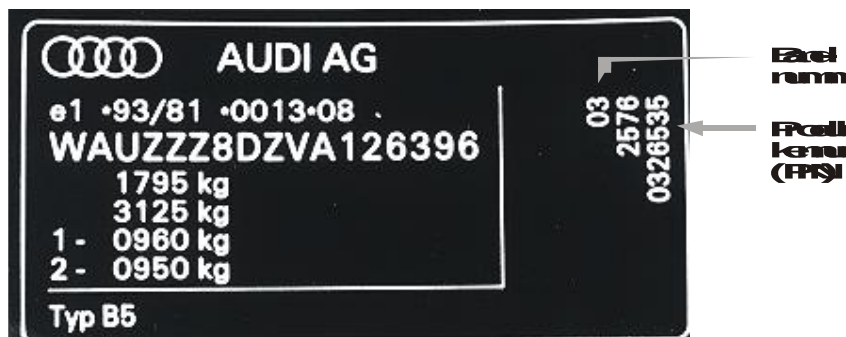
Numer linii produkcyjnej

Mała, jednocyfrowa liczba musi być zawsze obecna. Mimo to, może być częściowo ukryta.

Numer identyfikacyjny produkcji

Numer identyfikacyjny produkcji ma 7 znaków.

Po roku 1996



Od końca roku 1996 AUDI używa czarnych samoprzylepnych papierowych tabliczek w modelach A3, A4 i A6. Wprowadzenie ich do AUDI A8 zostało opóźnione. Samoprzylepne tabliczki opisowe (tabliczki identyfikacyjne) są także instalowane w pojazdach przeznaczonych na austriacki rynek.

Nowe tabliczki opisowe są drukowane przy użyciu maszyny laserowej bio na linii produkcyjnej. Taśma jest wprowadzana z wału do maszyny, która wpisuje wszystkie dane. Laser przepala czarną powłokę, odsłaniając białą na folii pod spodem. Wgięcia wykonane przez maszynę można wyczuć pod opuszkami palców. Ostatecznie maszyna odczepia tabliczkę od wału.

*Najnowsza tabliczka opisowa w modelach Audi A3 i Audi A4
(z roku 2001)*



Wyjątek:

Pojazdy eksportowane do Belgii wymagają belgijskiej tabliczki opisowej. Te tabliczki opisowe są dwukolorowe (srebrny i czarny). Niektóre pojazdy mają tylko belgijską tabliczkę opisową. Inne pojazdy mogą mieć jednocześnie niemiecką i belgijską tabliczkę opisową.

3. Numer identyfikacyjny produkcji

Numer identyfikacyjny produkcji jest wewnętrznym numerem kontrolnym przytwierdzonym do pojazdu zanim opuści taśmę produkcyjną. Może być umieszczony w dwóch różnych miejscach w środku pojazdu:

- na tabliczce opisowej (aluminiowe tabliczki przed końcem roku 1996),
- na nalepce pomocy technicznej.

Wszystkie numery identyfikacyjne produkcji w pojeździe muszą być identyczne!

Rozkodowanie numeru identyfikacyjnego produkcji

Numer identyfikacyjny produkcji zawiera 7 znaków zakodowanych w poniższy sposób, np.:

32 – 4 – 2461

- | | | |
|------|---|-------------------|
| 32 | = | tydzień w roku, |
| 4 | = | dzień w tygodniu, |
| 2461 | = | numer seryjny. |

Tydzień w roku

1 i 2 cyfra numeru identyfikacyjnego produkcji określają tydzień danego roku (nie tydzień roku produkcji). Liczby zwykle mieszczą się w zasięgu od 01 do 52.

Wyjątki: liczby wyższe niż 52 znajdują się na zduplikowanych tabliczkach.

Dzień w tygodniu:

1 = poniedziałek,

2 = wtorek,

.

.

6 = sobota,

7 = pojazd planowany na późniejszy czas,

0 = nieznana dokładna data produkcji.

Ważne: rok konstrukcji nie może być rozpoznany na podstawie numeru identyfikacyjnego produkcji. Rok konstrukcji (rok kalendarzowy) jest wymagany w celu dodatkowego potwierdzenia numeru identyfikacyjnego produkcji.

4. Numer silnika*Położenie numeru silnika*

a)	4 i 5 cylinder:	Pośrodku bloku silnika (po lewej, patrząc w kierunku przeciwnym do jazdy)
b)	6 cylinder:	Za ząbkowaną gumką zabezpieczającą, po prawej
c)	8 cylinder (V8):	Pod pierwszym wyjściem przegubu, po lewej (patrząc w kierunku przeciwnym do jazdy)

Rozkodowanie numeru silnika

W pojazdach AUDI numer silnika jest 8- albo 9-znakowym kodem.

- | | |
|------------------------------|---|
| a) 2 litery/6 liczb | np. PT021409 |
| b) 1 liczba/1 litera/6 liczb | np. 1Z594703 |
| c) 3 litery/6 liczb | np. AFB109610 |
| d) 3 litery/7 liczb | np. ADU1203452 (tylko w Audi 80 Avant RS 2) |

Numer silnika może mieć po obu stronach gwiazdkę; czasami nie ma jej na początku albo nie ma ich w ogóle. Mogą być także odstępy między indywidualnymi blokami. Jak widać producent nie przywiązuje zbyt dużo uwagi do jednolitego oznaczenia silnika. Silnik jest postrzegany coraz częściej jako element wymienny.

Numery silników „V8” i „V6” są wygrawerowane w dwóch liniach.

PT
212 321.

Numery silników nowych modeli nie mają żadnych gwiazdek ani odstępów!

Numer silnika jest zwykle przytwierdzony igłą, przy użyciu maszyny NC (numerycznie sterowanej maszyny) i procesu kropko-matrix. Jeżeli igła złamie się, niedokończony numer jest wymieniany i przytwierdzany ręcznie. Od 1983 roku numery silników są identyczne.

5. Nalepka pomocy technicznej

Nalepka pomocy technicznej jest drukowana przez komputer i wykonana z samoprzylepnego papieru. Zawiera ważne dane potrzebne do potwierdzenia legalności pochodzenia auta. Jedna część jest zamontowana w pojeździe, podczas gdy druga znajduje się w książeczce pomocy technicznej.

Nalepka pomocy technicznej jest zwykle usuwana przy wymianie części w samochodzie. W większości przypadków jej resztki pozostają na powierzchni pojazdu. Po zamoczeniu w rozpuszczalniku mogą być usunięte.

Położenie nalepki pomocy technicznej

Z roku modelu 1983/84: – po wewnętrznej stronie pokrywy podwozia.

Z roku modelu 1990: – w miejscu na koło zamienne lub z dołu, po lewej albo prawej stronie tylnej ściany po wewnętrznej stronie.

W Coupé: – po lewej stronie podwozia, za wykończeniem.

W Avant: – po prawej stronie podwozia, za wykończeniem.

Jak wygląda nalepka pomocy technicznej i jakie dane zawiera?

Produktionskennnummer Vertriebscode

6865 43-5-4711 187 o 79

FAHRZG.-IDENT.NR.
VEHICLE-IDENT-NO.
TYP / TYPE

WAUZZZ8A z MA111834 ← FIN
BA2 OP2 ← Typ

AUDI B0
66KW GKAT 5G

MOTORKB. / GETR. KB.
ENG. CODE / TRANS. CODE
LACKNR. / INNENAUSST.
PAINT NO. / INTERIOR
M.-AUSST. / OPTIONS

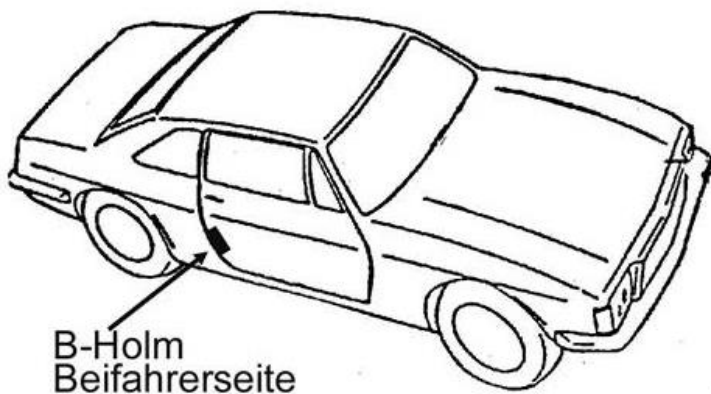
PM ---- AXC
LY6D/LY6D NOB/ AJ

X0A G0C H2A JOJ L0L M5M
C1B 0TA 1AC 1C1 1G2 1MA
1X0 3AD 3BC - 3Y0
- 4F1 4GH - 5KO
6A0 6R1 8AA 8GD 9EB -

Produktionskennnummer	Numer Identyfikacyjny Produkcji
Vertriebscode	Kod Dystrybutora i Sprzedawcy
FIN	VIN
Typ	Model
Mehrausstattung	Wie dodatkowe

Mehrausstattung

6. Nalepka z kodem kreskowym



B-Holm Beifahrerseite = słupek B, po stronie pasażera

Położenie nalepki z kodem kreskowym

Nalepka z kodem kreskowym została zniesiona ze wszystkich pojazdów po roku produkcji 1998.

Wygląd i zawartość nalepki z kodem kreskowym

Nalepka z kodem kreskowym jest długim paskiem papieru zawierającym „skróconą wersję” VIN.



np. 89 JA 377543

WAUZZZ 89 ZJA 377543

Skrócona wersja

Kompletna wersja

7. Numer seryjny radia*Przykład 14-znakowego numeru seryjnego radia***AUZ1Z3X2009968***Położenie numeru seryjnego radia*

Numer seryjny radia znajduje się na nalepce umieszczonej na boku otworu na radio.

Rozkodowanie numeru seryjnego radia

AU	Z1	Z3	X	2009968
Oznaczenie Audi	Kod producenta	Rodzaj	Rok produkcji	Numer seryjny
	Z1 = Blaupunkt Z2 = Grundig Z3 = Heha Z4 = Hitachi Z5 = Panasonic Z6 = Philips Z7 = EEO Z8 = Alpine Z9 = Clarion	Z1 = alpha Z2 = beta Z3 = gamma/c Z4 = delta Z5 = gamma CD Z6 = heidelberg gamma CDUS Z7 = heidelberg Z8 = zmieniacz CD		

8. Kluczyki pojazdu

Pojazdy Audi są sprzedawane z liczbą kluczy od 2 do 4. Nowsze pojazdy (wyprodukowane po roku 1997) zwykle mają 4 kluczyki.

Dokładniejsze dane dotyczące kluczyków pojazdów Audi można znaleźć w Katalogu Kluczy *Gesmtverband der deutschen Versicherungswirtschaft (GdV)* [Główne Stowarzyszenie Niemieckich Ubezpieczycieli].

Wojciech Szczepan Staszewski

Katolicki Uniwersytet Lubelski
w Lublinie

WOLNOŚĆ PRZEMIESZCZANIA SIĘ (MIGRACJI) W ŚWIELE PRAWA POLSKIEGO

Wolność przemieszczania się jest jedną z fundamentalnych wolności człowieka¹. Uznawany jest obecnie powszechnie pogląd, iż człowiek pozbawiony możliwości poruszania się nie jest człowiekiem wolnym². Należy przy tym podkreślić, iż wolność człowieka jest wartością naturalną, przyrodzoną, istniejącą niezależnie od państwa i prawa. L. Wiśniewski podkreśla, że „państwo i prawo są potrzebne nie po to, aby człowiekowi wolność przyznać, lecz w celu zagwarantowania wolności, w tym także jej ograniczenia w niezbędnym zakresie, aby mogli z niej korzystać wszyscy bez przeszkód ze strony innych osób zgodnie z zasadą równości”³.

Podstawowym aktem prawnym w wewnętrznym porządku prawnym, który dotyczy ochrony praw i wolności człowieka, jest Konstytucja⁴.

Z faktu przyznania Konstytucji roli najwyższego aktu normatywnego wynikają najważniejsze skutki w zakresie ochrony wolności i praw⁵.

¹ L. Wiśniewski, *Wolność przemieszczania się i wyboru kraju zamieszkania*, Warszawa 1997, s. 5.

² Z. Kędzia, Wolność przemieszczania się, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 442-443.

³ L. Wiśniewski, Zasady normatywnej regulacji wolności i praw człowieka, [w:] *Konstytucja i władza we współczesnym świecie. Doktryna – Prawo – Praktyka*. Prace dedykowane prof. W. Sokolewiczowi na siedemdziesięciolecie urodzin, red. M. Kruk, J. Trzcíński, J. Wawrzyniak, Warszawa 2002, s. 112. Pojęcie wolności człowieka i ich konstrukcję w aktach normatywnych przedstawia tenże, *Prawo a wolność człowieka – pojęcie i konstrukcja prawna*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997; por. D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, Lublin 1999, s. 21-29 (o wolności w świetle aktów prawa międzynarodowego pisze na s. 64 i nast.).

⁴ Z. Hołda, *Ochrona praw człowieka*, Lublin 1996, s. 36.

⁵ B. Banaszak, M. Jabłoński, Wewnętrzne systemy ochrony wolności i praw jednostki, [w:] B. Banaszak, A. Bisztyga, K. Complak, M. Jabłoński, R. Wieruszewski,

Wolności człowieka stanowiły i stanowią przedmiot unormowania ustaw zasadniczych⁶, a idea międzynarodowej ochrony praw człowieka ma wspólny z konstytucjonalizmem rodowód doktrynalny – prawnonaturalny⁷. W 1997 r., po wieloletnich pracach⁸, została uchwalona w dniu 2 kwietnia przez Zgromadzenie Narodowe Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej⁹. Naród przyjął Konstytucję w referendum, które odbyło się w dniu 25.05.1997 r., a Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpisał ją w dniu 16.07.1997 r. Weszła ona w życie w dniu 17.10.1997 r.¹⁰

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r. zapewnia w art. 52 ust. 1 każdemu wolność poruszania się po terytorium Rzeczy-

K. Wójtowicz, *System ochrony praw człowieka*, Kraków 2003, s. 322; zob. też K. Działocha, Hierarchia norm konstytucyjnych i jej rola w rozstrzyganiu kolizji norm, [w:] *Charakter i struktura norm konstytucyjnych*, red. J. Trzciniński, Warszawa 1997, s. 78 i nast.; A. Jamróz, Konstytucja jako najwyższy akt prawny. Kilka refleksji, [w:] *W kręgu zagadnień konstytucyjnych. Profesorowi Eugeniuszowi Zwierzchowskiemu w darze*, red. M. Kudeja, Katowice 1999, s. 39 i nast.

⁶ Szerzej na ten temat – D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, s. 21; zob. też tenże, *Prawo konstytucyjne w zarysie. Wybór źródeł*, Lublin 2002, s. XXII; por. B. Banaszak, M. Jabłoński, op. cit., s. 323-325; R.R. Ludwikowski, *Prawo konstytucyjne porównawcze*, Toruń 2000, s. 435 i nast.

⁷ Szerzej na ten temat – D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, s. 64; zob. J. Krukowski, Godność człowieka podstawą konstytucyjnego katalogu praw i wolności jednostki, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, s. 38 i nast.

⁸ Teksty przedkładanych projektów Konstytucji – *Projekty konstytucyjne 1989-1991*, oprac. M. Kallas, Warszawa 1992; *Projekty Konstytucji 1993-1997*, cz. I-II, oprac. R. Chruściak, Warszawa 1997. O unormowaniach konstytucyjnych przed 1997 w Polsce pisze D. Dudek, *Prawo konstytucyjne w zarysie*, s. 1 i nast.; zob. też tenże, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, s. 29 i nast.; I. Malinowska, Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela w nowej polskiej konstytucji i ich ochrona, [w:] *Państwo – Demokracja – Samorząd. Księga Jubileuszowa na sześćdziesięciopięciolecie Profesora Eugeniusza Zielińskiego*, Warszawa 1999, s. 75-76.

⁹ Na temat prac związanych z opracowaniem Konstytucji z 1997 r. – *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2002, s. 87 i nast.; zob. też – *Ocena projektu Konstytucji RP Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. Materiały z sympozjum*. Lublin, 16 XII 1995, red. J. Krukowski, Lublin 1996; *Projekt Konstytucji. Wartości i prawo*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Sectio G, Ius, vol. XLIV, Lublin 1997 (szczególnie – L. Antonowicz, *Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ze stanowiska prawa międzynarodowego*, s. 9 i nast.).

¹⁰ Tekst Konstytucji – Dz.U. 1997 r., nr 78, poz. 483.

pospolitej Polskiej oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu. Zgodnie z art. 52 ust. 2 każdy może opuścić terytorium Polski. Wolności te mogą podlegać ograniczeniom określonym w ustawie (art. 52 ust. 3)¹¹.

Zasady i warunki wjazdu na terytorium RP, przejazdu, pobytu na nim i wyjazdu cudzoziemców z terytorium RP określa ustawa z dnia 25.06.1997 r. o cudzoziemcach¹², której przepisy stanowią w tym zakresie *lex generalis*. Jednocześnie jednak ustawodawca stwierdził, iż jeżeli kwestie te są przedmiotem wiążących Polskę umów międzynarodowych, wówczas stosuje się postanowienia tych umów.

Wyłączeni zostali spod obowiązywania ustawy, zgodnie z jej art. 1 ust. 3, szefowie i członkowie personelu misji dyplomatycznych, kierownicy urzędów konsularnych i członkowie personelu konsularnego państw obcych oraz inne osoby zrównane z nimi na podstawie ustaw, umów lub powszechnie ustalonych zwyczajów międzynarodowych, pod warunkiem wzajemności i posiadania przez te osoby odpowiednich dokumentów, których podstawy pobytu w Polsce określają zarówno umowy międzynarodowe¹³, jak i akty prawa krajowego¹⁴.

¹¹ Konstytucja wprowadza także zakaz wydalenia z kraju obywatela polskiego, jak też zabrania mu powrotu do kraju. Ponadto osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe (art. 52 ust. 4-5); zob. W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2.04.1997 r. Komentarz*, Kraków 1998, s. 49.

¹² Tekst jednolity, Dz.U 2001 r., nr 127, poz. 1400 z późn. zm.

¹³ M.in. Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych, przyjęta w Wiedniu 18.04.1961 r. (Konwencja weszła w życie w dn. 24.04.1964 r., a w stosunku do Polski w dn. 18.05.1965 r., tekst – Dz.U. 1965 r. nr 37, poz. 232, zał.); Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych, przyjęta w Wiedniu w dn. 24.04.1963 r. (Konwencja weszła w życie w dn. 19.03.1967 r., a w stosunku do Polski w dn. 12.11.1981 r., tekst – Dz.U. 1982 r. nr 13, poz. 98, zał.). Teksty obu Konwencji – A. Przyborowska-Klimczak, W. Staszewski, *Prawo dyplomatyczne i konsularne. Wybór dokumentów*, Lublin 2001, s. 9-23, 29-59.

¹⁴ Rozporządzenie ministra spraw zagranicznych z dn. 17.06.1998 r. w sprawie dokumentów oraz trybu i szczegółowych zasad udzielania wiz szefom i członkom personelu misji dyplomatycznych, kierownikom urzędów konsularnych i członkom personelu konsularnego państw obcych w Rzeczypospolitej Polskiej oraz innym osobom zrównanym z nimi na podstawie ustaw, umów lub powszechnie ustalonych zwyczajów międzynarodowych oraz organów właściwych do ich udzielania (Dz.U. 1998 r. nr 78, poz. 512 oraz A. Przyborowska-Klimczak, W. Staszewski, op. cit., s. 294-297).

Cudzoziemcem w rozumieniu ustawy jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego (art. 2). Z definicji tej wynika, iż cudzoziemcem jest osoba fizyczna, nie mająca obywatelstwa polskiego, może to być zatem obywatel innego państwa, bezpaństwowiec lub osoba o nieokreślonym obywatelstwie¹⁵. Jak stwierdził J. Jagielski: „dla oznaczenia cudzoziemca decydujące znaczenie ma więc kwestia legitymowania się przez daną osobę obywatelstwem polskim; brak tego obywatelstwa czyni z tej osoby cudzoziemca”¹⁶.

Zgodnie z artykułem 5 ustawy cudzoziemiec może przekroczyć granicę oraz przebywać na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli posiada ważny dokument podróży oraz wizę, o ile przepisy zawarte w ustawie nie stanowią inaczej. Dokumentem podróży, w rozumieniu ustawy, jest dokument uznany przez właściwy organ Rzeczypospolitej Polskiej, uprawniający do przekroczenia granicy, wydany cudzoziemcowi przez organ państwa obcego, organ polski lub organizację międzynarodową albo podmiot upoważniony przez organ państwa obcego lub obcą władzę o charakterze państwowym. Wiza oznacza zezwolenie wydane cudzoziemcowi przez właściwy organ Rzeczypospolitej Polskiej lub organ, którego właściwość w tej sprawie wynika z postanowień umów międzynarodowych obowiązujących Rzeczpospolitą Polską, uprawniające go do wjazdu, przejazdu, pobytu i wyjazdu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w czasie, w celu i na warunkach w nim określonych¹⁷.

¹⁵ Por. *Materialne prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady*, red. M. Stahl, Warszawa 2002, s. 109; zob. też J. Białocerkiewicz, *Cudzoziemcy w Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Toruń 1998, s. 49 i nast.

¹⁶ J. Jagielski, *Status prawny cudzoziemca w Polsce (problematyka administracyjno-prawna)*, Warszawa 1997, s. 9.

¹⁷ Wiza wydawana jest na wniosek cudzoziemca i może uprawniać do jednokrotnego, dwukrotnego lub wielokrotnego wjazdu na terytorium RP. Wizami jednokrotnymi są np. wizy w celu przejazdu przez strefę tranzytową lotniska międzynarodowego, wizy w celu połączenia z rodziną czy wizy w celu repatriacji. Wiza powinna zawierać: dane osobowe cudzoziemca, oznaczenie celu wjazdu i pobytu, okres ważności wizy, oznaczenie ilości wjazdów na terytorium RP, określony w dniach okres pobytu na terytorium RP, numer dokumentu, w którym jest zamieszczona, oznaczenie miejsca wydania i kod organu wydającego, datę wydania oraz miejsce na adnotacje urzędowe; zob. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dn. 27.06.2001 r. w sprawie szczegółowych zasad, trybu postępowania oraz wzorów dokumentów

W przypadku obywateli niektórych państw mogą oni przekroczyć granicę po uiszczeniu opłaty związanej z wjazdem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli jest to niezbędne do zachowania zasady wzajemności w stosunkach z tymi państwami.

W art. 13 ustawodawca określił katalog przyczyn, na podstawie których cudzoziemcowi można odmówić wydania wizy lub odmówić wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z tym artykułem skutki takie mogą nastąpić, jeżeli w stosunku do cudzoziemca wydana została ostateczna decyzja o wydaleniu. Odmawia się także wydania wizy lub odmawia wjazdu na terytorium Polski przed upływem trzech lat od daty wykonania tej decyzji, a w wypadku pokrycia kosztów wydalenia przez Skarb Państwa – przed upływem pięciu lat. Cudzoziemcowi odmawia się wydania wizy lub odmawia wjazdu na terytorium Polski, jeżeli w stosunku do niego została wydana ostateczna decyzja o zobowiązaniu do opuszczenia terytorium RP, oraz przed upływem roku od daty dobrowolnego wyjazdu w związku z wydaniem takiej decyzji.

Innym powodem odmowy wydania wizy lub odmowy zgody na wjazd jest fakt skazania cudzoziemca prawomocnym wyrokiem w RP lub za granicą. W obu przypadkach chodzi o ciężkie przestępstwa. Aby powyższa przesłanka mogła mieć zastosowanie do cudzoziemca, orzeczona w Polsce kara za przestępstwo umyślne musi być co najmniej równa okresowi 3 lat pozbawienia wolności. W przypadku skazania za granicą powinna to być zbrodnia pospolita również w rozumieniu prawa polskiego. Według art. 7 § 2 ustawy z dnia 6.06.1997 r. Kodeks karny zbrodnią jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 3 lat albo karą surowszą¹⁸. W ustawie o cudzoziemcach prze-

w sprawach cudzoziemców (Dz.U. 2001 r. nr 68, poz. 716 z późn. zm.). Szerzej na ten temat – *Materialne prawo administracyjne*, s. 112 i nast.; zob. też J. Białocerkiewicz, *Nowelizacja polskiego prawa o cudzoziemcach. Przegląd zagadnień i analiza wstępna*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2001, nr 1, s. 171-172.

¹⁸ Tekst – Dz.U. 1997 r. nr 88, poz. 553 z późn. zm.; szerzej na ten temat – L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2002, s. 56; zob. też motywy orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dn. 7.08.1996 r. – sprawa C.v. *Królestwo Belgii* (szczególnie pkt 31, 35 i 36). *Orzecznictwo strasburskie. Zbiór orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1990-1998*, oprac. T. Jasudowicz, t. II, Toruń 1998, s. 638-640; M.A. Nowicki, *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1996*, „Biuletyn”

widziano także termin karencyjny w przypadku wydania takich wyroków, w którym odmawia się wydania wizy albo wjazdu na terytorium RP. Wynosi on pięć lat od daty zakończenia wykonania kary odbywanej na podstawie wyroków.

Cudzoziemcowi odmawia się wydania wizy lub odmawia wjazdu na terytorium Polski także wówczas, gdy:

- istnieje uzasadnione podejrzenie, że prowadzi on działalność mającą na celu pozbawienie niepodległości, oderwanie części terytorium, obalenie przemocą ustroju lub osłabienie mocy obronnej Rzeczypospolitej Polskiej, w działalności takiej uczestniczy, organizuje ją bądź jest członkiem organizacji prowadzącej taką działalność¹⁹,
- istnieje uzasadnione podejrzenie, że prowadzi on działalność terrorystyczną, w działalności takiej uczestniczy, organizuje ją bądź jest członkiem organizacji prowadzącej taką działalność²⁰,
- istnieje uzasadnione podejrzenie, że przewozi lub przenosi przez granicę, bez wymaganego zezwolenia, broń, amunicję, materiały wybuchowe, materiały promieniotwórcze lub środki odurzające bądź psychotropowe, w działalności takiej uczestniczy, organizuje ją bądź jest członkiem organizacji prowadzącej taką działalność,
- istnieje uzasadnione podejrzenie, że prowadzi on działalność polegającą na umożliwianiu innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy, w działalności takiej uczestniczy, organizuje ją bądź jest członkiem organizacji prowadzącej taką działalność albo przekroczył granicę wbrew przepisom,

CS SG nr 5, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego. Ośrodek Informacji i Dokumentacji Rady Europy, Warszawa 1997, s. 125-127.

¹⁹ Działalność taka (próba urzeczywistnienia lub przygotowanie) podlega penalizacji – art. 127 § 1 i 2 Kodeksu karnego i zagrożona jest odpowiednio karą nie niższą niż lat 10 i lat 3; szerzej na ten temat L. Gardocki, op. cit., s. 208.; M. Fleming, J. Wojciechowska, *Zbrodnie wojenne. Przestępstwa przeciwko pokojowi, państwu i obronności. Rozdział XVI, XVII, XVIII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 129-133.

²⁰ Na temat terroryzmu i prawnych środków jego zwalczania pisze S. Pikulski, *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, Olsztyn 2000. Teksty umów międzynarodowych dot. zwalczania terroryzmu zawarte są [w:] P. Duryś, F. Jasiński, *Walka z terroryzmem międzynarodowym*, Bielsko-Biała 2001; zob. też W. Stankiewicz, *Terroryzm jako przestępstwo prawa międzynarodowego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2000, t. VII, s. 481 i nast.

- istnieje uzasadnione podejrzenie, że jego wjazd lub pobyt na terytorium RP mają inny cel niż deklarowany,
- jego pobyt zagroziłby zdrowiu publicznemu²¹,
- jego wjazd lub pobyt są niepożądane ze względu na inne zagrożenia dla bezpieczeństwa i obronności państwa albo z uwagi na konieczność ochrony ładu i porządku publicznego²².

W przypadku tych przesłanek odmawia się także wydania wizy lub odmawia się wjazdu na terytorium RP przed upływem trzech lat od stwierdzenia którejkolwiek z okoliczności, z możliwością przedłużenia na kolejne okresy do trzech lat w wypadku utrzymywania się tych okoliczności.

Jak zauważa J. Białocerkiewicz, „z reguły do prawa wprowadza się przepis »pojemny«, dający organom państwa duży margines swobody w podejmowaniu decyzji”²³. Ostatnia z wymienionych przesłanek daje

²¹ W tym przypadku chodzi o choroby zakaźne, które może przenosić cudzoziemiec. Na podstawie Rekomendacji Rady Europy [m.in. Rekomendacja nr R(89)14 Komitetu Ministrów Rady Europy z dn. 24.10.1989 r. w sprawie etycznych problemów zakażenia HIV w zakładach służby zdrowia i placówek społecznych (tekst – *HIV/AIDS. Standardy europejskie. Wybór materiałów*, oprac. T. Jasudowicz, Toruń 1998, s. 15-30)] oraz stanowiska judykatury można stwierdzić, że choroba AIDS nie może być samodzielną przesłanką do odmowy wjazdu na terytorium państwa; szerzej na ten temat J. Białocerkiewicz, *Cudzoziemcy w Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Toruń 2001, s. 162; zob. też *Lekarz a prawa człowieka. Normy i wskazania orzecznictwa międzynarodowego, etyki oraz moralności katolickiej, protestanckiej, żydowskiej, muzułmańskiej, buddyjskiej i agnostycznej*, oprac. T. Jasudowicz, Toruń 1996, s. 208-209; E. Ura, *Administracyjnoprawne zagadnienia ochrony granicy państwowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Sectio G, Ius, vol. XKII, Lublin 1995, s. 166; *Migrant’s Right to Health*, Geneva 2001, *passim*.

²² E. Ura stwierdza, że „ochrona bezpieczeństwa państwa oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego jest niezbędnym warunkiem zapewnienia rozwoju każdej zorganizowanej zbiorowości ludzkiej, zwłaszcza państwa”; *Prawne zagadnienia bezpieczeństwa państwa*, Rzeszów 1988, s. 108 [zob. także inne]; zob. też L. Gardocki, op. cit., *passim*; E. Ura, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego przy przekraczaniu granicy państwowej*, [w:] *Spoleczne koszty migracji transgranicznej*, s. 25 i nast.; E. Ura, *Pojęcie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego*, „Państwo i Prawo”, 1974, z. 2, s. 76 i nast.; M. Fleming, J. Wojciechowska, op. cit., s. 165 i nast.; M. Fleming, W. Kutzmann, *Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Rozdział XXXII Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, *passim*.

²³ J. Białocerkiewicz, *Cudzoziemcy w Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, s. 162-163.

właśnie organom taką możliwość, przy czym, w tym przypadku, „pojemność przepisu” została zawężona: bezpieczeństwo, obronność, ochrona porządku publicznego²⁴.

Decyzję o odmowie wydania wizy lub o odmowie wjazdu na terytorium RP wydaje się również w sytuacji, jeżeli cudzoziemiec nie wywiązuje się ze zobowiązań podatkowych, a także jeden rok przed upływem uregulowania zobowiązań podatkowych wobec Skarbu Państwa lub od daty, w której zobowiązania te uległy przedawnieniu.

Decyzję taką wydaje się również, jeżeli wjazd i pobyt cudzoziemca są niepożądane z uwagi na zobowiązania wynikające z postanowień ratyfikowanych umów międzynarodowych obowiązujących Polskę, a także przed upływem terminu wynikającego z tych umów międzynarodowych.

Ustawa wprowadza też wyjątek od zasady sformułowanej w art. 13 ust. 1, według którego organ państwa ma obowiązek odmówić cudzoziemcowi wydania wizy, o której wydanie wnosi za granicą lub będąc w kraju, albo odmówić wjazdu na terytorium RP w przypadku cudzoziemca, który jest zwolniony z obowiązku uzyskania wizy. Pomimo istnienia tych okoliczności cudzoziemcowi można wydać wizę, jeżeli:

- 1) przepisy prawa polskiego wymagają od niego osobistego stawiennictwa przed polskim organem władzy publicznej²⁵;
- 2) przebywa już na terytorium RP i nie może opuścić tego terytorium ze względu na konieczność poddania się zabiegom lekarskim służącym ratowaniu życia;
- 3) ubiega się o wjazd na terytorium RP ze względu na konieczność poddania się zabiegom lekarskim służącym ratowaniu życia, którym nie może zostać poddany w innym państwie;
- 4) zachodzi wyjątkowa sytuacja osobista wymagająca jego obecności na terytorium RP²⁶;

²⁴ Szerzej na ten temat (autor omawia także orzecznictwo w tym zakresie) tamże, s. 162-164; zob. też Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dn. 9.11.1998 r., OPS 1/98; Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dn. 7.01.1999 r. V S.A. 913/98, [w:] *Status obywatela i cudzoziemca w orzecznictwie*, red. J. Jagielski, Warszawa 2001, s. 209-221.

²⁵ Np. uczestnik lub strona w postępowaniu.

²⁶ Np. opieka nad chorym członkiem rodziny.

5) wymaga tego interes Rzeczypospolitej Polskiej²⁷ (art. 14).

Przepis ten określa katalog pięciu enumeratywnych przesłanek uprawniających do otrzymania wizy pomimo istnienia okoliczności, o których mowa w art. 13 ust. 1. Dwie z tych przesłanek zachodzą po stronie państwa i trzy po stronie cudzoziemca. Przepis ten, jak zauważa J. Białocerkiewicz, tworzy klarowną sytuację zarówno dla cudzoziemca, jak i dla organów państwa²⁸.

Zgodnie z art. 13 ust. 3 cudzoziemcowi odmawia się wydania wizy albo wjazdu na terytorium RP, jeżeli od daty uprzedniej odmowy nie upłynął rok, a cudzoziemiec nie przedstawił nowych okoliczności mających wpływ na podjęcie takiej decyzji.

Cudzoziemiec wjeżdżający na terytorium Polski winien posiadać i okazać na żądanie uprawnionego organu środki niezbędne do pokrycia kosztów wjazdu na terytorium RP, przejazdu przez to terytorium, pobytu na nim i wyjazdu z tego terytorium oraz zezwolenie na wjazd do innego państwa lub na powrót do kraju pochodzenia, jeżeli zezwolenie takie jest wymagane. Jeżeli cudzoziemiec nie spełnia tych warunków, to można mu odmówić wjazdu na terytorium RP²⁹.

W przypadku małoletniego cudzoziemca, pozostawionego bez przedstawiciela ustawowego, można odmówić wjazdu na terytorium Polski, mimo iż posiada on ważny dokument podróży, środki wymagane do wjazdu i pobytu oraz wizę lub jest uprawniony do wjazdu na podstawie umowy obowiązującej RP³⁰.

²⁷ W tym wypadku łączny okres pobytu cudzoziemca na terytorium RP, zgodnie z ustawą, na podstawie wiz może przekroczyć 6 miesięcy. Np. dotyczy cudzoziemca, który oddał usługi wywiadowi RP.

²⁸ J. Białocerkiewicz, *Cudzoziemcy w Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, s. 168.

²⁹ Na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 789 ust. 3 ustawy o cudzoziemcach w dn. 28.06.2002 r. zostało opublikowane rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dn. 20.06.2002 r. w sprawie wielkości środków niezbędnych do pokrycia kosztów wjazdu, przejazdu, pobytu i wyjazdu cudzoziemców przekraczających granicę Rzeczypospolitej Polskiej oraz sposobu dokumentowania ich posiadania, Dz.U. 2002 r. nr 91, poz. 815.

³⁰ Regulacja ta jest zgodna z art. 2 ust. 1 Rezolucji Rady z dn. 26.06.1997 r. w sprawie małoletnich bez opiekuna prawnego, będących obywatelami państw trzecich (z uzasadnienia projektu rządowego o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz zmianie niektórych ustaw, Druk Sejmowy nr 1858 z dn. 18.04.2000, s. 9).

Zgodnie z ustawą cudzoziemcowi można określić czas pobytu na terytorium Polski odpowiednio do ilości posiadanych przez niego środków finansowych.

Wydanie decyzji o odmowie wydania wizy lub odmowie wjazdu na terytorium Polski jest odnotowywane w dokumencie podróży cudzoziemca. Ponadto decyzja o odmowie wydania wizy, podejmowana na terytorium RP, określa termin opuszczenia przez cudzoziemca tego terytorium, a decyzja o odmowie wjazdu na terytorium RP podlega natychmiastowemu wykonaniu i powoduje z mocy prawa unieważnienie wizy³¹.

W ustawie zostały też określone szczególne podstawy pobytu cudzoziemca na terytorium Polski. Są nimi zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony oraz zezwolenie na osiedlenie się³².

Wyrazem wolności wskazanej w art. 52 ust. 2 Konstytucji jest podmiotowe prawo obywateli polskich do otrzymania paszportu³³ – w zasadzie niezależnie od wieku, zdolności do czynności prawnych czy miejsca zamieszkania³⁴. Zagadnienia te reguluje ustawa z dnia 29 listopada 1990 roku o paszportach³⁵, która wprowadza zasadę powszechnej dostępności paszportów. Pozbawienie lub ograniczenie prawa obywatela polskiego do otrzymania paszportu, co stanowi wyjątek od powyższej zasady, wynikać musi wyraźnie z ustawy. Obligatoryjnie odmawia się wydania paszportu na wniosek sądu prowadzącego przeciw osobie, która ubiega się o paszport, postępowanie w sprawie karnej lub cywilnej, a także na wniosek Prokuratora Generalnego w sprawie osoby ubiegającej się o paszport, co do której podjęto czynności związane z przejęciem ścigania o przestępstwo popełnione za granicą oraz na wniosek organu prowa-

³¹ Szerzej na ten temat J. Białocerkiewicz, *Cudzoziemcy w Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, s. 165-166.

³² Szerzej na ten temat – *Materiałne prawo administracyjne*, s. 115 i nast.

³³ Paszport definiowany jest jako dokument podróży wydawany obywatelowi przez uprawniony organ państwa zgodnie z procedurą przyjętą w prawie wewnętrznym, uprawniający do wyjazdu za granicę oraz powrotu do kraju; szerzej na ten temat – *Materiałne prawo administracyjne*, s. 102; por. R. Wydra, Paszport, [w:] *Encyklopedia. Prawo nie tylko dla prawników*, Bielsko-Biała 2000, s. 408.

³⁴ *Materiałne prawo administracyjne*, s. 101; por. E. Ura, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2002, s. 408.

³⁵ Tekst – Dz.U. 1991 r. nr 2, poz. 5 z późn. zm.

dzącego przeciw osobie ubiegającej się o paszport postępowanie przygotowawcze lub wykonawcze w sprawie karnej o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego albo w sprawie karnej skarbowej. Fakultatywnie odmówić wydania paszportu można w sytuacji, jeżeli osoba ubiegająca się o paszport nie wykonała obowiązku ustawowego, a zachodzi uzasadniona obawa, że wyjazd za granicę osoby zobowiązanej uniemożliwi wykonanie tego obowiązku i niewykonanie obowiązku znajduje potwierdzenie w orzeczeniu sadu lub decyzji uprawnionego organu. Ponadto wydania paszportu można odmówić w razie prawomocnego skazania osoby ubiegającej się o paszport za przestępstwo popełnione za granicą, o ile czyn podlega w kraju odpowiedzialności karnej. Czasowo można odmówić wydania paszportu osobie, co do której uzyskano w trybie przewidzianym w umowach międzynarodowych potwierdzoną informację, iż osoba w czasie pobytu za granicą dopuściła się przestępstwa lub wykroczenia z chęci zysku – wstrzymanie wydania paszportu nie może jednak trwać dłużej niż 12 miesięcy. Należy także zauważyć, iż okoliczności odnoszące się do obowiązku albo możliwości odmowy wydania paszportu stanowią przesłanki konieczności albo możliwości wydania decyzji o unieważnieniu paszportu³⁶. Ograniczenie prawa do paszportu dokonane może być również w trybie sądowym. Możliwość taką przewidują przepisy ustawy z dnia 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego³⁷. W ustawie tej unormowany został, nie powiązany z regulacjami ustawy o paszportach, kodeksowy środek zapobiegawczy w postaci zakazu opuszczania kraju, który może być połączony z zatrzymaniem paszportu albo zakazem jego wydania (art. 277).

W ustawie z dnia 29.11.1990 r. zdefiniowano paszport jako dokument urzędowy, uprawniający do przekraczania granicy i pobytu za granicą oraz poświadczający obywatelstwo polskie, a także tożsamość osoby w nim wskazanej w zakresie danych, jakie dokument ten zawiera³⁸.

³⁶ *Materialne prawo administracyjne*, s. 102, por. E. Ura, op. cit., s. 409-410.

³⁷ Tekst – Dz.U. 1997 r. nr 89, poz. 555 z późn. zm.

³⁸ Pierwszym polskim dokumentem paszportowym, który uprawniał do przekroczenia granicy i zachował się do naszych czasów, jest list polecający wydany w 1597 r. przez Kasztelana Stanisława Golskiego. Znajduje się w zbiorach Biblioteki Zamoyskich; W. Adamczyk, *Organizacja i przebieg kontroli uproszczonego ruchu granicznego*, „Problemy Ochrony Granic”, Biuletyn CS SG nr 10, Kętrzyn 1997, s. 177.

W ustawie wyróżniono cztery rodzaje paszportów: paszport, paszport dyplomatyczny, paszport służbowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz paszport tymczasowy (art. 2)³⁹.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. przewiduje także niemożność wydalenia obywatela polskiego z kraju, jak również zakazania mu powrotu do kraju⁴⁰. Ponadto w art. 55 Konstytucji wprowadzono dwa zakazy ekstradycyjne: jeden w postaci obywatelstwa oskarżonego, o którego wydanie ubiega się państwo obce (ekstradycja obywatela polskiego jest zakazana), a drugi w postaci charakteru przestępstwa stanowiącego podstawę wniosku (zakazana jest ekstradycja osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa z przyczyn politycznych). Konstytucja nakazuje także, aby o dopuszczalności ekstradycji orzekał sąd⁴¹.

W Konstytucji przewidziano również przesłanki dla repatriacji zezwalając osobie, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, na stałe osiedlenie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej⁴².

Przyjęte w prawie polskim rozwiązania są zgodne z przyjętymi przez Polskę zobowiązaniami międzynarodowymi w tym zakresie. W uchwalonym przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 16.12.1966 r. Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych⁴³ wolność przemieszczania się określono w art. 12, dlatego wymaga przytoczenia *in extenso*:

"1. Każdy człowiek przebywający legalnie na terytorium jakiegokolwiek Państwa będzie miał prawo, w obrębie tego terytorium, do swobody poruszania się i wolności wyboru miejsca zamieszkania.

³⁹ Szerzej na ten temat – *Materialne prawo administracyjne*, s. 102-106.

⁴⁰ Zob. W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Komentarz*, Kraków 1998, s. 49.

⁴¹ Szerzej na ten temat – M. Płachta, *Zakaz ekstradycji obywatela polskiego w Konstytucji i nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 3, s. 32 i nast.

⁴² Podstawy prawne napływu cudzoziemców polskiego pochodzenia do Polski po przyjęciu Konstytucji z 1997 r. omawia P. Hut, *Warunki życia i proces adaptacji repatriantów w Polsce w latach 1992-2000*, Warszawa 2002, s. 52 i nast.; zob. też E. Zarosa, *Ustawa o repatriacji z komentarzem*, Bydgoszcz 2003, s. 14 i nast. (w opracowaniu tym znajdują się także teksty aktów prawnych regulujących instytucję repatriacji oraz wybór orzecznictwa w tym zakresie).

⁴³ Tekst – Dz.U. 1977 r. nr 38, poz. 167, zał. oraz A. Przyborowska-Klimczak, *Prawo międzynarodowe publiczne*, s. 172-191.

2. Każdy człowiek ma prawo opuścić jakikolwiek kraj, włączając w to swój własny.
3. Wymienione wyżej prawa nie mogą podlegać żadnym ograniczeniom z wyjątkiem tych, które są przewidziane przez ustawę, są konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwowego, porządku publicznego, zdrowia lub moralności publicznej, albo praw i wolności innych, i są zgodne z pozostałymi prawami uznanymi w niniejszym Pakcie.
4. Nikt nie może być samowolnie pozbawiony prawa wjazdu do swego własnego kraju”.

Pakt nie przewiduje pełnego prawa jednostki do udziału w migracji. Z postanowienia tego wynikają trzy konkretne prawa człowieka wypełniające zakres ogólnej wolności przemieszczania się. Są to: 1) wolność przemieszczania się; w ramach danego kraju i wyboru miejsca zamieszkania; 2) wolność opuszczenia jakiegokolwiek państwa, włącznie z własnym oraz 3) prawo powrotu do własnego kraju⁴⁴. Należy podkreślić, iż przewidziana w Pakcie wolność przemieszczania się w ramach danego państwa i wyboru miejsca zamieszkania przysługuje tylko osobom legalnie przebywającym na terytorium państwa.

Ponadto, zgodnie z postanowieniami Paktu, obce państwo zachowuje pełną swobodę w zakresie przyjmowania cudzoziemców na swoje terytorium, jak również określenia warunków ich przyjmowania.

Państwa–strony zostały zobowiązane do przestrzegania i zapewnienia wszystkim osobom, które znajdują się na ich terytorium i podlegają ich jurysdykcji, praw uznanych w Pakcie, bez względu na jakiekolwiek różnice, takie jak: rasa, kolor skóry, płeć, język, religię, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuację majątkową, urodzenie lub jakiekolwiek inne okoliczności. Pakt zawiera też generalną klauzulę, że w przypadku, gdy wyjątkowe niebezpieczeństwo publiczne zagraża istnieniu narodu i zostało ono urzędowo ogłoszone, wówczas państwa–strony mogą podjąć kroki mające na celu zawieszenie stosowania zobowiązań wynikających z Paktu w zakresie ściśle odpowiadającym wymogom sytuacji pod warunkiem, że kroki te nie są sprzeczne z innymi ich zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego

⁴⁴ Z. Sędzia, op. cit., s. 444; por. A. Michalska, *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa-Poznań 1982, s. 144.

i nie pociągają za sobą dyskryminacji wyłącznie z powodu rasy, koloru skóry, płci, języka, religii lub pochodzenia społecznego. W Pakcie wymieniono postanowienia, w stosunku do których nie można zastosować klauzuli zawieszającej. Nie wymieniono wśród nich artykułu 12⁴⁵.

Polska ratyfikowała Pakt w dniu 3.03.1977 r., dokument ratyfikacyjny został złożony Sekretarzowi Generalnemu ONZ w dniu 18.03.1977 r., a Pakt wszedł w życie w stosunku do Polski w dniu 18.06.1977 r.

Wolność migracji została także określona w ratyfikowanym przez Polskę Protokole nr 4 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, gwarantującym niektóre prawa i wolności, inne niż już zawarte w Konwencji i Protokole nr 1 do Konwencji, przyjętym w Strasburgu w dniu 16.09.1963 r.⁴⁶ Wszedł on w życie w stosunku do Polski w dniu 10.10.1994 r.

⁴⁵ Na temat treści Paktów piszą: I. Malinowska, *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*, „Wojsko i Wychowanie” 1995, z. 1, s. 28-32; R. Kuźniar, *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2000, s. 99-109; zob. też A. Michalska, *Interpretacja Międzynarodowego Paktu Praw Cywilnych i Politycznych w świetle Raportów Komitetu Praw Człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1986, s. 2, s. 1 i nast.; J. Jakubowski, *Pakty praw Człowieka a prawo międzynarodowe prywatne*, „Państwo i Prawo” 1977, z. 11, s. 17 i nast.; P. Daranowski, *Międzynarodowa ochrona praw obywatelskich i politycznych In statu nascendi. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*, Łódź 1993, *passim*.

⁴⁶ Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, przyjęta w Rzymie w dn. 4.11.1950 r., została ratyfikowana przez Polskę w dn. 15.12.1992 r. Dokument ratyfikacyjny został złożony Sekretarzowi Generalnemu Rady Europy w dn. 19.01.1993 r. i w tym dniu Konwencja weszła w życie w stosunku do Polski. Do Konwencji przyjęto trzynaście Protokołów. Tekst ujednolicony Konwencji (uwzględniający tekst Konwencji opublikowany w Dz.U. 1993 nr 61, poz. 384 i tekst Protokołu nr 11, zmieniającego postanowienia Konwencji, który został opublikowany w Dz.U. 1988 r. nr 147, poz. 962; do tekstu Konwencji została też włączona treść Protokołów 3, 5 i 8, a treść Protokołu nr 2 została uwzględniona w postanowieniach Protokołu Nr 11) oraz Protokołów: nr 1, 4, 6, 7, 12 i 13; A. Przyborowska-Klimczak, *Prawo międzynarodowe publiczne*, s. 270-302. Na temat systemu ochrony praw człowieka w ramach Rady Europy piszą: P. van Dijk, G.J.H. van Hoof, *Theory and Practice of the European Convention on Human Rights*, ed VI, Deventer-Boston 1990, *passim*; A. Przyborowska-Klimczak, *Europejski system ochrony praw człowieka*, „Rocznik Nauk Prawnych” 1991-1992, t. I-II, s. 131 i nast.; M.W. Janis, R.S. Kay, A.W. Bradley, *Jewropejskoje prawo w oblasti praw czelowieka. Praktika i kommentarii*, pier. A. Iwanczenkow, Moskwa 1997, *passim*; prace zawarte [w:] *The European System for the Protection of*

Artykuł 2 Protokołu stanowi, że każdy, kto przebywa legalnie na terytorium państwa⁴⁷, ma prawo do swobodnego poruszania się i do swobodnego wyboru miejsca zamieszkania na tym terytorium. Każdy może swobodnie opuścić jakiegokolwiek kraj, włączając w to swój własny. Protokół zastrzega, że korzystanie z tych praw nie może podlegać innym ograniczeniom niż te, które określa ustawa i które są konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na bezpieczeństwo państwowe i publiczne, utrzymanie porządku publicznego, zapobieganie przestępczości, ochronę zdrowia lub moralności bądź też ochronę praw i wolności innych osób. Ponadto Protokół przewiduje, że prawa do swobodnego poruszania się i do swobodnego wyboru miejsca zamieszkania mogą również zostać poddane w określonych rejonach ustawowym ograniczeniom uzasadnionym interesem publicznym w społeczeństwie demokratycznym⁴⁸.

Europejska Komisja Praw Człowieka wyjaśniła, że określenie „każdy” – w rozumieniu art. 2 Protokołu – obejmuje również obywateli innych państw i bezpaństwowców, chociaż, jak wynika z orzecznictwa, cudzoziemcy nie mają prawa na podstawie Konwencji do wjazdu, pobytu i pozostania na terytorium konkretnego państwa. Komisja wyjaśniła także, że swoboda opuszczenia kraju jest prawem osobistym, z którego wynika również prawo wywozu swego mienia. Ponadto stwierdziła ona, że odmowa wydania paszportu w związku z toczącym się postępowaniem karnym może być uzasadnionym ograniczeniem tego prawa ze względu na ochronę porządku publicznego i dla zapobiegania przestępstwom. Podobnie aresztowanie, zgodne z prawem, w celu odbycia kary jest uprawnionym ograniczeniem swobody opuszczenia państwa. W zakresie

Human Rights, ed. by R.S.J. Macdonald, F. Matscher, H. Petzold, Dordrecht-Boston-London 1993, *passim*; A. Bisztyga, Europejski system ochrony praw człowieka, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 807 i nast.

⁴⁷ Europejska Konwencja Praw Człowieka w Decyzji *Paramanathan v. Niemcy* z dn. 1.12.1986 r. stwierdziła, że cudzoziemiec, który narusza warunki wjazdu na terytorium państwa, nie przebywa tam legalnie; M.A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1999, s. 528.

⁴⁸ Charakter ograniczeń w korzystaniu z tych praw jest podobny do klauzul ograniczających zawartych w ust. 2 art. 8-11 Konwencji. Tak samo należy również rozumieć zawarte w nich pojęcia i sformułowania; M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Krótki komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Kraków 2002, s. 384.

swobody przemieszczania się Komisja uznała, że można zastosować ograniczenia tej swobody np. do osoby zwolnionej z aresztu za kaucją⁴⁹.

W Protokole stwierdzono też, iż nikt nie może być pozbawiony prawa wstępu na terytorium państwa, którego jest obywatelem (art. 3 ust. 2). W postanowieniach Protokołu wprowadzono ponadto zakaz wydalenia (zarówno indywidualnego, jak zbiorowego) obywateli⁵⁰ i zakaz zbiorowego wydalenia cudzoziemców (art. 3 ust. 1 i art. 4)⁵¹.

Należy zauważyć, że prawa zagwarantowane w Konwencji i Protokołach przysługują każdej osobie, która nawet na krótko znajdzie się na terytorium państwa–strony albo poza nim pozostając jednak pod jego jurysdykcją⁵². Według stanu na dzień 15.04.2003 r. stronami Konwencji są 44 państwa–członkowie Rady Europy, a stronami Protokołu nr 4-37 państw–członków Rady Europy.

Jednocześnie należy zauważyć, iż Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. jest pierwszą polską konstytucją, która reguluje zagadnienia skuteczności norm prawa międzynarodowego w polskim prawie wewnętrznym⁵³. Kluczowe znaczenie w tym zakresie mają zapisy art. 9 oraz artykułów zamieszczonych w rozdziale III zatytułowanym *Źródła prawa*. Art. 9 Konstytucji stwierdza, że Rzeczpospolita Polska przestrzega wia-

⁴⁹ Ibidem, s. 528-529; zob. motywy orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dn. 2.02.1994 r. (sprawa Raimondo v. Włochy) i z dn. 27.04.1995 r. (sprawa Piemont v. Francja). *Orzecznictwo strasburskie. Zbiór orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1990-1998*, t. II, s. 949-953; zob. też P. van Dijk, G.J.H. van Hoof, op. cit., s. 490-494.

⁵⁰ Komisja wyjaśniła, że przepis ten chroni wyłącznie obywateli państwa wydającego (decyzja X. v Szwecja z dn. 18.12.1969 r.). Ponadto stwierdziła w Decyzji X. v. Austria i Niemcy z dn. 13.05.1974 r., że do wydalenia dochodzi, jeśli dana osoba ma obowiązek opuścić na stałe terytorium państwa, którego jest obywatelem, bez możliwości późniejszego powrotu; M.A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, s. 530.

⁵¹ Zob. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Krótki komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, s. 386-388; tenże, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, s. 530-531; zob. też P. van Dijk, G.J.H. van Hoof, op. cit., s. 494-501.

⁵² Por. A. Przyborowska-Klimczak, *Europejski system ochrony praw człowieka*, s. 133.

⁵³ R. Szafarz, *Skuteczność norm prawa międzynarodowego w prawie wewnętrznym w świetle nowej Konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 1, s. 3.

żącego ją prawa międzynarodowego⁵⁴. W art. 87, określając źródła prawa powszechnie obowiązującego w Polsce, wymieniono w katalogu m.in. ratyfikowane umowy międzynarodowe. Ponadto stwierdzono w art. 91 ust. 1, iż ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy.

⁵⁴ Szerzej na ten temat ibidem, s. 4; por. W. Czapliński, *Prawo międzynarodowe a prawo wewnętrzne w projekcie konstytucji RP (Uwagi na tle artykułu A. Wyrozumskiej)*, „Państwo i Prawo” 1997, s. 2, s. 99.

M I S C E L L A N E A

mjr Bogusław Starzyński

CS SG w Kętrzynie

REJESTROWANIE POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

Po drogach naszego kraju porusza się codzienne wiele milionów pojazdów samochodowych zarejestrowanych zarówno w Polsce jak i poza jej granicami.

„Pojazd samochodowy – pojazd silnikowy, którego konstrukcja umożliwia jazdę z prędkością 25 km/h, określenie to nie obejmuje ciągnika rolniczego” (art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 Prawo o ruchu drogowym ze zmianami).

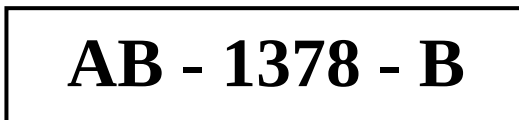
Pojazdy mogą poruszać się po drogach, jeżeli odpowiadają warunkom określonym w art. 66 ww ustawy oraz gdy są zarejestrowane i zaopatrzone w zalegalizowane tablice (tablicę) rejestracyjne oraz – z wyłączeniem motocykli – nalepkę kontrolną.

Natomiast pojazdy zarejestrowane za granicą dopuszcza się do ruchu na polskich drogach jeżeli:

- odpowiadają wymagany warunkom technicznym,
- zaopatrzone są w tablice rejestracyjne z numerem rejestracyjnym składającym się z liter alfabetu łacińskiego i cyfr arabskich,
- zaopatrzone są w znak wyróżniający państwo, w którym dokonano rejestracji,
- należą do osób przebywających czasowo na terytorium RP,
- kierujący posiada dokument potwierdzający dokonanie rejestracji,
- ponadto kierujący takimi pojazdami muszą posiadać dokumenty uprawniające do kierowania danym pojazdem oraz dokumenty potwierdzające opłacenie ubezpieczenia OC (tzw. zielona karta).

Dopuszczenie do ruchu pojazdów zarejestrowanych za granicą jest realizacją zobowiązania wynikającego z Konwencji o ruchu drogowym sporządzonej w Wiedniu 8 listopada 1968 r. (Dz.U nr 5 z 24.02.1988 r., poz. 40).

Zgodnie z ww. konwencją każdy pojazd samochodowy powinien być zaopatrzony z przodu i z tyłu w numer rejestracyjny. Układ i sposób umieszczania numeru rejestracyjnego powinny być zgodne z postanowieniami załącznika nr 2 do konwencji.



Rys.1 Przykład tablicy odpowiadającej ustalonym wymogom wg konwencji, ustawy

Tło tablicy jest różne w różnych państwach, podobnie jak kolor liter i cyfr (określają to przepisy wewnętrzne danego państwa).

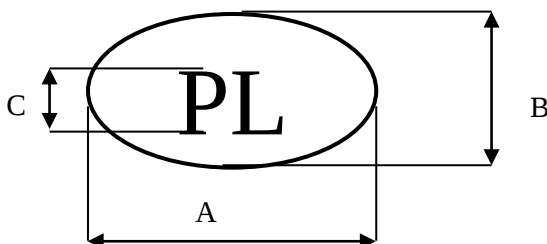
Oprócz tablicy rejestracyjnej każdy pojazd samochodowy zarejestrowany za granicą a poruszający się po drogach RP musi być wyposażony w znak wyróżniający państwo rejestracji (tzw. „peelka”). Umieszczany jest on z tyłu pojazdu samochodowego (art. 37 Konwencji oraz art. 59 ust. 2 ustawy).

Znak wyróżniający składa się z:

- jednej do trzech dużych liter alfabetu łacińskiego,
- litery są koloru czarnego, naniesione na białe tło w formie elipsy, której dłuższa oś jest pozioma.

Znak wyróżniający nie powinien być włączony do numeru rejestracyjnego lub umieszczany w taki sposób, że mogłoby to doprowadzić do złego odczytania numeru rejestracyjnego lub pomniejszyć jego czytelność. Stosowane oznaczenia na nowych tablicach rejestracyjnych tzw. „unijnych” (niebieskie paski po lewej stronie tablicy i symbol państwa np. „PL”) nie zwalniają posiadacza pojazdu od umieszczenia wyróżnika zgodnie z zasadami:

- plakietkę umieszcza się z tyłu pojazdu po prawej stronie tablicy rejestracyjnej, a jeżeli nie jest to możliwe – nad lub pod tablicą,
- dopuszcza się umieszczanie plakietki w dolnym prawym rogu tylnej szyby samochodu osobowego w taki sposób, aby nie zasłaniać widoczności do tyłu.



Rys. 2. Podstawowe wymiary znaku wyróżniającego („peelki”) w mm A – 175, B – 115, C – 82

Na pojeździe może znajdować się tylko wyróżnik państwa rejestracji pojazdu. Często w pojazdach zakupionych spoza granicami państwa rejestracji pojazdu właściciele pojazdów pozostawiają stare wyróżniki i dokleją nowe np. stary wyróżnik „D” i aktualny „LT”. Praktyki tego typu są nie zgodne z obowiązującymi przepisami.

Poniżej przedstawiono znaki wyróżniające występujące w państwach europejskich:

Wyróżnik	Państwo
A	Austria
AND	Andora
AL	Albania
B	Belgia
BY	Białoruś
BG	Bułgaria
BIH	Bośnia
CH	Szwajcaria
CY	Cypr
CZ	Czechy
D	Niemcy
DK	Dania
E	Hiszpania
EST	Estonia
F	Francja

FIN	Finlandia
FL	Liechtenstein
GB	Wielka Brytania
GR	Grecja
H	Węgry
HR	Chorwacja
I	Włochy
IRL	Irlandia
IS	Islandia
L	Luksemburg
LT	Litwa
LV	Łotwa
M	Malta
MC	Monako
MO	Mołdawia
N	Norwegia
NL	Holandia
P	Portugalia
PL	Polska
RO	Rumunia
RUS	Rosja
S	Szwecja
SK	Słowacja
SLO	Słowenia
TR	Turcja
V	Watykan
UA	Ukraina
YA	Jugosławia

Powyższy artykuł jest wstępem do kolejnych opisów, w których przedstawione zostaną tablice rejestracyjne wybranych państw europejskich, tak aby odpowiedź na pytanie „*Skąd jest ten facet?*” nie nastroczała większych trudności w toku wykonywania czynności służbowych, jak i prywatnie przy odpowiedziach na pytania dzieci.

ppłk Stanisław Dubaj

Nadbużański Oddział SG
w Chełmie

CZEKAJĄC NA EUROPE – O ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ

Problematyką wartości zajmują się przedstawiciele różnych nauk np. psychologii, socjologii, filozofii, etyki, estetyki¹. Większość z nas bez problemu potrafi zdefiniować pojęcia: kultura, wartości narodowe, wartości ogólnoludzkie – zresztą znaczenie tych słów można znaleźć w podstawowych, dostępnych źródłach. Podobnie rzecz ma się z charakterystyką samego terminu świadomość, o którym w podręcznej encyklopedii przeczytamy, iż jest to termin zaczerpnięty z filozofii i psychologii, który definiuje się jako stan przytomności i sumę przeżywanych w tym stanie treści – wręcz dosłownie: sumę tego, co dzieje się w umyśle ludzkim². Idąc dalej, według S. Ossowskiego, świadomość to zbiór indywidualnych postaw, idei i opinii, z kolei W. Wesołowski twierdzi, że wyraża się ona w głównych wartościach, ideach i sposobach postrzegania rzeczywistości³. Źródła encyklopedyczne jednocześnie zwracają uwagę na istnienie kilku rodzajów świadomości m.in. historycznej, społecznej, klasowej

¹ Zob. m.in.: *Orędzie Episkopatu Polski o wartościach chrześcijańskich w życiu społeczeństwa i narodu. Biskupi polscy o wartościach*, „Gazeta Wyborcza” 1993, Nr 103 z. 5 V; J. Koralewicz-Zębik, *System wartości a struktura społeczna*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 47.

² *Encyklopedia multimedialna PWN*, Warszawa 1999. Cytowane źródło szerzej charakteryzuje analizę elementów pojęcia świadomość na przestrzeni dziejów, przywołując definicje w koncepcjach filozoficznych m.in. Kartezjusza, Locke’a, Freuda, Junga, Durkheima, Husserla, Minsky’ego, Searle, Denneta. Powołując się na ww. źródło encyklopedyczne należy podkreślić, że filozofia świadomości, to ogólna nazwa nurtów filozoficznych, które za punkt wyjścia i główny przedmiot badań przyjmują świadomość – „umysł”; przeciwstawiana filozofii bytu oznaczającego wszystko to, co jest, co istnieje w jakikolwiek sposób, zawierając aspekt esencjalny („to, co”, byt) i egzystencjalny („istnienie”, bycie).

³ S. Ossowski, *Struktura klasowa w społecznej świadomości*, Łódź 1957, s. 11; W. Wesołowski, *Zróżnicowanie społeczne*, Wrocław 1981, passim; tenże: *Teorie, badanie, praktyka. O złożonym charakterze świadomości społecznej klas*, Warszawa 1975.

i narodowej. Spośród wymienionych i eksponowanych rodzajów świadomości szczególnie dzisiaj pewne zastanowienie, a nawet głębszą refleksję, może wzbudzać zwłaszcza termin: świadomość narodowa. Termin ten może też przy próbach jego zdefiniowania nastroczać wielu problemów. Jak zauważa bowiem A. Gieysztor analizując powyższe zagadnienie „... o badaniach świadomości narodowej powiedziano żartobliwie jak o filozofii, że przy pomocy określonej w tym celu terminologii dokażuje sztuki mijania się z tematem...”⁴. Jednym z powodów istnienia tak wielu problemów ze zdefiniowaniem pojęcia świadomość narodowa jest wielce złożona tematyka stosunków narodowościowych we współczesnym świecie. Ponadto, każde społeczeństwo i każdy język posiada indywidualne cechy, które często wymykają się próbom uogólnienia. Na propozycje zdefiniowania świadomości narodowej również ma wpływ dokonany przez badacza wybór podejścia naukowego do kwestii narodu i stosunków międzynarodowych.

Najbardziej rozpowszechnionym sposobem przedstawiania i analizowania kwestii narodowych jest podkreślanie wpływu kultury na procesy narodotwórcze. W takim ujęciu świadomość narodowa jest zjawiskiem, które pojawia się na najwyższym etapie nowożytnego narodu⁵. Gruntowną analizę poszczególnych faz kreacji współczesnych narodów przeprowadził F. Znaniecki. Omówił też zmiany, jakie mają miejsce po każdym z etapów, a także czynniki sprzyjające lub hamujące dalsze przekształcenia zbiorowości ludzi w naród. Zdaniem F. Znanieckiego podstawą, na której tworzy się więź, poczucie przynależności i jedności gru-

⁴ A. Gieysztor, *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich*, Warszawa 1990, s. 10.

⁵ Ustalenie początków i przyczyn formowania się świadomości narodowej w Europie jest zadaniem niełatwym tak z uwagi na czasową rozciągłość tegoż procesu, jak i z racji dużego zróżnicowania jego przyczyn. Kształtowanie się świadomości narodowej w Europie Środkowo-Wschodniej przebiegało nieco odmienną drogą niż w krajach zachodnich, na co niewątpliwie miał wpływ bieg wydarzeń historycznych. W Polsce rozwój ten zaczął się stosunkowo wcześniej, ale jego gwałtowne przyspieszenie nastąpiło dopiero w XIX wieku (podobnie jak w wielu innych krajach, pozostających wówczas pod obcym panowaniem). Szerzej na ten temat zob. M. Śliwiński, *Świadomość narodowa, świadomość pogranicza*, „Obóz” 1993, nr 27; J. Chlebowczyk, *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa 1983.

powej jest kultura, rozumiana jako system obejmujący wszelkie wytwory działalności ludzkiej – zarówno materialne jak i duchowe. Szczególnie wspólnota w historii ma fundamentalne znaczenie dla integracji danej grupy ludzi. Ta wspólnota myśli i działań obejmuje m.in. język, wierzenia i praktyki religijne, obyczaje, normy i wartości regulujące stosunki międzyludzkie⁶. Jak podsumował te rozważania W. Burzyński „Świadomość narodowa i kultura narodowa, to jak matka i dziecko – trudno odebrać matkę od dziecka...”⁷.

Do najbardziej kreatywnych środków pogłębiających świadomość narodową – zdaniem F. Znanieckiego – należą mity o wspólnych przodkach, kult bohaterów oraz ośrodki pamięci dziejowej, działalności naukowej, politycznej, centra twórczości kulturalnej i artystycznej ekspresji. Przekaznikami tego są, oprócz szkoły, m.in. tradycja rodzinna, literatura i sztuka, propaganda, obchody świąt i rocznic. Bardzo istotną rolę w budowaniu i utrwalaniu wartości i poczucia więzi międzyludzkich odgrywa kościół i religia. Szczególnie w naszym kręgu kulturowym, kościół i religia – jako instytucja i system wartości – bez względu na zajmowane miejsce w układzie hierarchicznym, jawią się jako szczególne czynniki pielęgnujące i przechowujące narodowe wartości⁸.

Godne głębszej refleksji, nader interesujące podejście pluralistyczne w badaniach nad świadomością narodową przyjęli m.in. S. Przywarski i K. Kwaśniewski. Dla tego ostatniego świadomość narodowa, to „...ogół uczuć, przekonań i działań stanowiących wyraz historycznie ukształtowanych związków danej społeczności z konkretnym terytorium i kulturą, ujawniający się i kumulujący przez pokolenia, tam, wtedy i o tyle, gdzie, kiedy i o ile istniała i istnieje możliwość konfrontacji z podobnie ukształtowaną odrębnością i świadomością innych społeczności etnicznych...”⁹.

Wymienieni badacze eksponują tezę, iż świadomość narodowa ma wpływ nie tylko na przekonania o wewnętrznych związkach pomiędzy

⁶ F. Znaniecki, *Współczesne narody*, rozdz. II, passim Warszawa 1990.

⁷ W.J. Burzyński, *Świadomość narodowa młodzieży szkół średnich Białej Podlaskiej i Brześcia (analiza porównawcza)*, „Rocznik Białkopodlaski” 1994, t. II, s. 212.

⁸ W wielu kręgach kulturowych, czego dowodzi historia na przestrzeni dziejów, kościół częściej spełniał funkcje legitymizacji władzy, aniżeli przejawiał działalność narodowo-twórczą.

⁹ S. Przywarski, *Więź z krajem pochodzenia*, „Przegląd Zachodni” 1980, nr 3, s. 9.

przedstawicielami narodu, ale szczególnie wiedza o innych narodach, które są postrzegane jako obce, rzutuje na stan tożsamości danej grupy etnicznej. Podsumowując ten kierunek badań A. Kłoskowska określa, iż poczucie narodowej przynależności opiera się na dwóch typach wyznaczników: świadomości powiązania z grupą własną i jej kulturą oraz świadomości odrębności własnej grupy, jej odmienności od innych, obcych¹⁰.

Z kolei na psychologiczny i indywidualistyczny element świadomości narodowej zwraca uwagę J. Tomaszewski stwierdzając, iż „...świadomość narodowa nie jest własnością istniejącą zewnątrz, ale pozostaje, trwa (a niekiedy zanika lub się zmienia) jedynie w umyśle ludzi ...”¹¹.

Powszechny zakres istnienia świadomości narodowej nie zawsze i nie wszędzie ma bezpośrednie przełożenie na jej poziom u poszczególnych członków narodu. Analiza form przejawiania się świadomości narodowej wykazuje, że jej poziom zależy od badanej kategorii społecznej¹². Jedną z najwyższych i najpełniejszych form świadomości narodowej – zdaniem A. Sadowskiego – wyraża się poprzez stałe manifestowanie interesów określonej grupy narodowej np. poprzez dążenie do utworzenia i utrzymania własnego państwa, wykreowanie i kultywowanie jego symboli, czy też w wielu przypadkach utrzymanie więzi przez określoną mniejszość narodową z krajem swego pochodzenia¹³.

¹⁰ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 356.

¹¹ J. Tomaszewski, *Mniejszości narodowe w Polsce XX wieku*, Warszawa 1991, s. 78.

¹² Np. zadając pytanie „co rozumiesz pod pojęciem »świadomość narodowa«” młodzież szkół średnich w Białej Podlaskiej udzieliła następujących odpowiedzi:

- wiedza o historii, o przeszłości i teraźniejszości kraju (97 %),
- tożsamość narodu jako wspólnoty (95%),
- identyfikacja z własnym narodem, więź (93%),
- podstawowe wartości społeczne, patriotyzm, solidaryzm, lojalność wobec państwa, narodu, troska o jego dobro (80%),
- poczucie odrębności politycznej, społecznej, kulturowej (72%),
- „że to państwo jest moje, że mam zagwarantowane przez nie bezpieczeństwo, miejsce zamieszkania, jestem gotowa stanąć w obronie mojej ojczyzny” (60%),
- życie według określonych zasad narodowych (58%),
- poczucie osobistego i zbiorowego związku z narodem ojczystym i czynne uczestnictwo w przemianach, jakie w nim zachodzą (53%); szerzej zob. W.J. Burzyński, *Świadomość narodowa...* op. cit., s. 210-211.

¹³ A. Sadowski, *Białorusini w Polsce – definicje przynależności narodowej*, Warszawa 1990, s. 8.

Nie może ulegać wątpliwości, że świadomość narodowa jest kategorią, która przejawia się w formie elementów możliwych do uchwycenia i przeanalizowania. Jak podkreśla H. Kubiak, świadomość narodowa osób uważających się za członków danego narodu składa się z:

- a) wspólnego stosunku do terytorium (posiadanego aktualnie lub w przeszłości);
- b) przekonania o wspólnych początkach i wspólnych dziejach;
- c) dumy z przynależności do jednego narodu;
- d) znajomości cech różniących przedstawicieli ich narodu od przedstawicieli innych narodów, która głównie jest oparta na stereotypach i opiniach silnie zabarwionych emocjonalnie;
- e) uznawania wspólnych, narodowych interesów – przede wszystkim dążenia do posiadania własnego państwa¹⁴.

Zatem o świadomości narodowej traktować będą wyobrażenia o narodzie jako wspólnocie historycznej, ekonomicznej, kulturowej oraz wychowującej. Oprócz tego istotny wpływ na poziom świadomości narodowej mają wyobrażenia o cechach osobowościowych tzw. przeciętnego członka narodu oraz oczekiwania wobec osób uznawanych za wybitne: patriotów, bohaterów narodowych. Wiedza na temat wydarzeń historycznych i o chwilach szczególnie ważnych dla narodu jako wspólnoty rzutuje na formy utożsamiania się z narodem. Czynnikiem rozwijającymi świadomość narodową są także duma z przynależności do tego właśnie narodu; wyobrażenia o znaczeniu narodu w porównaniu z innymi narodami i ich wkładem w rozwój kultury światowej, i czy pozycja ta jest zdaniem przedstawicieli danego narodu zgodna z oczekiwaniami¹⁵. Należy jednak zwrócić uwagę, że taka interpretacja może prowadzić niejednokrotnie do wycinkowego, bardzo subiektywnego traktowania wieków minionych, nadawania pewnym wydarzeniom i faktom szczególnego sensu, symboliki (przeszłość wysławia się podkreślając momenty,

¹⁴ H. Kubiak, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Uwarunkowania i funkcje społeczne* – cyt. za K. Kwaśniewski, *Mniejszości narodowe a świadomość narodowa*, „Studia Socjologiczne” 1976, nr 2, s. 115.

¹⁵ J. Jerschina, *Świadomość narodowa i postawy patriotyczne studentów a zadania wychowawcze wyższej uczelni. Przemiany światopoglądu społecznego studentów Krakowa* – cyt. za K. Marczuk, *Świadomość narodowa młodego pokolenia w świetle badań socjologicznych*, „Studia Socjologiczne” 1983, nr 3, s. 120.

w których „nasz naród miał rację”), gdy inne są w społecznej pamięci uznawane za mniej istotne, bez względu na ich wagę w szerszym ujęciu faktograficznym. Bardzo często zdarza się przecież jeszcze dzisiaj, że w wielu środowiskach dominują uproszczone sądy i stereotypy. Tworzy je tzw. opinia publiczna. Tym bardziej więc wydawanie jakichkolwiek diagnoz i opinii wymaga dużej dojrzałości.

Jako podsumowanie rozważań teoretycznych dotyczących świadomości narodowej można przytoczyć słowa Z. Wierzbickiego, który wskazuje, iż „...przez zwrot *posiadanie świadomości narodowej rozumiemy identyfikację* osobistą (lub grupową) ze zbiorowością narodową, co zakłada nie tylko uświadomienie sobie istnienia takowej społeczności, nazywanej narodem, lecz także uznanie jej celów i wartości za własne, przyswajanie sobie jej wzorów oraz ról (cenionych czy wymaganych przez większość członków owej społeczności), odczuwanie pewnej dumy z przynależności do niej czy też poczuwanie się do pewnych względem niej obowiązków...”¹⁶. Zależności te możemy spróbować wyrazić wzorem:

$$\acute{S}_N = f (C_1, C_2, C_3, ..., C_n,)$$

gdzie:

$\acute{S}_N$ – świadomość narodowa,

f – funkcja,

c – determinant, czynnik, uwarunkowanie.

Jest to szczególnie dzisiaj, w przededniu wejścia Polski do struktur Unii Europejskiej, czyli w sytuacji odchodzenia jednej epoki i rodzenia się nowej, bardzo istotne. Deklarowane przez każdego z nas poczucie świadomości narodowej musi pozostawać w wyraźnym związku z konkretnymi a nie pozorowanymi działaniami. Znalezienie dla siebie miejsca nieraz jest bardzo trudne. Wybór określonych systemów wartości, czy ich części, zwłaszcza przy tak dużej dezinformacji w tej mierze, nie ułatwia zadania. Szczególnie, że w dzisiejszej wspólnocie ludzkiej, na co już dawno zwracał uwagę J. Legowicz „...pozostaje się nieustannie we wzajemnej zależności i ciągle ponosi się odpowiedzialność za to, czym karmi

¹⁶ Z. Wierzbicki, *Rozwój świadomości narodowej chłopów polskich (zarys problematyki badawczej)*, „Studia Socjologiczne” 1976, nr 2, s. 34.

się własne myśli i jak nimi obdziela się drugiego człowieka, jak się współuczestniczy w kształtowaniu ludzkiego podmiotu. (...) Czy idee i zasady będą z góry skazywane przezeń na przemilczenie i zależnie od wygody dobierane, czy też staną się jego i innych wewnętrzną napędnią i wspólnym programem...”¹⁷. Tym bardziej dzisiaj godnym eksponowania jest fakt poczucia naszej dumy narodowej: jestem Polakiem; jestem Polakiem w Europie; jestem Polakiem – Europejczykiem. Jednakże, czy wygłaszając patetycznie brzmiące słowa „jestem Europejczykiem”, zawsze mamy przekonanie, co one tak naprawdę znaczą, czy tylko są przez nas „zależnie od wygody dobierane”? Zachodzące dzisiaj bardzo dynamicznie w sferze kontaktów międzyludzkich procesy asymilacyjne często wykorzystują bezceremonialnie fakt zależności ekonomicznych i politycznych. Musimy mieć jednak dzisiaj pełne przekonanie, że ***to przecież istnienie świadomości narodowej stanowi główny warunek istnienia narodu jako faktu historycznego***¹⁸. Formułując powyższe tezy pozostawiam argumentację domyślności, wyobraźni i dobrej woli odbiorcy.

¹⁷ J. Legowicz, *Świadomość współuczestnictwa*, Warszawa 1980, s. 201-202.

¹⁸ *Encyklopedia multimedialna*, op. cit.

ppłk Stanisław Dubaj

Nadbużański Oddział SG
w Chełmie

ABY ZROZUMIEĆ, TRZEBA NAJPIERW POZNAĆ – REFLEKSJE NA
TEMAT UROCZYSTOŚCI 11 LIPCA 2003 r. w PAWLIWCE NA
UKRAINIE. POLSKO-UKRAIŃSKIE POJEDNANIE

Jesteśmy świadkami wręcz niesamowitych chwil: oto WOŁYŃ jest na oczach i ustach całej Polski. Szczególną wymowę dzisiaj ma data 11 lipca 2003 r. swoją symboliką nawiązująca do wydarzeń sprzed 60 lat. Szczególne znaczenie dzisiaj ma miejscowość Pawliwka, w rejonie Iwanicze na Ukrainie, występująca 60 lat temu jako Poryck i będąca wówczas jedną z typowych polskich osad na Wołyniu.

W latach drugiej wojny światowej Polacy na Wołyniu przeżyli wielką tragedię. Straty bezpowrotne ludności polskiej na tym terenie były nie tylko efektem polityki eksterminacyjnej okupanta sowieckiego a potem niemieckiego, lecz przede wszystkim rezultatem antypolskiej akcji represyjnej grup i bojówek Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i oddziałów Ukraińskiej Powstańczej Armii, której szczególne nasilenie przypało na 11-12 lipca i 28-31 sierpnia 1943 r. W ciągu wspomnianych dwóch letnich miesięcy zginęło około 17 tysięcy osób narodowości polskiej¹, a ogólna liczba Polaków, ofiar akcji *oczyszczania Wołynia z elementu polskiego* wynosi 50-60 tysięcy osób². Nie licytując się, która

¹ G. Hryciuk, Straty ludności na Wołyniu w latach 1941-1944, [w:] *Polska-Ukraina: trudne pytania*, t. V, Warszawa 1999, s. 273. Datę 11.07.1943 r. większość historyków uważa za kulminacyjny moment akcji antypolskich, gdyż tego dnia – a była to niedziela – zaatakowano na Wołyniu jednocześnie 167 miejscowości (szczególne okrucieństwa miały miejsce w tym dniu w Porycku); por. m.in. W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*, Warszawa 2000, s. 986-899; W. Filar, *Wołyń 1939-1944. Eksterminacja czy walki polsko-ukraińskie*, Toruń 2003, s. 95-97.

² Szczególnie ważnym dokumentem obrazującym rozmiar zbrodni dokonanej na Polakach w tamtych latach jest monumentalna dwutomowa praca W. i E. Siemaszków, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich...*, op. cit.; por. także – Cz. Piotrowski,

śmierć jest ważniejsza, należy powiedzieć, że po stronie ukraińskiej straty były niewspółmiernie niższe. W wyniku walk oraz akcji przewencyjnych i odwetowych polskiego podziemia niepodległościowego i samoobrony zginęło na Wołyniu około 2.200 osób narodowości ukraińskiej³. Wobec rozmiaru zbrodni⁴ tragedia wołyńska, której przyczyn należy szukać w okresie międzywojennym⁵, do dzisiaj wzbudza emocje w wielu środowiskach. Jednakże generalnie społeczeństwa obydwu naszych państw – Polski i Ukrainy – albo nie mają na ten temat żadnych wiadomości, albo są zdezorientowane⁶. Ukazujące się dotychczas informacje w mediach były bardzo płytkie merytorycznie – wycinkowe, a czasem dalekie od obiektywności. Oficjalna historiografia – zarówno polska, jak i ukraińska – jeszcze do niedawna z premedytacją wręcz milczała na temat tych okrutnych wydarzeń. Za szczególnie więc cenną należy uznać

Zniszczone i zapomniane osiedla polskie oraz kościoły na Wołyniu, Warszawa 2002; W. Filar, *Wołyń...* op. cit.

³ G. Hryciuk, *Straty...*, op. cit., s. 272.

⁴ Lubelski Oddział Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej prowadzi śledztwo dotyczące wołyńskiej tragedii – szerzej na ten temat zob. „Dziennik Wschodni” 2003 nr 160 z 11 VII.

⁵ Polacy, jako rządząca warstwa na tych terenach, nie dostrzegali i nie rozumieli potrzeb kształtującego się narodu ukraińskiego i stawiali przeszkody na drodze rozwoju politycznego, społecznego i gospodarczego Ukraińców. Z drugiej strony rosła wówczas świadomość narodowa oraz solidarność Ukraińców, a nie bez skutku oddziaływały na nich Związek Radziecki oraz III Rzesza. Ukraińcy, świadomi swoich aspiracji narodowych w okresie okupacji niemieckiej, dostrzegli sprzyjające warunki do podjęcia bezwzględnej walki o niepodległość, w tym pozbycia się żywiołu polskiego na swoich terenach – szerzej na ten temat zob. R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933-1939)*, Warszawa 1972; tenże, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1929*, Warszawa 1989; tenże, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979; tenże, *Ukraina*, Warszawa 1997.

⁶ Opublikowane w lipcu 2003 r. przez TNS Ośrodek Badania Opinii Publicznej dane uświadamiają, że 49% ludności naszego kraju „w ogóle nie słyszało o tych wydarzeniach”, 17% – „coś słyszało, ale dokładnie nie wie, o co chodzi”; 20% – „wie, ale mało”; tylko 14 % ankietowanych deklaruje, że „wie dużo o tych wydarzeniach” – wyniki sondażu oraz opinie strony ukraińskiej zob. m.in. na stronie internetowej www.wp.pl – „Raport specjalny. Polsko-ukraińskie pojednanie”. Właśnie pewien głód wiedzy, pewien niedosyt i to w moim najbliższym środowisku jest głównym argumentem skłaniającym mnie do opracowania niniejszego materiału.

inicjatywę w sprawie wspólnego opracowania najnowszej historii stosunków polsko-ukraińskich, którą podjęły w 1996 r. reprezentujący obydwie strony: Okręg Wołyński Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Związek Ukraińców w Polsce. Materiały naukowe z kolejnych organizowanych w tym zakresie polsko-ukraińskich seminariów historycznych wydawane są na bieżąco w serii wydawniczej: „Polska – Ukraina: trudne pytania”⁷. Informacje dzisiejsze podawane są do publicznej wiadomości wyłącznie na podstawie przeprowadzonych rzetelnych badań przez historyków polskich i ukraińskich. Rezultaty badań, nie obciążone żadnymi emocjami i sądami wartościującymi, stały się jednym z najważniejszych czynników skłaniających prezydenta RP – Aleksandra Kwaśniewskiego do ogłoszenia obchodów 60. rocznicy wydarzeń na Wołyniu. „Płonem publicznym” obiektywnej działalności naukowców są także powzięte w dniu 10 lipca 2003 r. przez parlamenty obydwu państw – Polski i Ukrainy – oficjalne oświadczenia dotyczące tamtych tragicznych chwil.

Właśnie piątek 11 lipca 2003 r. był wielkim krokiem do pojednania obydwu narodów. Prezydenci Polski – Aleksander Kwaśniewski i Ukrainy – Leonid Kuczma spotkali się w Pawliwce (dawny Poryck), rejon Iwanicze, obwód wołyński, gdzie odbyła się msza święta koncelebrowana przez arcybiskupa lwowskiego kard. Mariana Jaworskiego i prawosławnego ordynariusza łuckiego biskupa Marcjana Trofimiaka. Homilię wygłosił biskup połowy Wojska Polskiego Sławoj Leszek Głódź. W modłach ekumenicznych uczestniczyli księża z Polski i Ukrainy – hierarchowie kościołów rzymskokatolickiego, prawosławnego, grekokatolickiego, ewangelickiego i żydowskiego. Prezydent A. Kwaśniewski wyraził najgłębszą cześć tym wszystkim, którzy w czasach nienawiści zach-

⁷ Do tej pory ukazało się już dziewięć tomów tego ogromnie ważnego wydawnictwa. W jednej serii i w układzie międzynarodowym przygotowano pełny zestaw wyników badań naukowych przeprowadzonych do 2001 r. Docelowo będzie opracowany jeszcze tom dziesiąty zawierający bogatą chronologię wydarzeń, będący czymś w rodzaju przewodnika po dziewięciu tomach. Podkreślić należy, że największe kontrowersje wśród historyków polskich i ukraińskich analizujących wzajemne relacje w XX wieku wzbudzają właśnie wydarzenia na Wołyniu 1943 r. oraz akcja „Wisła” 1947 r., zob. także „*Historycy polscy i ukraińscy wobec problemów XX wieku*”, P. Kosiewski i G. Motyka, Kraków 2000.

wali serce i którzy z narażeniem życia ratowali swych bliźnich – Ukraińcy Polaków, Polacy Ukraińców. Podkreślił także, że winą za mordy na ludności polskiej nie można obarczać narodu ukraińskiego – odpowiada ją za te czyny i winę ponoszą konkretni ludzie⁸. Z kolei prezydent L. Kuczma wyeksponował w swoim wystąpieniu fakt, że Polacy i Ukraińcy niczym nie różnią się od innych europejskich narodów, które musiały przejść drogę oczyszczenia przez pokutę. Dodał także, że to nie nienawiść i nietolerancja doprowadzają do tragedii, „...a przemocy wobec ludności cywilnej nie można usprawiedliwić nawet wówczas, jeżeli inicjatorzy sądzą, że kierują się świętym prawem do wolności narodu...”⁹.

Prezydenci odsłoniли w Pawliwce pomnik pojednania polsko-ukraińskiego. W pomnik wmurowano kapsułę z tekstem wspólnej deklaracji prezydentów, uprzednio odczytanej przez nich samych. Na pomniku widnieje napis w języku polskim i ukraińskim: PAMIĘĆ, ŻAŁOBA, JEDNOŚĆ. W uroczystościach, które stały się okazją do oddania hołdu ofiarom tragedii wołyńskiej i refleksji na temat wzajemnych relacji polsko-ukraińskich, uczestniczyła Orkiestra Morskiego Oddziału Straży Granicznej z Gdańska, a funkcjonariusze tego Oddziału sprawowali asystę honorową. Przebieg uroczystości, w której uczestniczyło kilka tysięcy osób, był na żywo transmitowany przez I Program Telewizji Polskiej.

Na uroczystości do Pawliwki wyjechało z Polski wielu kombatan-tów, wśród których byli Polacy urodzeni i wychowani na Wołyniu – także jeden z mieszkańców ówczesnego Porycka¹⁰.

⁸ Według sondażu TNS OBOP Polacy zapytani, co powinno się zrobić w 60-lecie zbrodni? – najwięcej, bo 38% oświadczyło, że „władze Ukrainy powinny uznać ukraińską część winy, a Polski – polską”; 34% – że „władze Ukrainy powinny uznać winę strony ukraińskiej”; 16% – że „wydarzenia te powinno się zapomnieć” – wyniki sondażu zob. m.in. na stronie internetowej www.wp.pl – *Raport ...*, op. cit.

⁹ Wystąpienie Prezydenta Ukrainy – L. Kuczmy podczas uroczystości w Pawliwce – transmisja I Pr. TVP.

¹⁰ Z uczestnikami uroczystości wspomnieniami o tragicznych wydarzeniach, jakie miały miejsce 11.07.1943 r. w Porycku, podzielił się jeden z nielicznych ocalałych S. Filipowicz – szerzej na ten temat zob. „Dziennik Wschodni” 2003 nr 160 z 11 VII. Potwierdzając relacje S. Filipowicza, najpoważniejsi znawcy tej tematyki W. Siemaszko i E. Siemaszko udokumentowali, że w dniu 11.07.1943 r. w Porycku zginęło 222 Polaków – zob. W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo...* op. cit. s. 899.

Z kolei centralne uroczystości w Polsce poświęcone pamięci Polaków – ofiar tragedii wołyńskiej miały miejsce w dniu 13.07.2003 r. w Warszawie. W tym dniu, oddając hołd zamordowanym na Wołyniu Rodakom¹¹, na Skwerze Wołyńskim u stóp pomnika 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej przy zbiegu Alei Armii Krajowej z ulicą Gdańską na warszawskim Żoliborzu, odsłonięto symboliczny pomnik.



Pomnik 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK

Odsłonięcia pomnika, którego pomysłodawcą i wykonawcą jest żołnierz okręgu wołyńskiego AK – artysta rzeźbiarz Kazimierz Danilewicz, dokonali Marszałek Sejmu RP – Marek Borowski, Szef Kancelarii Prezydenta RP – Jolanta Szymanek-Deresz i Sekretarz Rady Ochrony Pa-

¹¹ W ramach zainspirowanych przez konsekwentną, wieloletnią działalność Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wołyński rocznicowych obchodów, dotyczących upamiętnienia naszych Rodaków, pomordowanych przez ukraińskich nacjonalistów w 1943 r. na Wołyniu, warto jeszcze zaanonsować przygotowywane przez Telewizję Polską dwa filmy. Jeden, to film o Zygmuncie Rumlu, młodzieżowym działaczu wołyńskim, który został zamordowany w czasie pełnienia pokojowej misji do UPA. Reżyserem filmu jest W. Ronisz. Drugi film realizuje A. Arendt. Jest to historia rodziny Dębskich z Kisielina. Oba filmy mają być przygotowane w najbliższym czasie.

mięci Walk i Męczeństwa – Andrzej Przewoźnik. Pomnik zaprojektowany w formie jedenastu świec – kolumn, symbolizuje jedenaście powiatów ówczesnego województwa wołyńskiego – miejsca, w których ginęli Polacy.

Chciałbym zwrócić uwagę na zwykłą, skromną, ludzką stronę zagadnienia i pragnę podzielić się refleksjami o ludziach, którzy doprowadzili do tego, że dzięki nim, dzisiaj mówi się tak szczerze o Wołyniu. Są to kombatanCI zrzeszeni w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wołyński, a skupiający żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK¹².

Żołnierze 27 Wołyńskiej DP AK od 23 lat rokrocznie, na przełomie sierpnia i września, organizują okolicznościowe zjazdy wszystkich członków. W bieżącym roku, właśnie ze względu na symboliczną datę **11 lipca**, postanowili zorganizować XXIII Zjazd w dniach 11-14 lipca 2003 r. W dniu 11 lipca żołnierze – kombatanCI przebywali w Pawliwce, skąd wieczorem, przez przejście graniczne Zosin – Uściług, wrócili do Warszawy na dalsze obrady. Pomieszczeń na Zjazd tradycyjnie użyczyła Akademia Obrony Narodowej.

Światowy Związek Żołnierzy AK Okręgu Wołyńskiego w dniu XXIII Zjazdu liczył żyjących jeszcze 981 żołnierzy byłej 27 Wołyńskiej DP AK¹³. Założycielami Związku 23 lata temu było 2072 żołnierzy; od pierwszego Zjazdu, czyli przez ostatnie 23 lata, zmarło 1091 spośród nich (w ciągu ostatniego roku tj. od XXII Zjazdu, który odbył się w dniach 27-29.08.2002 r. zmarło 45 żołnierzy). Od 24.08.2001 r., kiedy

¹² 27 Wołyńska Dywizja Piechoty Armii Krajowej, sformowana i walcząca w 1944 r. na Wołyniu i Lubelszczyźnie stanowi niewątpliwie ewenement w polskiej epopei ruchu oporu w latach drugiej wojny światowej – była największą w kraju jednostką partyzancką walczącą z Niemcami o niepodległość Ojczyzny przez dłuższy okres w zwartym sztyku. O powstaniu i działalności bojowej 27 WDP AK, a także losach powojennych żołnierzy tej Dywizji – zob. M. Fijałka, *27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986; J. Turowski, *Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1990; I. Iliuszyn, *Geneza i działania bojowe 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej*, [w:] *Polska-Ukraina: trudne pytania*, t. III, Warszawa 1998; H. Stachyra, *27 Wołyńska Dywizja Piechoty Armii Krajowej. Żołnierze i kadra dowódcza i ich losy*, Lublin 2003; W. Filar, *Wołyn... op. cit.*, rozdz. 9 i 10.

¹³ W chwili sformowania tj. luty 1944 r., 27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK liczyła ogółem 5988 ludzi, w tym 118 oficerów, 654 podoficerów, 5216 szeregowych – ibidem.

to na XXI Zjeździe dokonano wyboru władz Okręgu, Prezesem pozostaje Andrzej Żupański, a w skład Prezydium wchodzi: Edmund Bakuniak, Krzysztof Bałysz, Eugenia Borkowska, Kazimierz Danilewicz, Janina Dmochowska, Władysław Filar, Bogdan Hanak, Mieczysław Jankowski, Henryk Jasiecki, Kazimierz Julien, Halina Łukawska-Matysiak, Stanisław Maślanka, Irena Miazga, Henryka Rotbart, Władysław Siemaszko, Zbigniew Starzyński, Władysław Tołysz, Tadeusz Wolak. W Komisji Rewizyjnej działają: Jadwiga Chojnacka, Władysław Majewski, Bronisław Zajdel, natomiast w Sądzie Koleżeńskim: Tadeusz Jasiński, Eugeniusz Piątek, Romuald Siedlecki. Honorowym Prezesem Związku jest Ryszard Markiewicz, legendarny „Mohort”¹⁴.

Dzisiejszy Nadbużański Oddział Straży Granicznej jeszcze w 1991 roku za patrona obrał właśnie 27 Wołyńską Dywizję AK. Jako oficer Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, składałem hołd i wyrazy najwyższego szacunku wszystkim żołnierzom 27 Wołyńskiej Dywizji AK, a szczególnie wielce zasłużonemu założycielowi i wieloletniemu Prezesowi Środowiska Chełmskiego 27 Wołyńskiej DP AK – mjr. w st. spocz. Tadeuszowi Perszowi¹⁵.

Spotykam się dzisiaj z pytaniami, czy takie kwestie historyczne jak wydarzenia na Wołyniu, o których 16% Polaków twierdzi, że należy zapomnieć¹⁶, mają jakikolwiek związek z teraźniejszą problematyką ochrony granic? Pytania takie zadają wprost nawet funkcjonariusze Straży Granicznej i według mnie mają do tego pełne prawo. Przecież to było 60 lat temu, przecież to nie dotyczy bezpośrednio naszego pokolenia. Dla mnie jest to jednak sprawa bezdyskusyjna. Spójrzmy i zastanówmy się, co stało się kilka lat temu na terenach byłej Jugosławii. Wątpliwości zawsze pozostają, ale oprócz poznania faktów, najważniejsze jednak jest poznanie przyczyn. Trzeba mówić prawdę, aby takie wydarzenia nigdy

¹⁴ „Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu Wołyńskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej za okres od września 2001 do czerwca 2003 roku” – kopia w posiadaniu autora.

¹⁵ Tadeusz Persz ps. „Głaz”, wykształcony przed wojną, dziś 86-letni emerytowany nauczyciel, w latach drugiej wojny światowej jeden z oficerów kadry dowódczej 27 Wołyńskiej Dywizji AK. Tak zaciej osobie, autor niniejszego artykułu, zamierza poświęcić odrębne opracowanie.

¹⁶ Por. przypis nr 8.

więcej nie miały miejsca. Zorganizowane godnie w dniu 11.07.2003 r. obchody 60-lecia tragedii wołyńskiej są szczególną okazją do edukacji historycznej. „...*Musimy nadal* – jak to określił Prezydent A. Kwaśniewski w swoim wystąpieniu w Pawliwce – szukać dróg, które od tamtej straszliwej tragedii, od tamtej przelanej krwi poprowadzą nas ku pojednaniu i pozwolą uleczyć rany przeszłości”¹⁷.

I jeszcze jedna refleksja. W przededniu wejścia Polski do struktur Unii Europejskiej zastanawiamy się, czy tracimy naszą (swoją) tożsamość narodową. Zastanawiamy się nad miejscem naszej kultury w Zjednoczonej Europie. Uważam, że żadnego kryzysu w tym względzie nie ma, a każdy może ocenić to sam i dopasować do siebie. Jest to najłatwiejszy, najszybszy i najprostszy sposób weryfikacji tego problemu. Przecież każdy z nas jest kreatorem kultury, jakby na to nie patrzeć. Uroczystości na Ukrainie nie były organizowane przeciwko komuś, służą właśnie zachowaniu naszej tożsamości narodowej. Jest to także bardzo istotna część naszej narodowej kultury, naszego ducha. Powołujemy się na wspólne korzenie, zwracamy się do zwykłych ludzi, bo przecież to właśnie zwykli ludzie budują wspólny dom – Europę. List naszego Rodaka – papieża Jana Pawła II skierowany na tę okazję „...do Narodów Polski i Ukrainy...”¹⁸ umożliwia spojrzenie w przeszłość i przyszłość w nowym duchu. Jest głosem, który wspaniale wpisuje się w ten dialog i szczególnie zachęca, by wytrwale dążyć do poszukiwania wszelkich dróg współpracy.

¹⁷ Wystąpienie Prezydenta RP – A. Kwaśniewskiego podczas uroczystości w Pawliwce – transmisja I Pr. TVP.

¹⁸ „List w 60. rocznicę wydarzeń na Wołyniu. Jan Paweł II, Watykan 7 lipca 2003 r.” – pełny tekst zob. m.in. na stronie internetowej www.forum-znak.org.pl.

kpt. Piotr Kozłowski

Bieszczadzki Oddział SG
w Przemyśle

Grzegorz Szopa

Gimnazjum nr 2 w Przemyśle

DAWNA GRANICA POLSKO-CZECOSŁOWACKA W REJONIE HOWERLI

W trakcie zbierania materiałów do monografii o Małopolskim Inspektoracie Okręgowym Straży Granicznej natrafiłem na informacje, iż w Karpatach Wschodnich na terenie Ukrainy w masywie Czarnohory, zachowały się polskie słupy graniczne. Była to dla mnie bardzo ciekawa informacja, dlatego też postanowiłem ją potwierdzić na miejscu.

Na zaproszenie proboszcza parafii rzymsko-katolickiej ze Śniatyna ks. Janusza Radonia byłego żołnierza WOP zostałem zaproszony wraz z kolegą Grzegorzem Szopą na wyprawę krajoznawczą na Howerlę będącą najwyższym szczytem w masywie Czarnohory.

Wyprawa ta była ze wszech miar niezwykle interesująca, ponieważ podczas pobytu na Ukrainie mogłem poznać miejscowości związane z przedwojenną Strażą Graniczną: Kołomyję – gdzie miał siedzibę Inspektorat Graniczny¹, a także Śniatyn i Worochtę – na terenie których znajdowały się Komisariaty SG. Jednak najbardziej intrygującym dla mnie terenem był sam szczyt Howerli, gdzie przebiegała nie istniejąca już obecnie granica polsko-czechosłowacka, a także sam masyw Czarnohory.

Pasma Czarnohory wraz z masywem Grganów wchodzącym w skład Karpat Wschodnich tworzą rejon niezwykle atrakcyjny pod względem turystycznym, z zachowaną przyrodą w stanie nienaruszonym przez człowieka. W okresie międzywojennym w rejonie tym rozwijała się masowa turystyka, o czym świadczyć mogą wybudowane w tamtym

¹ W dalszej części skrót – IG.

okresie i zachowane do dnia dzisiejszego malownicze pensjonaty i schroniska. Worochta miała w okresie międzywojennym stałe połączenie kolejowe z Warszawą.

Budowa geologiczna masywu Czarnohory

Czarnohora jest grupą górską zaliczaną do Beskidów Połonińskich, które stanowią wschodnią część Zewnętrznych Karpat Fliszowych. Jest ona ich najwyższym fragmentem. Przebiega przez Karpaty Wschodnie, z północnego zachodu na południowy wschód, rozciąga się na przestrzeni ponad 40 km, zaś jej szerokość waha się od 20 do 40 kilometrów. Nazwa „Czarnohora” nie jest jednoznaczna. W różnych czasach określano tym mianem obszar niekoniecznie identyczny z Czarnohorą, jak ją rozumiemy dzisiaj. Jedni geografowie nazywali tak odcinek głównego grzbietu wododziałowego Karpat Wschodnich pomiędzy Przełęczą Tatarską a Stohem (lub Przełęczą Szybeńską), inni rozciągali ją jeszcze na Pietrosz, grupy Kukula, Kostrzycy i Skupowej, a nawet Góry Czywczyńskie².

Jak niemal całe Karpaty Wschodnie w granicach dawnej Rzeczypospolitej, Czarnohora jest zbudowana z fliszu karpackiego, czyli warstwowo poukładanych różnorodnych osadów, które odkładały się na dnie istniejącego tu przez około 100 mln lat oligoceńskiego morza.



Panorama Czarnohory (fot. G. Szopa)

² M. Olszański, L. Rymanowicz, *Powroty na Czarnohorę*, Pruszków 1993.

Poszczególne fragmenty jednostki czarnohorskiej różnią się czasem powstania i budową. Przeważająca część pasma jest zbudowana z utworów kredowych – piaskowców z pstryimi łupkami, pozostała część – z dolnokredowych warstw z czerwonymi łupkami. Te pierwsze są jasne, gruboziarniste z dużą zawartością miki, tworzą stabilne gołoborza złożone z bloków o wymiarach często sięgających jeden metr.

Drugie natomiast są szare, żelaziste, kruszą się i pękają na skutek spękań tektonicznych i tworzą bardzo niestabilne, ruchome piarżyska³.

Klimat Czarnohory jest znacznie łagodniejszy niż można by się spodziewać. Wynika to z położenia geograficznego – Czarnohora leży znacznie dalej na południu niż góry w Polsce – a także z bliskości Niziny Węgierskiej i swoistej cyrkulacji mas powietrza⁴.

Niewątpliwą osobliwością roślinnej szaty Czarnohory jest jej uderzające podobieństwo do niektórych części Alp, zamiast do Tatr czy fliuszowych Beskidów Zachodnich. Również rozpowszechniony tu typ połoniny z turzycą skrzywioną praktycznie nie występuje w Tatrach. Nie znaczy to jednak, by Czarnohora była grupą górską szczególną pod względem przyrodniczym. Szczególne i niepodobne do innych gór są raczej Tatry – mała wysepka odizolowana od wielkich masywów górskich Europy⁵.

Trudno podać jakiś fakt lub datę, który by można przyjąć za początek penetracji turystycznej Czarnohory. Z pewnością podróżowano przez te tereny i być może opisywano je, chociażby w prywatnej korespondencji już w czasach staropolskich. Na prawdziwe wędrówki turystyczne przyszedł jednak czas dopiero w XIX wieku. Wśród zamożnych galicyjskich rodzin nastała wówczas moda na „kuracje żętyczne” w Żabiem czy Burkucie, przy okazji których podejmowano wycieczki w okoliczne góry. Tego okresu dotyczą m.in. wspomnienia Kazimierza Władysława Wójcickiego (1829). Nieco później w rejon Czarnohory i Czywczyna wybrał się Wincenty Pol, którego można śmiało nazwać pierwszym czarnohorskim turystą we współczesnym znaczeniu. Opisy swoich wędrówek zawarł on wraz z licznymi spostrzeżeniami naukowymi w licznych publi-

³ Ibidem, s. 25.

⁴ Ibidem, s. 29.

⁵ Ibidem, s. 32.

kacjach, dając w ten sposób początek czarnohorskiej literaturze krajoznawczej. Niemal równocześnie wędrowali z Polem po interesującej nas okolicy Bogusz Zygmunt Stęczyński, który uwiecznił kilka najbardziej malowniczych miejsc (m.in. Żabie i Burkut) na najstarszych chyba czarnohorskich sztychach, oraz Mieczysław Romanowski – autor reportażu „Kilka dni w górach Pokucia” opublikowanego w 1857 roku⁶.

Wędrówki górskie podejmowano ówczesnie zazwyczaj w kilkadziesiąt osób, konno i z grupą żołnierzy „dla bezpieczeństwa”, niejednokrotnie całymi dniami przerabując ścieżkę w dziewiczych jeszcze lasach. Wszystko razem przypominało bardziej wyprawę wojenną niż to, co nazywamy turystyką obecnie.

Najwyższym szczytem Czarnohory i całych Bieszczadów Wschodnich o charakterystycznej ostrograniastej, widocznej z dużej odległości sylwetce jest Howerla o wysokości 2058/2061 m n.p.m.⁷. W miejscowej gwarze nazwa brzmiała podobno „Howyrla”, zniekształcili ją austriaccy kartografowie. Wywodzi się ona od rumuńskiego słowa *hovirla*, które miało oznaczać „trudne do przejścia wzniesienie”. W wydany w 1935 roku *Słowniku geograficznym* Józefa Haliczera podane jest inne wyjaśnienie – już wtedy uważane za błędne – odnoszące nazwę góry do germańskiego pnia *hawer*, czyli wzniesienie i porównujące ją z Haverlą w Brabancji oraz z Heverlą we Flandrii.

Nazwa Howerli jest dużo młodsza od innych nazw czarnohorskich szczytów (nie odnotowuje jej np. bardzo dokładny józefiński kataster), niektórzy sądzą, że nie nadała jej rdzenna ludność, lecz turyści z nizin. Ciekawostką jest fakt, że dawne akta Rzeczypospolitej odnotowują nazwę „Howorlath” już w 1534 roku, lecz w odniesieniu do bieszczadzkiego szczytu zwanego dziś Hyrlatą⁸.

⁶ M. Olszański, L. Rymanowicz, *Powroty na Czarnohorę*, Pruszków 1993, s. 111.

⁷ Poszczególne przewodniki zarówno przedwojenne jak i współczesne znacznie różnią się między sobą pod względem nazewnictwa szczytu, jak i jego wysokości. W kartografii ZSRR wysokość szczytu podawana jest inaczej niż w przedwojennej Polsce, wynosi on 2061 m jest wyższy o 3 m. Na przedwojennej „stetce”, a także mapach SG, wysokość szczytu wynosi 2058 m n.p.m.

⁸ Ibidem, s. 74-73.

Przebieg granicy polsko-czechosłowackiej w rejonie Howerli

W historii państwa polskiego granica przebiegająca szczytami gór Karpat Wschodnich ma wiekową tradycję. Stanowiła ona na przestrzeni wieków najbardziej trwałą i naturalną granicę rozdzielającą ziemie Rzeczypospolitej i Królestwa Węgierskiego. W okresie rozbiorów masyw Czarnohory rozdzielał prowincje wchodzące w skład monarchii austro-węgierskiej Galicję, Bukowinę i Węgry. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 r. Karpaty Wschodnie znów stały się granicą państwową pomiędzy Czechosłowacją i Polską.



Szkic terenu komisariatu SG Worochta – CPAH Lwów, Fond 204/1/588

Granica polsko-czechosłowacka w rejonie masywu Czarnohory przebiegała na przestrzeni 45,4 km grzbietem szczytów Wrech Derby (1238 m. n.p.m.), Kukuł (1540), Howerli (2058), Turkuł (1932), Pop Ivan

(1206) i na szczycie góry Stoh (1655) zbiegała się ona z granicą rumuńsko-polską tworząc tzw. trójstyk⁹ (triplex) i przechodziła dalej na południe.

Operacyjnie teren Howerli podlegał służbowo placówce Straży Granicznej I linii Howerla, która z kolei podlegała Komisariatowi SG Worochta. Stykał się on z granicą państwa na południu od kamienia granicznego nr 10 znajdującego się na stoku Kukuli, dalej przebiegając szczytami W. Kuznieckiej i Howerli aż do znaku granicznego nr 29 będącego także rozgraniczeniem powiatów Nadwórna i Kossowa¹⁰.

Z zachowanych materiałów archiwalnych wynikało, że odcinek granicy państwowej w rejonie masywu Czarnohory, który podlegał komisariatowi SG w Worochcie, należał w latach trzydziestych do najbardziej niebezpiecznych w całym MIO SG w Przemyślu. Przez rejon ten bowiem prowadziły szlaki kurierskie oraz przemycano broń i amunicję z Rusi Zakarpackiej dla ukraińskiego podziemia przy cichym pozwoleniu i poparciu ówczesnych władz czechosłowackich. Teren ten z uwagi na swoje ukształtowanie był miejscem wielu starć zbrojnych i potyczek z bojówkami OUN, o czym świadczyć mogą groby polskich strażników granicznych zachowane na cmentarzach w Worochcie i Żabiem poległych w ochronie granicy. W marcu 1939 r. po rozpadzie Czechosłowacji i zajęciu Rusi Zakarpackiej przez wojska węgierskie, Czarnohora – tak jak przed wiekami – stała się ponownie granicą pomiędzy dwoma zaprzyjaźnionymi państwami Polską i Węgrami.

Na najwyższy szczyt Czarnohory, Howerlę prowadzi dziś kilka szlaków turystycznych. Każdy z nich jest inny i zostawia po sobie niezapomniane wrażenia dzikich jeszcze, w porównaniu z polskimi, górach. Szczególnie mocno zapisuje się w pamięci trasa, na której spotkać można polskie ślady sprzed kil-



Słup z oznaczeniem tras

⁹ S. Raubał, *Granica polityczna polsko-czechosłowacka*, Warszawa 1927, s. 70-71.

¹⁰ Opis granicy IG Stryj – CPAH Lwów, Fond 204/1/644, s. 23.

kudziesięciu lat. Do takiej należy zaliczyć tzw. wejście przez „plecy” Howerli z doliny Prutu (czyli wzdłuż bocznej, północno-wschodniej grani szczytu). Jej początek sięga Worochty, skąd należy dojechać 8 km do Ardżeludży na trasie do Żabia. Stamtąd drogą jezdnią ok. 6 km w głąb doliny Prutu do Foroszczenki, gdzie niegdyś kończyła swą trasę z Worochty nie istniejąca już dziś kolejka leśna. Z Foroszczenki pozostaje jeszcze 5 km trasy coraz bardziej zwężającą się doliną Prutu na Zaroślak, gdzie niegdyś istniało znane schronisko Polskiego Towarzystwa Turystycznego (PTT). Dziś na Zaroślaku stoi kompleks sportowo-rekreacyjny wybudowany przez władze radzieckie. W zawiązku z faktem, iż wejście na szczyt Howerli z bazy turystycznej na Zaroślaku prowadzi czerwonym szlakiem opartym prawie w całości na dawnej granicy oraz że znajdują się tam zachowane słupy graniczne, po wstępnej naradzie wybraliśmy tę trasę.



Słup z oznaczeniem tras

Idąc z Zaroślaka, podążając za czerwonymi znakami i pojawiającymi się napisami „Na Howerlu” wchodzimy do pięknego świerkowego lasu, by po upływie ok. 45 min. marszu natrafić w lesie na pierwszy zachowany polski słup graniczny nr 12/3. Na słupie tym znajduje się oznaczenie czerwonego szlaku trasy turystycznej prowadzącej na sam szczyt.

Słup te jak i następne napotkane na trasie w okresie przedwojennym były malowane białą farbą olejną. Znajdujące się na linii granicznej znaki były naprawiane i konserwowane co kilka lat lub w zależności od ich stanu. Z zachowanego sprawozdania wynikało, że na konserwację słupków granicznych oraz kopców w czerwcu 1930 r. Komisariat SG Worochta wydał aż 1950 zł¹¹.

Od momentu odnalezienia pierwszego słupka granicznego na szczycie Howerli prowadzi już trasa wytyczona słupkami granicznymi, którą zapewne przed laty wielokrotnie pokonywali w czasie pieszych patroli strażnicy z placówki SG I linii w Howerli. Znajdujące się na trasie przejazdu słupki graniczne posiadają oznakowanie od strony polskiej literę P i datę 1928, a od strony czechosłowackiej dwie wzajemnie splecione litery CS oraz w dolnej części słupka granitowego datę 1920.

Podchodząc na szczyt Howerli natrafiamy na kolejne słupki graniczne, które zostały rozmieszczone co 100 metrów. Granitowe kamienie graniczne zachowały się w bardzo dobrym stanie i gdyby nie upływ czasu oraz wody opadowe stałyby tak jak je ustawiono w latach dwudziestych minionego wieku podczas wspólnego wytyczania granicy polsko-czechosłowackiej.

W trakcie marszu napotykamy na słupki, które z powodu upływu czasu przewróciły. Po dotarciu na szczyt Howerli natrafiamy na kolejny słupek, który budową i wyglądem różni się od dotychczas napotkanych – tzw. kopiec. Na szczycie widzimy słup graniczny, z którym upływający czas obszedł się najgorzej, jest on nieczytelny a miejscowi graficyrarze pomalowali go czerwona farbą.

Na szczycie znajduje się wzniesiony już za czasów niepodległej Ukrainy pamiątkowy krzyż i tablica poświęcona konstytucji ukraińskiej oraz maszt, na którym



Jeden ze zniszczonych słupów na Howerli

¹¹ Sprawozdanie z naprawy i konserwacji kamieni i znaków granicznych MIO SG w Przemyślu z lat 1930-1932 CPAH Lwów, Fond 204/1/2550, s. 22 zw.

wisi ukraińska flaga. Z opowieści przewodnika naszej grupy po Czarnohorze ks. Janusza Radonia wynika, iż co jakiś czas na maszcie zostaje zawieszona polska narodowa flaga zapewne przez licznie odwiedzające ten rejon Karpat grupy studenckie z Polski. Ze szczytu Howerli rozciąga się przepiękna panorama na Gorgany oraz na szczyt Pop Iwan z ruinami obserwatorium astronomicznego wybudowanego przez państwo polskie w 1938 r. – wzorowanym architektonicznie na zamku kazimierzowskim w Przemyślu. Droga z Howerli do ruin obserwatorium prowadzi słupkami granicznymi i czerwonym szlakiem.

Okolice szczytu Popa Ivana to miejsce, gdzie przedwojenna SG prowadziła szeroko zakrojone działania wywiadowcze, a także miejsce gdzie dochodziło do potyczek zbrojnych patroli SG z bojownikami OUN. Według rozpoznania przedpoła po stronie czechosłowackiej znajdowały się kryjówki uzbrojenia i tajne magazyny broni jeszcze z czasów istnienia po pierwszej wojnie światowej armii ukraińskiej.



Kamień graniczny na podejściu na Popa Ivana

Po oddaniu do użytku obserwatorium astronomicznego w 1938 r. tzw. „Białego Słonia” w podziemiach znajdowały się pomieszczenia wykorzystywane przez żołnierzy SG, a po przejściu w grudniu 1938 r. odcinka IG Stryj, przez stacjonujących tam żołnierzy z pułku KOP Karpaty. Malownicze ruiny obserwatorium, ze znajdującymi się w jej pomieszczeniach śladami po SG i KOP, stanowią dziś wielką atrakcję turystyczną

świadczącą o polskości tamtych ziem, a także o dziejach polskich formacji granicznych.

Należy podkreślić, iż wytyczona przed wiekami granica potwierdzona w latach dwudziestych umowami międzynarodowymi pomiędzy Czechosłowacją a Polską istnieje nadal. Wynika to z faktu, że po włączeniu do ZSRR terytorium woj. lwowskiego i ziem wchodzących w skład byłego państwa czechosłowackiego Rusi Zakarpackiej dawna granica państwowa stała się granicą oddzielającą obecnie wchodzące w skład Ukrainy województwa użgorodzkie i lwowskie, co świadczyć może o trwałości wytoczonej przed wiekami granicy.



Widok na Howerlę od strony Popa Ivana

Wyprawa jednodniowa na dawną południową granicę polsko-czechosłowacką, możliwość zobaczenia ocalałych dziwnym zbiegiem okoliczności kamieni granicznych z tamtych lat, możliwość spotkania się z historią a w szczególności z pamiątkami związanymi z historią polskich formacji granicznych stanowiło dla naszej grupy wielkie przeżycie.

Piękno Karpat Wschodnich a także możliwość poznania rejonów tak niezwykle ważnych dla historii polskich formacji granicznych przyczyniło się do tego, iż w czerwcu 2004 zamierzam przygotować i zorganizować wyprawę turystyczną szlakiem zapomnianej granicy¹².

¹² Zainteresowanych wyprawą w Karpaty Wschodnie proszę o kontakt na adres ni-kea0@poczta.onet.pl.

mjr Andrzej Wawrzusiszyn

CS SG w Kętrzynie

EDUKACJA W DOBIE WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ

Transformacja ustrojowa uruchomiła mechanizmy przemian w wielu dziedzinach naszej rzeczywistości: w kulturze, w polityce, w gospodarce, w edukacji, w mediach itp.

Powstała nowa infrastruktura demokracji politycznej, gospodarki rynkowej i swobód obywatelskich. Upadek komunizmu przyniósł powszechny entuzjazm społeczny, otworzył perspektywę szans na życie postrzegane w kategoriach wolności, szczęścia, pomyślności i bogactwa. W okresie bezpośrednio po przełomie istniały dwie odmiany kultury. Pierwsza, ukształtowana przez wieloletni system komunistyczny oparty na indoktrynacji i autokratycznej kontroli, akceptującej antyelitaryzm i antyintelektualizm, tolerujący miernotę i konformizm. Typowa dla tego rodzaju kultury jest koncepcja człowieka zwana *homo sovieticus*. Równocześnie rodzi się nowa orientacja kulturowa oparta na założeniach demokratycznych i kapitalistycznych. Utworzenie nowych struktur demokratycznych wymagało nowych, sprawnych i kompetentnie przygotowanych obywateli, zdolnych do działania w zmienionej kulturze politycznej i ekonomicznej¹.

System demokratyczny nie może sprawnie funkcjonować bez odpowiednio wykształconych kadr posiadających wysokie kwalifikacje wymagane przez cywilizację zachodnią, kapitalistyczną i demokratyczną, posiadających tzw. „kompetencję cywilizacyjną”².

Konsekwencje przemian ustrojowych mają charakter ambiwalentny. Z jednej strony społeczeństwo uzyskało wolność, demokrację, poszanowanie praw i godności człowieka, z drugiej zaś pojawiły się zdarzenia i sytuacje traumatyczne (wyzwalające poczucie zagrożenia, niepokoju i niepewności). Wśród czynników traumatycznych najczęściej wyróżnia

¹ Por. P. Sztompka, *Trauma wielkiej zmiany*, Warszawa 2000, s. 55.

² Ibidem.

się: bezrobocie (3 mln osób), spadek poziomu życia, zmiana hierarchii stratyfikacyjnej grup dotychczas uprzywilejowanych (robotnicy, wojsko, policja, urzędnicy, rolnicy, nauczyciele, ludzie nauki), kryzys wymiaru sprawiedliwości (wzrost przestępczości pospolitej i zorganizowanej, niewydolność policji, organów ścigania i sądów, korupcja, szara strefa, mafie, przemyt itp.), wizja niewydolności finansowej państwa³.

W wyniku działania powyższych czynników i sytuacji traumatycznych nastąpiło rozwarstwienie społeczeństwa i wyraźne spolaryzowanie w obszarach bogactwa i biedy. Powstała kategoria ludzi żyjąca w skrajnej nędzy, zwana ludźmi bezdomnymi. Falowo narastają zabójstwa, napady, rozboje i gwałty. Społeczeństwo coraz bardziej obawia się o swoje bezpieczeństwo, odczuwa strach i zagrożenia.

Przemiany systemowe i kulturowe dotyczą również młodego pokolenia. Postawy młodzieży wobec transformacji są heterogeniczne. Młodzież pochodząca z rodzin o wysokim statusie preferuje hedonistyczny styl życia typu „fura, skóra i komóra”. Dla tej grupy młodzieży najważniejszy jest sukces finansowy i pogoń za pieniądzem. Ekspansja i rywalizacja są dla nich normalne, umieją walczyć o dobre pozycje w „wyścigu szczurów”, płyną na „wyspę skarbów”, ich naczelną dewizą jest „mieć”. Młodzież o niskim statusie nie jest zainteresowana robieniem kariery, egzystuje raczej w poczuciu obowiązku pracy i życia rodzinnego. Jest zrezygnowana i pełna obaw o swoje losy. Orientacja na „być” jest dla tych młodych dominująca. Nie czują się kompetentni, aby płynąć na „wyspę skarbów”, płyną przeto w przeciwnym kierunku – z powrotem do jaskini⁴.

Przedstawione przemiany społeczno-kulturowe stawiają przed edukacją nowe wyzwania i zadania. Nie ulega wątpliwości, że wykształcenie jest najważniejszym zasobem kapitału społeczno-kulturowego, zapewniającym każdemu człowiekowi godziwą egzystencję w rzeczywistości demokratycznej. Człowiek wykształcony lepiej i łatwiej potrafi sobie radzić w sytuacjach traumatycznych, szybciej przystosowuje się do zmieniającej się sytuacji. Nagła, nieoczekiwana zmiana, zmusza często do uczenia się na nowo, do zmiany kwalifikacji i kompetencji. W tej sytuacji, jak się

³ Ibidem, s. 66-70.

⁴ P. Długosz, *Młodzież wobec transformacji*, Tyczyn 2000.

wydaje, ważniejsze od wąskiej specjalizacji jest wykształcenie ogólne, wszechstronne i zróżnicowane.

Edukacja współczesna powinna być zatem elastyczna, wielokierunkowa, nadmiarowa, obszerna i wszechstronna. Taka właśnie edukacja zapewnia człowiekowi swobodę poruszania się na konkurencyjnym rynku pracy, zapewnia wysokie kwalifikacje i kompetencje umożliwiające karierę i pieniądze. Kapitalistyczna formacja społeczna nastawiona jest przyszłościowo, przeniknięta jest aktywizmem i progresywyzmem. Nowoczesna gospodarka rynkowa wymaga innowacyjności, odkrywczości, ekspansywności, zerwania z tradycją i przewyciężeniem przeszłości⁵.

Problemy edukacji stanowią od wielu lat przedmiot zainteresowania organizacji europejskich i międzynarodowych, wśród których znaczącą pozycję zajmuje Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury – **UNESCO**. Od ogłoszenia słynnego Raportu E. Faure’a pt. „Learning to be” („Uczyć się aby być”) upłynęło 28 lat. Wiele się zmieniło w świecie i w samej edukacji. Powstała potrzeba nowego opracowania, przystającego do czasów współczesnych. W marcu 1995 roku powołano Komisję Międzynarodową do Spraw Edukacji dla Dwudziestego Pierwszego Wieku. Na jej czele stanął znany francuski mąż stanu i przewodniczący Komisji Europejskiej – Jacques Delors. Pokłosem Komisji był raport opublikowany w 1996 roku pt. „Learning: the treasure within” („Uczenie się: nasz ukryty skarb”)⁶.

Według powyższego raportu edukacja staje się wielowymiarowa i rozwija się w oparciu o cztery podstawowe filary:

1. Uczyć się, aby wiedzieć – uczenie się dla wiedzy.
2. Uczyć się, aby działać – uczenie się pracy i kompetencji.
3. Uczyć się, aby żyć wspólnie – uczenie się dla zrozumienia innych.
4. Uczyć się, aby być – uczenie się dla własnego rozwoju.

Wszystkie te wymiary są ważne i potrzebne, tworzą łącznie nierozdzielalną całość. Wspomniane filary wyznaczają zmiany w celach i treściach kształcenia. Uczenie się dla wiedzy przywraca krytykowany do-

⁵ J. Groskrejc, *Kwalifikacje społeczno-zawodowe oficera-dowódcy w świetle przemian edukacyjnych wyższej szkoły wojskowej*, Warszawa 2000, s. 12.

⁶ *Edukacja. Jest w niej ukryty skarb*. Raport dla UNESCO pod przewodnictwem J. Delorsa, Warszawa 1998.

tychczas encyklopedyzm i materializm dydaktyczny. We współczesnym świecie, zdaniem ekspertów, potrzebni i cenieni są ludzie, którzy dużo wiedzą i umieją. Cele i treści w obrębie drugiego filaru dotyczą działań, umiejętności i profesjonalizmu w pracy. Podkreśla się tu kompetencje zapewniające interesującą i pożyteczną pracę. Edukacja ma prowadzić do zrozumienia innych, współdziałania i współpracy. Ta specyficzna odmiana synergii stanowi nowość programową, która powinna znaleźć się w treściach i zadaniach kształcenia. Uczenie się dla własnego rozwoju i doskonalenia stanowi podstawę ustawicznej aktywności edukacyjnej⁷.

Oryginalne treści zawarte w Raporcie Delorsa stanowią przesłanki do modernizacji dydaktyki także w szkolnictwie Straży Granicznej. Przedstawione zasady i filary edukacji generują potrzebę przewartościowania dotychczasowego ujęcia sensu i systemu kształcenia. Uczenie się należy traktować jako proces trwający przez całe życie, gdyż człowiek uczy się dla życia, które ciągle się zmienia i uczy się z życia, które też się zmienia. Kształcenie w ośrodkach szkolenia Straży Granicznej musi być elastyczne i inspirować do samodzielności. Każdy słuchacz powinien mieć zapewnione warunki, aby mógł sam się uczyć i dostosować się do zmieniających się warunków. Przy takim podejściu konieczne staje się wprowadzenie zmian do celów, treści, metod, form, a nawet środków i sposobów kontroli. Nowa edukacja wymaga selekcji wiedzy programowej, nastawionej prospektywnie, ale pozostającej w silnym związku z tradycjami, wyrażanymi w tematyce historycznej.

Strategiczną i kierowniczą rolę w edukacji spełnia nauczyciel. To od nauczycieli w głównej mierze zależy powodzenie reform edukacyjnych. Nauczyciel pełni rolę usługową wobec społeczeństwa. Według społecznych oczekiwań nauczyciel powinien być nie tylko dobrym dydaktykiem i wychowawcą, ale także człowiekiem świadomie i z powołaniem służącym dobru innych ludzi. Wykonywanie zawodu nauczyciela nie może ograniczać się tylko do nauczania danego przedmiotu, przekazywania wiedzy i kształtowania umiejętności. Równie ważne stają się zabiegi dydaktyczno-wychowawcze służące przekazywaniu wartości i kształtowania postaw. Konieczna jest reorientacja umiejętności intelektualnych i praktycznych nauczyciela; od myślenia i działania odtwórcze-

⁷ J. Groskrejc, *Kwalifikacje...*, op. cit., s. 18.

go, bezkrytycznego i bezrefleksyjnego do myślenia i działania twórczego, krytycznego i refleksyjnego⁸.

Dokładne zrozumienie miejsca i roli nauczyciela w procesie edukacji wymaga bliższego sprecyzowania podstawowych kategorii pedagogicznych. Zachodzi zatem potrzeba, aby zasadnicze rozważania poprzedzić wyjaśnieniem terminów *nauczyciel* i *kompetencje zawodowe* zawartych w temacie.

Nauczyciel (nauczycielka) – ang. *teacher*, niem. *lehrer*, ros. *ucziciel*) – to specjalność zawodowa; odpowiednio przygotowany specjalista do prowadzenia pracy dydaktyczno-wychowawczej (nauczającej) w instytucjach oświatowo-wychowawczych (szkołach, przedszkolach, na kursach lub w innych placówkach pozaszkolnych albo poszkolnych)⁹.

Nauczyciel – nazwa ta oznacza kogoś, kto uczy innych przekazując im jakieś wiadomości bądź uczy kogoś, jak ma żyć.

To pierwsze znaczenie uległo pod wpływem nowych tendencji pedagogicznych znacznej ewolucji, przybliżając się coraz bardziej do znaczenia drugiego. Współczesny nauczyciel staje się więc tym, kto kształci, wychowuje i rozwija będących pod jego opieką uczniów (dzieci, młodzież, dorosłych)¹⁰.

Do kategorii pokrewnych i bliskoznacznych z terminem *nauczyciel* można zaliczyć: profesor, edukator, wychowawca, wykładowca, pedagog, dydaktyk, instruktor, lektor.

Zgodnie z ustaleniami prawnymi rozróżnia się nauczycieli i nauczycieli akademickich. Do pierwszej grupy zalicza się nauczycieli pracujących w przedszkolach, szkołach różnego typu (podstawowych, gimnazjach, średnich i policealnych) oraz w innych placówkach oświatowych i szkoleniowych (leczniczych, zakładach poprawczych, schroniskach dla nieletnich, zakładach karnych, ośrodkach szkolenia, bibliotekach itp.). Do grupy drugiej zaliczamy wszystkich nauczycieli pracujących w szkołach wyższych, państwowych i niepublicznych. Mianem *nauczyciela*,

⁸ Por. J. Groskrejć, *Nauczyciel w edukacji. Funkcje – kompetencje – koncepcje kształcenia*, Warszawa 2001, s. 5-6.

⁹ S. Wołoszyn, *Nauczyciel – przegląd historyczny*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 439.

¹⁰ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1996, s. 185.

w ujęciu metaforycznym określa się niekiedy: książkę, prasę, telewizję, radio, komputer, kino, teatr itp.

Skuteczne spełnianie zadań dydaktyczno-wychowawczych możliwe jest tylko przez nauczyciela kompetentnego.

Termin **kompetencje** (z łac. *competentia* – odpowiedzialność, zgodność, uprawnienie do działania) jest wieloznaczny i może być pojmowany co najmniej w dwóch kontekstach. W kontekście instytucjonalnym przez kompetencje należy rozumieć zakres uprawnień, pełnomocnictw, zakres działania jakiejś instytucji lub zakres spraw podlegających określonemu organowi. W kontekście personalnym, kompetencje – to zakres czyjejś wiedzy, umiejętności lub odpowiedzialności¹¹.

W. Okoń określa kompetencje jako odpowiedzialność, zgodność, uprawnienie do działania. W pedagogice termin ten oznacza odpowiedzialność, zdolność do osobistej samorealizacji. Kompetencja jest podstawowym warunkiem wychowania¹².

Za dominujące w zawodzie nauczyciela należy uznać kompetencje (kwalifikacje) pedagogiczne, które oznaczają poziom i jakość przygotowania zawodowego organizatorów i realizatorów procesu edukacji do świadomej oraz celowej pracy dydaktyczno-wychowawczej, ukierunkowanej na rozwijanie i doskonalenie osobowości wychowanków w sferach: poznawczej (oczekiwania wobec świata), czynnościowej (sposób zachowania wobec osób i samego siebie, wobec sytuacji oraz przedmiotów) i motywacyjnej (potrzeby, wartości i cele życiowe)¹³.

Nauczyciel posiadający kompetencje pedagogiczne – to osoba uprawniona do podejmowania działalności dydaktyczno-wychowawczej i odpowiedzialna za rezultaty tej działalności. Kompetencje pedagogiczne upoważniają nauczyciela do podejmowania decyzji, wyrażania autorytatywnych i miarodajnych sądów, opinii i ocen we wszelkich kwestiach dotyczących edukacji. Nauczyciel z kompetencjami pedagogicznymi jest zdolny do dostrzegania, rozpoznawania i analizowania wielorakich pro-

¹¹ *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1995, s. 916.

¹² W. Okoń, *Nowy...*, op. cit., s. 129.

¹³ Z. Nowakowski, *Kwalifikacje pedagogiczne*, [w:] *Leksykon pojęć dydaktyczno-wychowawczych dowódcy*, red. R. Stępień i in., Warszawa 1994, s. 117.

blemów, jakie mogą występować w rzeczywistości edukacyjnej i potrafi te problemy rozwiązywać¹⁴.

Kompetencje nauczyciela nie są darem natury, nabywa się je w procesie edukacji. Wykształcenie jest zatem warunkiem koniecznym posiadania kompetencji. Kompetencje nauczyciela są wypadkową wykształcenia, talentu, zdolności, motywacji, aktywności własnej i doświadczenia.

Do podstawowych składników kompetencji zaliczamy: wiedzę, umiejętności i postawy.

Wiedza – to ogół wiadomości (informacji) z jakiejś dziedziny, zdobytych dzięki uczeniu się. Człowiek dzięki zdolnościom poznawczym umysłu przyswaja, przechowuje i przetwarza wiedzę. Posiadany zasób wiedzy warunkuje aktywność i zachowanie się człowieka.

Stosownie do źródeł poznania wyróżnia się następujące odmiany wiedzy pedagogicznej:

- praktyczną – wskazującą style, metody, formy i środki stosowane w procesie edukacji oraz ukazującą prakseologiczne zasady działania pedagogicznego,
- empiryczną – wyrażającą przyczynowo-skutkowe zależności zjawisk i zdarzeń, jakie zachodzą w procesach rozwoju i wychowania człowieka,
- normatywną – traktującą o celach, ideałach, wartościach i ocenach wyników edukacji,
- teoretyczną – opisującą i wyjaśniającą całą rzeczywistość edukacyjną, na którą składają się działania edukatorów, proces rozwoju człowieka oraz osobowość, jaką on ma osiągnąć¹⁵.

Kolejnym wyznacznikiem i składową kompetencji nauczyciela są **umiejętności**. Między wiedzą a umiejętnościami istnieje ścisła zależność, gdyż umiejętność – to sprawność posługiwania się wiadomościami przy wykonywaniu określonych zadań¹⁶.

¹⁴ Por. J. Groskrejc, *Intelektualno-sprawnościowe wyznaczniki kompetencji wychowawczych dowódcy*, [w:] *Kompetencje wychowawcze dowódcy*, red. A. Zduniak, Poznań 2000, s. 74.

¹⁵ Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 43.

¹⁶ W. Okoń, *Nowy...*, op. cit., s. 301.

Do kluczowych umiejętności nauczyciela, niezbędnych do wykonywania zawodu oraz skutecznego działania pedagogicznego, można zaliczyć:

- umiejętności poznawcze – dotyczące wiedzy, rozwoju intelektualnego i moralnego,
- umiejętności komunikacyjne – umożliwiające porozumiewanie się z uczniami oraz rozwiązywanie konfliktów interpersonalnych,
- umiejętności organizacyjne – dotyczące podejmowania decyzji w praktyce edukacyjnej i ponoszenia za nie odpowiedzialności oraz oznaczające zdolność do realizowania zadań edukacyjnych zgodnie z ustalonymi standardami i oczekiwaniami społecznymi,
- umiejętności badawcze – określające zdolność do prowadzenia badań w zakresie własnej pracy pedagogicznej i doskonalenia warsztatu dydaktycznego¹⁷.

Ostatnią składową kompetencji jest **postawa**. Przez postawę rozumie się poznawczo-emocjonalne nastawienie człowieka do kogoś lub czegoś.

Według S. Sieka, postawa to wyuczona cecha osobowości, dzięki której człowiek reaguje w określony sposób wobec określonej klasy obiektów¹⁸.

J. Kozielecki definiuje postawę jako względnie stałą skłonność do zachowania się w określony sposób wobec przedmiotów, wobec innych ludzi i wobec samego siebie¹⁹.

W odniesieniu do kompetencji nauczyciela możemy mówić o postawach prospołecznych, prorodzinnych, allocentrycznych, altruistycznych, empatycznych, asertywnych, moralnych, tolerancyjnych itp. Ogólnie można przyjąć, iż postawy wyrażają stosunek nauczyciela wobec siebie, wobec innych ludzi, wobec swojego zawodu, wobec życia, przyrody i kultury. Wiedza, umiejętności i postawy to główne składowe kompetencji. Te trzy komponenty decydują o przydatności w zawodzie nauczyciela.

¹⁷ J. Groskrejc, *Nauczyciel w edukacji...*, op. cit., s. 49.

¹⁸ S. Siek, *Struktura osobowości*, Warszawa 1986, s. 217.

¹⁹ J. Kozielecki, *O człowieku wielowymiarowym. Eseje psychologiczne*, Warszawa 1989, s. 175.

Istnieje powszechna zgoda, że edukacja współczesna musi być nastawiona na przyszłość, innowacyjność, aktywność, ustawiczność i progresywność. Przyjmuje się, że nadrzędnym celem edukacji jest przygotowanie człowieka do dynamicznych zmian, jakie zachodzą we współczesnym świecie. Owego człowieka kształtował będzie nauczyciel, wykładowca, lektor, instruktor. Aby być skutecznym – pracować musi w komfortowych warunkach.

Zawarte powyżej myśli i konstatacje nie wyczerpują ani nie rozstrzygają ostatecznie problemów. Są to kwestie nadal otwarte, mogące ulegać różnorodnym modyfikacjom oraz inspirować do dalszych dyskusji i badań.

XI SPOTKANIA TURYSTYCZNE POLICJI „GÓRY SOWIE 2003”

Turystyka w resorcie spraw wewnętrznych i administracji ma już bogate tradycje. Każdego roku kalendarz imprez jest wzbogacany o nowe i ciekawe przedsięwzięcia dające możliwość funkcjonariuszom i pracownikom naszego resortu rozwijania swoich zainteresowań w dziedzinie turystyki oraz mobilizowania do udziału w aktywnej rekreacji i wypoczynku. Dzięki organizowaniu cyklicznych imprez turystycznych następuje coraz większe zainteresowanie tą formą rekreacji i wypoczynku.

Tegoroczne XI Spotkania Turystyczne odbyły się w dniach 23-27 września w Jugowicach, koło Wałbrzycha i zorganizowane były w formie rajdu górskiego. Organizatorem rajdu była Komisja Turystyki Rady Kultury Fizycznej przy ministrze spraw wewnętrznych i administracji oraz Koło PTTK „Azymut” Komendy Miejskiej Policji w Legnicy. Organizatorzy rajdu postawili sobie następujące cele:

- poznanie położenia, ukształtowania i piękna przyrody Gór Sowich,
- doskonalenie umiejętności uprawiania turystyki górskiej,
- podnoszenie sprawności fizycznej funkcjonariuszy służb mundurowych MSWiA oraz orientowania się w terenie górzystym.

Zgodnie z założeniami organizacyjnymi przewidywano udział maksymalnie 120 osób w powyższej imprezie. Rzeczywistość okazała się jednak nieco inna. Organizatorzy nie spodziewali się, że będzie tak duże zainteresowanie tym regionem. Ostatecznie w rajdzie udział wzięły 154 osoby reprezentujące Policję, Straż Graniczną, MSWiA oraz środowiska cywilne. Do klasyfikacji generalnej przystąpiło 26 drużyn, z których:

- 19 drużyn reprezentowało środowisko policyjne,
- 5 drużyn reprezentowało środowisko funkcjonariuszy SG (w tym jedna drużyna rowerowa),
- 1 drużyna reprezentowała środowisko MSWiA,
- 1 drużyna reprezentowała środowisko cywilne.

Sowich pomiędzy Obniżeniem Górnej Bystrzycy a Obniżeniem Noworudzkiem to tzw. Wzgórze Wyrębińskie.

Wielką Sowę (1015 m), główny wierzchołek Gór Sowich, pokrywają resztki lasu, którego dewastacja jest bezpośrednim efektem przemysłowego rozkwitu pobliskich miast z Wałbrzychem na czele. Głównym akcentem szczytu Wielkiej Sowy, pozwalającym na łatwe jej odróżnienie nawet z odległości 50 km, jest wieża widokowa.

Trzykondygnacyjna, kamienna wieża na Wielkiej Sowie ma 25 m wysokości. Zbudowano ją w 1906 r. staraniem Towarzystwa Miłośników Gór Sowich i nazwano imieniem zasłużonego dla Niemiec kanclerza Bismarcka.

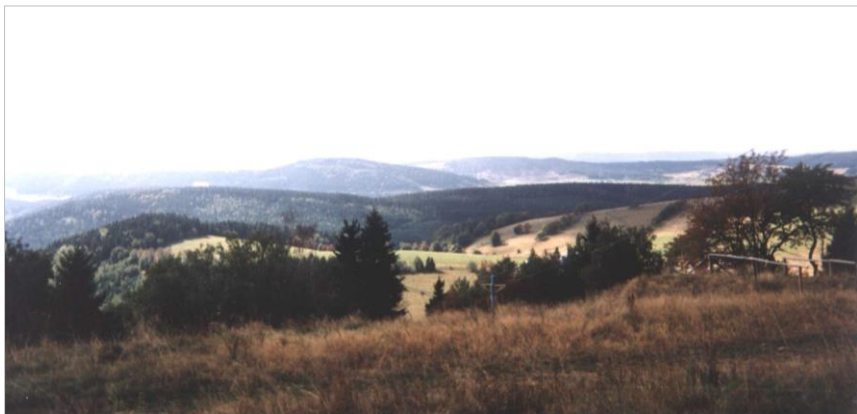
Góry Sowie są bardzo ciekawym terenem pod wieloma względami. Teren Gór Sowich ze względu na swoje położenie w swej historii zmieniał kilkakrotnie przynależność etniczną. Dzięki temu tereny te są bogate w różnorodną kulturę. Najlepiej o tym świadczą legendy oraz pozostawione budowle.



Wieża Bismarcka na Wielkiej Sowie

Najciekawsza jest jednak historia tych terenów w czasie II wojny światowej. Niemcy pozostawili tutaj po sobie bardzo duże podziemne budowle znane pod kryptonimem Reise (Olbrzym). Nikt nie jest o końca przekonany co do przeznaczenia tego kompleksu. Nie znaleziono też autentycznych planów tych budowli, co uniemożliwia dotarcie do nie poznanych jeszcze sztolni.

Ponura tajemnica Gór Sowich, z okresu II wojny światowej i pierwszych lat po wyzwoleniu, jest nadal żywa wśród miejscowej ludności. Urosła nawet do legendy opartej na prawdziwych przesłankach i zdarzeniach. Co zatem takiego szczególnego miało miejsce na tym terenie w tamtych czasach, że do dzisiaj jest przedmiotem szczególnego zainteresowania społecznego? Pod koniec 1943 r. Niemcy rozpoczęli wstępne



Panorama Gór Sowich – fot. W. Zglińska

Przy pięknej, jesiennej pogodzie uczestnicy rajdu wędrowali szlakami poznając uroki położenia, przyrody i osobliwości Gór Sowich. Góry Sowie tworzą zwarty wał górski długości ok. 25 km, szerokości do 13 km, zbudowany z najstarszych na Śląsku prekambryjskich gnejsów. Swoim wiekiem konkurują z odległymi Górami Świętokrzyskimi. Mają formę mało zróżnicowanego, zwartego bloku o wyrównanej wierzchołwinie i dość stromo podciętych zboczach, ze słabo odcinającymi się kulminacjami szczytowymi. Od grzbietu głównego odbiegają liczne krótkie ramiona pooddzielane dolinami potoków. Masyw ten graniczy poprzez dolinę Bystrzycy z Górami Wałbrzyskimi, a jego przedłużeniem na południowym wschodzie są Góry Bardzkie, na południowym wschodzie oddzielone są Obniżeniem Górnej Bystrzycy od Gór Suchych i doliną Włodzicy od Gór Włodzickich. Najbardziej wysuniętą na południowy zachód częścią jest masyw Włodarza, który poprzez Przełęcz Sokolą łączy się z najwyższą częścią pasma, z Wielką Sową ciągnącą się po Przełęcz Jugowską. Od tej przełęczy rozpoczyna się kolejny człon Gór Sowich, w którego skład wchodzi szczyty: Słoneczna i Kalenica, który ciągnie się aż do Przełęczy Woliborskiej. Stąd ciągnie się, aż po Przełęcz Srebrną nieco niższy człon z kulminacją Szerokiej. Najniższa część Gór Sowich rozpoczyna się od Przełęczy Walimskiej i w formie niewielkiego pogórza ciągnie się w kierunku północno-zachodnim. Południowa zaś część Gór

prace przygotowawcze do budowy w Górach Sowich podziemnych fabryk zbrojeniowych dla potrzeb niemieckiej armii.

W związku z coraz większym zaangażowaniem się alianckiego lotnictwa w działania wojenne wiele niemieckich miast i zakładów zbrojeniowych było celem jego bombardowań. Z tego też względu Niemcy zaczęli przenosić produkcję zbrojeniową w głąb Rzeszy i budować coraz więcej obiektów podziemnych. Do tego celu nadawały się najbardziej pasma górskie zbudowane z twardych, odpornych skał, a takie właśnie znajdowały się w Górach Sowich.



Podziemia kompleksu „Rzeczka” – fot. A. Załęski

W podziemnych zakładach zbrojeniowych zamierzano najprawdopodobniej produkować broń najnowszej generacji, która – jak liczono w III Rzeszy – miała zmienić bieg wojny na korzyść Niemiec.

Pod koniec 1943 r. rozpoczęto wstępne prace przygotowawcze do budowy obiektów zbrojeniowych. Były to obozy pracy, kolejki wąskotorowe i różnego rodzaju zabezpieczenia. Zbudowano ogółem ok. dwudziestu obozów pracy zlokalizowanych przede wszystkim w Walimiu, Jugowicach, Jedlinie, Głuszycy, Sokolcu, Osówce i innych miejscowo-

ściach. Przebywali w nich Żydzi, Rosjanie, Polacy, Czesi, Francuzi, Belgowie, Włosi, wśród których byli zarówno robotnicy przymusowi jak i jeńcy wojenni – w większości więźniowie z pobliskiego obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen.



Drużyna CS SG przy wejściu do kompleksu „Osówka”

Zasadnicze prace budowlane i drążeniowe w skałach rozpoczęto w styczniu 1944 r. Nadzór nad całością prowadzonych prac powierzono hitlerowskiej organizacji Todt, której sztab mieścił się w Jedlinie Zdroju. Całe przedsięwzięcie opatrzone zostało kryptonimem „Olbrzym”. Centrum budowy stanowił masyw Włodarza i Osówki.

Hitlerowcy nie zdążyli jednak do końca zrealizować swoich planów. Wraz z przybliżaniem się ofensywy wojsk radzieckich do granic Rzeszy rozpoczęli ewakuację z regionu sowiogórskiego znajdujących się tu maszyn, cenniejszego sprzętu technicznego oraz całej dokumentacji budowy, by nie dostała się w ręce nadchodzących wojsk radzieckich. Zacierało też ślady budowy, a szczególnie cennych dla nich tuneli i hal podziemnych. Pospieszenie wysadzano część budynków, a inne skutecznie maskowano.

Najciekawszym z pozostałych kompleksów jest Osówka. Jest to największy, z sześciu istniejących w Górach Sowich, kompleks pod-

ziemnych hal tajnego hitlerowskiego projektu Olbrzym (Riese). Inwestycji nie ukończono i nie do końca znane jest jej przeznaczenie. Niektóre przesłanki zdają się wskazywać, iż miało to być „podziemne miasto” ze stanowiskami dowodzenia armią.



Wejście do kompleksu „Rzeczka” – fot. M. Stanisławski

Uczestnicy rajdu mieli możliwość zwiedzenia część tych tajemniczych budowli, kompleksu „Rzeczka” i kompleksu „Osówka”. Zdobytą wiedzę o regionie, jego historii i osobliwościach uczestnicy rajdu wykorzystali do rozwiązania testu ze znajomości terenu i wiadomości o tradycjach Policji, który stanowił jeden z elementów oceny drużyn w punktacji generalnej.

Uroczyste zakończenie rajdu, ogłoszenie wyników punktacji ogólnej, wręczenie nagród i pucharów odbyło się w ostatnim dniu imprezy w obecności zaproszonych gości, reprezentujących Komendę Wojewódzką Policji we Wrocławiu, Wydział Upowszechniania Kultury Policji Biura Kadr i Szkolenia Komendy Głównej Policji oraz terenowe jednostki organizacyjne Policji.



Przygotowania do uroczystego zakończenia rajdu – fot. A. Załęski

Literackiej interpretacji przebiegu rajdu dokonał jeden z kierowników tras rajdowych, podkom. Kazimierz Rabczuk z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie następującym wierszem:

*Do przepięknych Gór Sowich, w pierwszy dzień jesieni
Zjechali się turyści – mocno napaleni –
Gliniarze, granicznicy z dziećmi i żonami,
Żeby turystycznymi połączyć szlakami.
W ośrodku Geovita większość zamieszkała;
Część aż w Zagórzcu Śląskim się kwatrowała,
Bo tyle chętnych osób na rajd się zgłosiło,
Że w murach Geovity miejsca nie starczyło.
Powitał ich jak zwykle wiatr i deszczyk spory,
Ale dopisywały wręcz wszystkim humory,
A Grzesiu Serbakowski – rajdu pan komandor
Zapewniał, że pogodę załatwili z Wandą,
Na drugi dzień słońeczko pięknie zaświeciło,
Bractwo na Wielką Sowę ochoczo ruszyło.
Tego jeszcze nie było – 26 drużyn.
To niczego dobrego dla sędziów nie wróży.*

Wieczorem jest afera – dziewczyny z Legnicy
 Krzyknęły: *Chcemy tańczyć! Niech grają muzycy!*
Ale nie ma pieniędzy, więc ściepę zrobili;
Tylko Jaśkowi w tańcu buty zapieprzyli.

W czwartek się pojawiła wątpliwość nam taka:
Czy zwiedzać zamek Grodno, czy karczmę Rodaka?
Wszystko byłoby jasne oraz proste, gdyby
Nie ustawione w zamku średniowieczne dyby.

Bo Ewa z Ewelinq – dwie Ósemki mile –
Owe dyby ze sobą chciały wziąć na siłę,
Więc sędziowie czekali, długo tłumaczyli
Za nim Óseme z zamku wreszcie się pozbyli.

Był także krupniok, piwko, kielbaska, ognisko,
A potem do białego rana tańce disco.
W piątek sztolnia Osówka; grupka, co zwlekała
Musi płacić frycowe, bo była za mała.

I nadszedł czas pożegnań, puchary na stole;
Tak szybko nam zleciało, łezka w oku kole.
Lecz każdy z nas zapewne po latach to powie:
Było cudownie – jedźmy zwiedzać Góry Sowie.

Drużyny, które zajęły czołowe miejsca w punktacji ogólnej wyróżnione zostały:

- Pucharem Komendanta Głównego Policji – drużyna Koła PTTK „Azymut” z Komendy Miejskiej Policji w Legnicy,
- Pucharem Dyrektora Biura Kadr i Szkolenia KG Policji – drużyna Koła PTTK „Fregata” z Morskiego Oddziału Straży Granicznej,
- Pucharem Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu – drużyna Koła PTTK „Trammpol” ze Szkoły Policji w Pile,
- Pucharem Komendanta Miejskiego Policji w Legnicy – drużyna Koła PTTK „Resorciaki” z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku,
- Pucharem Komendanta Powiatowego Policji w Dzierżoniowie – drużyna Koła PTTK „Ludzie Czarnego-Strzelec” z Tymbarku,
- Pucharem Komisji Turystyki Rady Kultury Fizycznej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji – drużyna Koła PTTK „Kormoran” z Komendy Powiatowej Policji w Giżycku,

- Pucharem Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Dolnośląskiego – drużyna Koła PTTK „Tramp” z Komendy Powiatowej Policji w Puławsku,
- Pucharem Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Zachodniopomorskiego – drużyna Koła PTTK „Trakt I” z Centralnego Ośrodka Szkolenia SG w Koszalinie,
- Pucharem Komendanta Szkoły Policji w Pile – drużyna Koła PTTK z Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie,
- Pucharem Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów w Legnicy – drużyna Koła PTTK „Tramp” z Komendy Powiatowej Policji w Ostrowie Wielkopolskim,
- Pucharem Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów w Kaliszu – drużyna Koła PTTK „Szwędaczek” z Komendy Powiatowej Policji w Sieradzu.



Kierownik drużyny CS SG ppłk A. Masłoń odbiera puchar
od przewodniczącej Komisji Turystyki p. Wandy Sochy – fot. A. Załęski

Nagrodzono również najmłodszego uczestnika rajdu, 13-letniego Jacka Olejnika z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy oraz najstarszego, 78-letniego Zenona Kołodzieja reprezentującego drużynę NSZZ Policjantów z Opola. Zweryfikowane zostały 24 książeczki GOT

na Małą Odznakę Popularną, 23 książeczki na Małą Odznakę Brązową oraz 4 książeczki na Małą Odznakę Srebrną.

Miłą informacją dla wszystkich turystów, którą przekazała Przewodnicząca Komisji Turystyki – kol. Wanda SOCHA – było ogłoszenie, że kolejne XII Spotkanie Turystyczne w 2004 roku będzie miało miejsce w Beskidzie Sądeckim z bazą w Krynicy.

Już dzisiaj zapraszamy na tę imprezę turystyczną wszystkich turystów naszego resortu.

kmdr. ppor. dr Ireneusz Bieniecki

Morski Oddział SG
w Gdańsku

KONFERENCJA O LOTNICTWIE MARYNARKI WOJENNEJ

W dniu 15.10.2003 r. w Klubie Garnizonowym w Gdyni – Babie Doły odbyła się konferencja popularnonaukowa na temat „Lotnictwo Marynarki Wojennej – historia, współczesność i perspektywy rozwoju”.

Konferencję zorganizowano z okazji 100-lecia lotnictwa światowego oraz 85-lecia lotnictwa polskiego.

Organizatorem sympozjum było dowództwo Brygady Lotnictwa MW oraz zarząd oddziału Towarzystwa Wiedzy Obronnej Brygady Lotnictwa MW. W spotkaniu uczestniczyli:

- szef szkolenia MW – wiceadmiral Marek Brągoszewski,
- dowódca centrum operacji morskich – kontradmirał Marian Prudzień,
- dowódca Gdyńskiej Brygady Lotnictwa MW – kontradmirał pil. Zbigniew Smolarek oraz grupa kilkudziesięciu osób reprezentujących różne jednostki i instytucje zarówno wojskowe jak i cywilne.

W czasie konferencji wygłoszonych zostało szereg interesujących referatów, które dotyczyły historii jak i dnia dzisiejszego polskiego lotnictwa. Prelegenci zaprezentowali następujące tematy:

- „Lotnictwo Marynarki Wojennej w II Rzeczypospolitej” – dr Andrzej Olejko (Uniwersytet Rzeszowski),
- „Rzeczna Eskadra Lotnicza Flotylii Rzecznej Marynarki Wojennej na Polesiu (1926-1937)” – kmdr ppor. Ireneusz Bieniecki (Morski Oddział Straży Granicznej),
- „Plan londyńskiego Kierownictwa Marynarki Wojennej powojennego rozwoju lotnictwa morskiego” – kpt. mgr Mariusz Konarski (Redakcja „Przeglądu Morskiego”),
- „Lotnictwo Marynarki Wojennej w latach 1945-1957” – kmdr rez. prof. Zdzisław Misztal,

- „Lotnictwo Marynarki Wojennej w latach 1957-1989” – kmdr ppor. mgr Tomasz Madej (9 Flotylla Obrony Wybrzeża),
- „Rosyjska łódź latająca M-15 w zbiorach Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie” – Piotr Łopalewski (Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie),
- „Brygada Lotnictwa – struktura i zadania. Perspektywy w świetle Planu modernizacji Sił Zbrojnych 2003-2008” – kontradmirał Zbigniew Smolarek,
- „Koncepcje i perspektywy rozwoju lotnictwa Sił Zbrojnych RP” – płk pil. dr hab. Janusz Karpowicz (Akademia Obrony Narodowej – Warszawa),
- „Koncepcje i perspektywy rozwoju lotnictwa Marynarki Wojennej” – ppłk dypl. Józef Jarzembowski (Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej).

Miłym akcentem było wyróżnienie prelegentów Towarzystwa Wiedzy Obronnej pamiątkowym medalem.

Uzupełnienie konferencji stanowiły okolicznościowe wystawy:

- odznaczeń i medali (płk. w st. spocz. St. Karpińskiego),
- lotnictwa w fotografii (44 B Lotn.),
- symboliki lotnictwa i MW w metaloplastyce (firma „Metaloplastyka” z Łodzi),
- symbolika MW i lotnictwa na produktach firm „Emprint” (Gdynia) i „Celestan” (Gdynia),
- lotnictwo na znaczkach,
- lotnictwo w literaturze,
- modelarstwo lotnicze.

Ponadto uczestnicy konferencji mieli okazję zwiedzenia samolotów i śmigłowców Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej w Gdyni i spożycia wojskowej grochówki. Na podkreślenie zasługuje wzorowe przygotowanie konferencji, w czym duży udział miał główny organizator – prezes Oddziału Towarzystwa Wiedzy Obronnej przy Brygadzie Lotnictwa MW – kmdr ppor. mgr Dariusz Dębski.

Według zapewnień organizatorów konferencji referaty wygłoszone podczas obrad zostaną opublikowane w grudniowym numerze czasopiśma Marynarki Wojennej „Przegląd Morski”.

OPINIE I RECENZJE

por. Robert Leonowicz

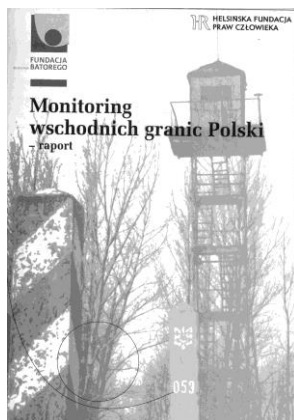
CS SG w Kętrzynie

Monitoring wschodnich granic Polski – raport, pr. zb., Fundacja im. Stefana Batorego, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Warszawa 2003, ss. 78.

W ramach wspólnego projektu Fundacji im. Stefana Batorego i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka powstał raport *Monitoring wschodnich granic Polski*.

Powyższy dokument (biorąc pod uwagę treści w nim zawarte) stanowi obraz rzeczywistości – sytuacji na wschodniej granicy Polski widzianej oczami cudzoziemców oraz opartej na relacjach cudzoziemców przekraczających granicę. Wpisuje się on w podejmowane, wieloletnie działania na rzecz przyjaznej dla podróżnych granicy wschodniej – otwartej dla współpracy sąsiedzkiej i międzyludzkich kontaktów. Przed wprowadzeniem czytelnika w treści programu i metodologię podjętych badań, przed zilustrowaniem rezultatów i ich omówieniem napotykamy na dość śmiałe, lecz jakże prawdziwe w wielu wypadkach, hipotezy. „Kiedy jednak granice przekracza cudzoziemiec ze wschodu, który być może chce przemycić do Polski spirytus czy też podjąć w Polsce nielegalnie pracę, to powstaje pokusa potraktowania go z góry, gorzej niż Polaka. Cudzoziemiec ze wschodu, któremu bardzo zależy na wjeździe do Polski, nie poskarży się oczywiście nawet wtedy, gdy zostanie zwymyślany czy wręczy drobną łapówkę, on chce przekroczyć granicę jak najszybciej” (s. 10).

„Sprawy mają się dużo gorzej, gdy granice przekraczają ludzie o innym kolorze skóry. Oczywiście służby graniczne mają obowiązek walczyć z przemytem, nielegalną migracją i innymi patologiami. Bardzo łatwo jednak przekroczyć cienką granicę, która dzieli przewidziane pra-



wem choćby bardzo szczegółowe czynności kontrolne od zachowań, które naruszają godność czy upokarzają drugiego człowieka” (s. 10).

Przedstawione powyżej poglądy na istotę rzeczy zapewne nie napawiają optymizmem. Niemal bezwarunkowo nasuwa się na myśl treść art. 9 ust. 5 ustawy o Straży Granicznej: „Funkcjonariusze w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności oraz przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela”*. Na ile respektowany jest w praktyce bezwzględny wymóg ustawowy możemy domniemywać z rezultatów anonimowych badań, przeprowadzonych przy pomocy kwestionariusza – ankiety na populacji 1569 respondentów różnych narodowości.

Wśród badanych 49% stanowiły kobiety, 51% mężczyźni, 47,5% posiadało średnie wykształcenie, 47% wyższe, 5,5% podstawowe. Obywatelstwo ukraińskie zadeklarowało 48%, obywatelstwo rosyjskie 33%, obywatelstwo białoruskie 14% oraz „inne” – 5%. 45% badanych wypełniło kwestionariusz ankiety w języku rosyjskim, 42% w języku ukraińskim, 11% w języku białoruskim oraz po 1% w języku angielskim i polskim (s. 31).

Z rozdziału poświęconego zachowaniu Straży Granicznej wobec cudzoziemców przekraczających granicę (s. 38-40) dowiadujemy się, że ponad połowa ogólnej liczby respondentów oceniła zachowanie funkcjonariuszy jako dobre i bardzo dobre, wyróżniające się szczególną grzecznością; 51% uznało stosunek za „dobry, grzeczny”, 33% – „obojętny, oficjalny”, 7% – „chamski, brutalny, zły”, 9% nie udzieliło odpowiedzi.

Stosunek	Liczba osób	w %	% ważnych odpowiedzi
ważne odpowiedzi			
zły, brutalny, chamski	115	6,9	7,6
normalny, obojętny, oficjalny	540	32,5	35,9
dobry, grzeczny, wzorowy	850	51,2	56,5
razem	1505	90,7	100,0
brak danych	154	9,3	
ogółem	1659	100,0	

Źródło: *Monitoring wschodnich granic Polski – raport* (s. 67)

* Ustawa o Straży Granicznej, tekst jednolity, Dz.U. 2002 r. nr 171, poz. 1399 ze zm.

Zachowania funkcjonariuszy Straży Granicznej przyjęte (traktowane) jako normalne lub oficjalne mieszczą się (zdaniem autorów raportu) w kategorii zachowań poprawnych. Taki sposób traktowania, wskazany przez 540 respondentów, powinien stać się normą na polskich granicach.

Interesujące dane zawiera zestawienie obrazujące stosunek polskiej SG do podróżujących w zależności od przejścia granicznego (patrz tab.).

Stosunek	Główne przejścia graniczne					Ogółem
	Bezledy	Medyka	Hrebenne	Bobrowniki	inne	
zły, brutalny, chamski	3,4%	10,9%	13,9%	10,3%	5,1%	7,6%
normalny, obojętny, oficjalny	35,9%	30,5%	30,0%	30,2%	44,5%	35,9%
dobry, grzeczny, wzorowy	60,7%	58,5%	56,9%	59,5%	50,3%	56,5%
Ogółem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: *Monitoring wschodnich granic Polski – raport* (s. 67).

Z powyższego wynika, że tylko 7,6% respondentów wskazało na niewłaściwy (naganny i niepożądany) stosunek funkcjonariuszy; najniższy wskaźnik to GPK – Bezledy, w którym 60,7% ogólnej liczby ankietowanych cudzoziemców wskazało na traktowanie ich w sposób dobry, grzeczny, wzorowy.

Przechodząc do ostatniego działu tematycznego charakteryzowanego raportu wspomnieć należy, iż bogaty materiał poznawczy, który z pewnością spotka się z zainteresowaniem czytelnika, stanowią tabele i załączniki do powyższego opracowania.

Zamykającymi „*Monitoring wschodnich granic Polski*” są rekomendacje zespołu pracującego nad wynikami zrealizowanych badań. W tym miejscu mamy możliwość zapoznać się z wnioskami i postulatami, których spełnienie przyczyniłoby się zapewne do podniesienia jakości wykonywanej przez funkcjonariuszy pracy i co najważniejsze wpłynęłoby na wzrost kultury prawnej realizowanych czynności służbowych

i świadomości, poszanowania godności oraz podstawowych praw i wolności wszystkich podróżnych.

Poniżej przedstawione zostaną niektóre z poglądów podsumowujących tematykę odnoszącą się do Straży Granicznej (s. 51-54).

1. Dialog i współpraca.

„Doceniamy wysiłki polskich służb granicznych na rzecz nowoczesnego zarządzania granicą. Dążąc do podnoszenia standardów odprawy podróżnych i towarów, służby te zwracają – jak sądzimy – uwagę na kulturę tej odprawy i konieczność poszanowania godności osób, które przekraczają polskie granice”.

2. Profesjonalizm służb granicznych i przestrzeganie praw człowieka.

„Postulat podnoszenia kwalifikacji przez funkcjonariuszy Straży Granicznej jest cały czas aktualny, wiąże się bowiem ze stopniem poszanowania godności osób podróżujących i praw człowieka. Wszelkie incydentalne naruszenia praw człowieka oraz niewłaściwego zachowania powinny być ujawniane i eliminowane w toku rutynowych działań nadzorczych oraz procedur kontroli wewnętrznej. Wewnętrzne kontrole powinny być ukierunkowane również na wyeliminowanie sytuacji i postaw korupcyjnych”.

3. Dostępność informacji.

„Informacje na temat warunków przejścia przez granicę, zasad odprawy paszportowej i celnej powinny być udostępniane na przejściach granicznych oraz w polskich placówkach konsularnych i dyplomatycznych (...). Należałoby również podać adres i numer telefonu instytucji, do której cudzoziemcy – w wypadku naruszania ich praw – mogliby kierować skargi. Już sama świadomość takiej możliwości przyczyniłaby się do zwiększenia poszanowania praw i godności podróżujących”.

4. Kontrola i monitoring sytuacji na przejściach granicznych.

„Sytuacja na przejściach granicznych powinna być kontrolowana z punktu widzenia nie tylko zgodności postępowania służb granicznych z prawem i przestrzegania przez nie praw człowieka, ale również gospodarności w zarządzaniu przejściem granicznym. Częstsze kontrole na przejściach granicznych pozwolą na wyeliminowanie zjawisk patologicznych, takich jak korupcja, czy łamanie praw człowieka”.

5. Rozbudowa i modernizacja przejść granicznych.

„Są to niezbędne warunki sprawnego i szybkiego przekraczania granicy, a tym samym zwiększenia przepustowości przejść, zapewnienia godnych warunków dla osób podróżujących, a jednocześnie stworzenia większego komfortu pracy funkcjonariuszy służb granicznych”.

6. Wizy.

„Możliwość uzyskania wizy wielokrotnego przekraczania, wieloletniej, po niskiej cenie albo bezpłatnej, będzie jednym z głównych czynników decydujących o utrzymaniu wysokiego poziomu wymiany społecznej, handlowej i kulturalnej z naszymi wschodnimi sąsiadami. Sprawny system wydawania wiz w połączeniu z wysokim standardem odprawy granicznej będzie ucieleśnieniem idei przyjaznej granicy i pozytywnym sygnałem dla naszych wschodnich sąsiadów”.

kmdr ppor. Ireneusz Bieniecki

Morski Oddział SG
w Gdańsku

Nowe wydanie „Przeglądu Morskiego” nr 10,
Gdynia 2003, ss. 128

Ukazał się kolejny 10 numer miesięcznika wydawanego przez Dowództwo Marynarki Wojennej, w całości poświęcony zagadnieniom ochrony granicy morskiej RP w latach 1991-2002.

Niniejszy numer tego czasopisma jest opracowaniem szczegółowym. Zasluguje on na uwagę czytelników z tego względu, że jest to już druga publikacja poświęcona Morskiemu Oddziałowi Straży Granicznej (MOSG).

W roku 2002 ukazał się bowiem numer specjalny „Przeglądu Morskiego” (nr 7-8), na którego łamach zaprezentowano szereg zagadnień związanych z ochroną granicy morskiej – zarówno w aspekcie historycznym, jak i dniem dzisiejszym Straży Granicznej.

Obecny numer „Przeglądu Morskiego” tym różni się od wspomnianej wyżej publikacji, że autorzy poszczególnych opracowań (funkcjonariusze MOSG) skupili się na okresie ostatnich 12 lat (1991-2002) działalności tej formacji nad Bałtykiem.

W swoich artykułach prezentują oni szeroki wachlarz zagadnień związanych z ochroną tego jakże specyficznego odcinka granicy państwowej. Na zawartość tego numeru składa się 11 opracowań na następujące tematy:

- MOSG na drodze do Unii Europejskiej – kmdr por. dr Grzegorz Goryński,
- Polska granica morska – kmdr por. dr Tadeusz Kantak,



- Jednostki pływające MOSG – próba klasyfikacji – kmr por. dr Tadeusz Katak,
- Działalność Wydziału Lotniczego MOSG – kmr por. Ryszard Michalak,
- Łączność, informatyka i obserwacja techniczna w ochronie granicy morskiej – kmr por. Andrzej Gałęziowski,
- Logistyczne zabezpieczenie funkcjonowania MOSG – kpt. Jarosław Kowalski,
- Wybrane problemy działalności szkoleniowej MOSG w latach 2000-2002 – ppor. Agnieszka Szalc,
- Działalność funkcjonariuszy MOSG – kmr ppor. dr Ireneusz Bieniecki,
- Motywy wyboru służby w Straży Granicznej – kmr ppor. Zbigniew Sulkowski,
- Podkultury obyczajowe w służbach mundurowych – ppor. rez. Jerzy Pykacz,
- Bibliografia wybranych publikacji – kmr ppor. dr Ireneusz Bieniecki.

Uzupełnienie wspomnianego numeru stanowią zdjęcia obrazujące specyfikę służby funkcjonariuszy tej formacji na morzu i wybrzeżu.

por. Robert Leonowicz

CS SG w Kętrzynie

J. Paśnik, *Straż Graniczna. Prawne podstawy działania i uprawnień*,
Wyd. „Kodeks”, Warszawa 2003, ss. 164.

„Cywilny” rynek wydawniczy jest ubogi w publikacje obejmujące swym zakresem problematykę odnoszącą się do formacji podejmującej działania m.in. w ochronie polskich (a niebawem – unijnych) granic.

Straż Graniczna, formacja *stricte* policyjna, w znamienitej większości przypadków nie stanowi przedmiotu rozważań, dociekań, poszukiwań, itd., których wymierne efekty jawiłyby się szerokiemu gronu czytelników.

Z tym większą uwagą i zdziwieniem sięgnąłem po książkę zatytułowaną „*Straż Graniczna. Prawne podstawy działania i uprawnień*” autorstwa Jerzego Paśnika. Ciekawości i zainteresowaniu wszystkich kolegów towarzyszyło poczucie, że oto coś o Nas.

Autor wychodząc zapewne z założenia, iż najrozsądniejszym jest przedstawienie problematyki w sposób „od ogółu do szczegółu”, otwiera rozważania rozdziałem poświęconym powstaniu, organizacji i zadaniom Straży Granicznej. Następnie przechodzi do metod realizacji przez Straż Graniczną zadań ustawowych, a w trzecim – ostatnim przybliża środki realizacji tychże zadań.

Zatrzymując się przy pierwszym dziale tematycznym, już na pierwszy rzut oka, dostrzegamy pewien usystematyzowany ciąg polegający na wymienieniu ustawowych zadań Straży Granicznej i późniejszym – dość ogólnym ich rozwinięciu (opisaniu) w oparciu o przepisy wykonawcze do ustawy. Zawiera on bezwzględne minimum wiedzy, jaką powinien legitymować się funkcjonariusz w przedmiocie zadań formacji, w której przyszło mu pełnić służbę.



Kolejny rozdział przymusza czytelnika do refleksji m.in. nad pełnieniem służby granicznej, prowadzeniem działań granicznych, wykonywaniem czynności operacyjno-rozpoznawczych określonych mianem metod realizacji ustawowych zadań (s. 68-71).

Należy zaznaczyć, iż pojęcie „służba graniczna” nie zostało zdefiniowane w żadnym z obowiązujących aktów prawnych mających odniesienie do Straży Granicznej.

Autor próbując ustalić zakres tegoż pojęcia jest zdania, iż „należy na wstępie wskazać, że z semantycznego punktu widzenia może ono być rozumiane zarówno podmiotowo przez wskazanie (wyliczenie) organów powołanych do ochrony granicy państwowej, jak i przedmiotowo jako wykonywanie przez te organy pewnej działalności o szczególnym charakterze, polegającej na dozowaniu wyznaczonych odcinków granicy w celu zapobiegania jej nielegalnym przekroczeniom” (s. 68).

Prowadząc dalsze (w duchu akademickim) rozważania nad „służbą graniczną” sformułowany zostaje wniosek, że przez pełnienie służby granicznej, w rozumieniu art. 9 ust. 1 ustawy o Straży Granicznej, rozumieć należy „wykonywanie przez funkcjonariuszy czynności służbowych o charakterze faktycznym, stanowiących konkretyzację obowiązujących uregulowań powszechnych i wewnętrznych oraz rozkazów uprawnionych przełożonych i zgodnie z ich treścią, a które z założenia mają zapewnić należyte przestrzeganie porządku prawnego na granicy państwowej i w obszarze przygranicznym. Są to czynności ze swej istoty prewencyjne” (s. 69).

W kolejnych rozważaniach czytelnik ma możliwość poznania poglądu na istotę prowadzenia działań granicznych. Zostają one sprowadzone do sfery organizacyjnej wszystkich działań podejmowanych w celu ochrony granicy państwowej, wyznaczania celów długofalowych i doraźnych – określania sposobów ich osiągania, planowania oraz pozyskiwania środków dla ich realizowania (s. 70).

Interesującym jest również pogląd, że działania graniczne (ich prowadzenie) koncentrują się na prawnokarnej płaszczyźnie funkcjonowania formacji.

Natomiast wpływające z określenia działań granicznych wnioski mogłyby stanowić impuls do nowelizacji uregulowań wewnętrznych oraz

przedstawiania propozycji zmian określonych regulacji prawa powszechnego (s. 71).

Czynności operacyjno-rozpoznawcze będące szczególnym uprawnieniem danym przez ustawodawcę autor traktuje jako możliwość korzystania z niejawnych sposobów pozyskiwania informacji, które z tego powodu najczęściej prowadzą do naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka i obywatela (s. 72). Przytacza on także poglądy innych osób¹ na czynności operacyjno-rozpoznawcze definiowane jako zespół dozwolonych, prawnie określonych przez wiedzę kryminalistyczną działań o charakterze niejawnym prowadzonym, poza procesem administracyjnym lub karnym, przez uprawnione do tego organy w celu: wykrywania, rozpoznania i utrwalenia w niezbędnym zakresie dowodów działalności przestępczej.

Czynione są również, w dość oryginalny sposób, dywagacje na temat różnic pomiędzy czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi a pracą operacyjną. Dowiadujemy się, iż pierwsze odnoszą się *stricte* do podejmowania działania podczas zaistnienia enumeratywnie wyliczonych przesłanek ustawowych i tylko w takiej formie, jaką przewidział ustawodawca. Skierowane są na pozyskanie dowodów potwierdzających przestępną działalność sprawcy.

Natomiast z pracą operacyjną kojarzyć należy faktyczne czynności wykonywane przez funkcjonariuszy charakteryzujące się systematycznością, posiadające znacznie szerszy zakres przedmiotowy. Może (zdaniem autora) być wykonywana także w celu realizacji zadań natury profilaktycznej. Wskazywać może na potrzebę, konieczność, zasadność podejmowania określonych czynności o charakterze niejawnym itd. Konkluzją jest stwierdzenie, że praca operacyjna ze swej natury i założenia ma charakter pozaprocesowy, jedynie w przypadku wykroczeń mamy sposobność (poprzez analogię) porównywać, utożsamiać z czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi. Powyższą tematykę definitywnie zamyka przedstawienie form czynności operacyjno-rozpoznawczych (i podstaw ich stosowania): kontroli operacyjnej, zakupu kontrolowanego, prowokacji (łapówki kontrolowanej), przesyłki nadzorowanej, wykonywanie innych

¹ A. Żebrowski, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze. Regulacje prawne*, Kraków 2000, s. 15-16.

czynności np. wynikających z art. 10b ustawy o Straży Granicznej tj. otrzymywania i przetwarzania w celu zapobiegania lub wykrywania przestępstw danych identyfikujących użytkownika sieci telekomunikacyjnej lub zakończenia sieci, między którymi wykonano połączenie, oraz dane dotyczące uzyskania lub próby uzyskania połączenia między określonymi zakończeniami sieci, a także okoliczności i rodzaje wykonanego połączenia².

Przechodząc do środków realizacji ustawowych zadań, stanowiących trzeci i zarazem ostatni rozdział charakteryzowanej publikacji, autor przedstawia czytelnikowi zagadnienia odnoszące się do: legitymowania i ustalania tożsamości w inny sposób, zatrzymania osoby, przeszukania (osób, rzeczy, pomieszczeń, środków transportu) w trybie k.p.k. i innych ustaw, przebywania i poruszania się po gruntach bez zgody właściciela, prawa żądania niezbędnej pomocy, zatrzymania i kontroli statków, użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej. Nie zostały natomiast wzięte tu pod uwagę i szczegółowo (wyczerpująco) omówione m.in.: dokonywanie kontroli granicznej, kontroli bagażu, problematyka wydawania wiz i dokumentów uprawniających do przekraczania granicy itp.

Jak ważną jest problematyka odnosząca się do zatrzymania osoby nie trzeba nikogo przekonywać, ponieważ *stricte* ogranicza ono jedno z podstawowych praw człowieka – jakim jest prawo do wolności. Bez wątplenia koniecznością staje się studiowanie powyższych treści, sięganie do wykładni orzecznictwa oraz literatury fachowej przede wszystkim po to, aby podejmując czynności służbowe respektować prawa człowieka.

Zatrzymanie osoby jako środek procesowy (środek przymusu) został wprowadzony jedynie do przedstawienia stosownych regulacji kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia i kodeksu postępowania karnego. Zostały zaprezentowane jedynie kodeksowe przesłanki procesowego zatrzymania osoby, obowiązki organu z tytułu zatrzymania osoby, a przy omawianiu prawa zatrzymanego do złożenia zażalenia na zatrzymanie do sądu należałoby bezwzględnie zaznaczyć, że zażalenie owo może być złożone między innymi na *prawidłowość zatrzymania*³.

² Art. 10b ustawy o SG z dn. 10.10.1990, tekst jednolity: Dz.U. 2002 r. nr 171, poz. 1399 (ze zm.).

³ Autor mówiąc o przedmiocie składanego zażalenia traktuje rzeczy *a contario* definiując bezzasadność, nielegalność i nieprawidłowość zatrzymania. Przepis art. 246 § 1 k.p.k. wyraźnie,

Szkoda również, że naruszenia prawidłowości zatrzymania upatruje się jedynie w sytuacji, kiedy „nie poinformowano zatrzymanej osoby o przyczynach zatrzymania, przysługujących jej prawach oraz uniemożliwiono jej złożenie oświadczenia lub nie zostało ono faktycznie przyjęte przez zatrzymującego funkcjonariusza, nie doręczono takiej osobie protokołu zatrzymania, uniemożliwiono skontaktowanie się z adwokatem lub – w przypadku wykroczeń – z radcą prawnym, nie uwzględniono żądania do zawiadomienia o fakcie zatrzymania osoby najbliższej lub pracodawcy” (s. 177).

W tej wyliczance niedopełnienia powinności przez uprawniony do zatrzymania osoby organ zupełnie zatracony został jakże istotny wątek – obowiązek humanitarnego traktowania osoby!

Nie wspomniano ani słowem na temat dochodzenia roszczeń, zadośćuczynienia z tytułu chociażby bezprawnego zatrzymania i przetrzymywania osoby, odpowiedzialności funkcjonariusza publicznego za np. niezasadne zatrzymanie osoby. Nie znajdziemy omówienia przesłanek bezwzględnej i faktycznych (fakultatywnych) warunkujących zatrzymanie procesowe osoby.

W przedmiocie tzw. zatrzymania porządkowego (jedna z kategorii – umownie przyjęty rodzaj zatrzymania osoby) napotykamy dość kontrowersyjne stwierdzenie: „Do stosowania zatrzymania porządkowego Straż Graniczna jest uprawniona w znacznie mniejszym zakresie niż policja, przepisy dopuszczają bowiem zatrzymanie tylko:

- osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwości lub w stanie po spożyciu alkoholu albo środka działającego podobnie do alkoholu i kierującej pojazdem w strefie nadgranicznej⁴,
- cudzoziemca, uchylającego się od wykonania decyzji o wydaleniu lub nie stosującego się do wymagań decyzji o wydaleniu⁵.

w jasny sposób określa, że zatrzymanemu przysługuje zażalenie do sądu. W zażaleniu może domagać się zbadania zasadności, legalności oraz prawidłowości jego zatrzymania.

⁴ W tym miejscu autor w przypisie powołuje się na przepis art. 129 ustawy z 20.06.1997 prawo o ruchu drogowym.

⁵ W tym miejscu autor w przypisie powołuje się na przepis art. 58 ust 1 ustawy o cudzoziemcach z 25.06.1997.

Nie komentując powyższych treści chciałbym jedynie przedstawić wybrane regulacje w przedmiotowym zakresie, po których analizie wnioski zapewne nasuną się same.

1. Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, Dz.U. 1997.98.602 ze zm.

Art. 129. 4a. Kontrolę ruchu drogowego w stosunku do pojazdów przekraczających granicę Rzeczypospolitej Polskiej oraz w strefie nadgranicznej mogą przeprowadzać funkcjonariusze Straży Granicznej lub organów celnych, którym przysługują uprawnienia, o których mowa w ust. 2 pkt 1-4 i 7-12 oraz w art. 130a ust. 4 pkt 1.

ust. 2. Policjant [w domyśle – funkcjonariusz Straży Granicznej], w związku z wykonywaniem czynności określonych w ust. 1 jest uprawniony do:

8) uniemożliwienia:

- a) kierowania pojazdem osobie znajdującej się w stanie nietrzeźwości lub w stanie po użyciu alkoholu albo środka działającego podobnie do alkoholu.

2. Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach Dz.U. nr 128, poz. 1175.

Art. 101.1. Cudzoziemiec, wobec którego zachodzą okoliczności uzasadniające wydanie decyzji o wydaleniu albo, który uchyla się od wykonania obowiązków określonych w decyzji o wydaleniu, może być zatrzymany na okres nie dłuższy niż 48 godzin. Zatrzymanemu cudzoziemcowi przysługują uprawnienia przewidziane w Kodeksie postępowania karnego dla osoby zatrzymanej.

Art. 88. 1. Cudzoziemcowi wydaje się decyzję o wydaleniu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli:

- 1) przebywa na tym terytorium bez wymaganej wizy, zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony lub na osiedlenie się;
- 2) wykonywał pracę niezgodnie z ustawą z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu albo podjął działalność gospodarczą niezgodnie z przepisami obowiązującymi w Rzeczypospolitej Polskiej;
- 3) nie posiada środków finansowych niezbędnych do pokrycia kosztów pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i nie może wskazać wiarygodnych źródeł ich uzyskania;

- 4) jego dane są wpisane do wykazu cudzoziemców, których pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest niepożądany, jeżeli wjazd cudzoziemca na to terytorium nastąpi w okresie obowiązywania wpisu;
- 5) jego dalszy pobyt stanowiłby zagrożenie dla obronności lub bezpieczeństwa państwa lub ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego albo naruszałby interes Rzeczypospolitej Polskiej;
- 6) niezgodnie z przepisami przekroczył lub usiłował przekroczyć granicę;
- 7) dobrowolnie nie opuścił terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w terminie określonym w decyzji:
 - a) o zobowiązaniu do opuszczenia tego terytorium,
 - b) o odmowie udzielenia zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony,
 - c) o cofnięciu zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony;
- 8) nie wywiązuje się z zobowiązań podatkowych wobec Skarbu Państwa;
- 9) zakończył odbywanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w Rzeczypospolitej Polskiej za umyślne przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Art. 90. 1. W decyzji o wydaleniu:

- 1) określa się termin opuszczenia przez cudzoziemca terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nie dłuższy niż 14 dni;
- 2) można określić trasę przejazdu do granicy i miejsce przekroczenia granicy;
- 3) można wyznaczyć cudzoziemcowi miejsce zamieszkania do czasu wykonania decyzji i zobowiązać go do zgłaszania się w określonych odstępach czasu do organu wskazanego w decyzji.

Równie polemiczne wydają się być stwierdzenia odnoszące się do zatrzymania tzw. administracyjnego. Zdaniem autora publikacji zakres stosowania przez Straż Graniczną tego typu zatrzymania jest dość ograniczony i właściwie odnosi się on w codziennej praktyce do „doprowadzenia danej osoby do sądu lub prokuratora na stosowne zarządzenie tego organu lub umieszczenia w izbie wytrzeźwień osoby będącej w sta-

nie nietrzeźwym i w tym stanie przekraczającej granicę lub prowadzącej pojazd w strefie nadgranicznej”⁶.

W tym momencie nie wypada mi nic innego jak tylko sięgnąć po stosowne przedmiotowo regulacje, których treść okaże się przyczynkiem do dalszej refleksji.

1. Ustawa Kodeks postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. Dz.U. 1997.89.555 ze zm.

Art. 247. § 1. Prokurator może zarządzić zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie osoby podejrzaney. W tym celu można zarządzić przeszukanie. (...).

2. Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, tekst jednolity: Dz.U. 2002 147.1231

Art. 40. 1. Osoby w stanie nietrzeźwości, które swoim zachowaniem dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, znajdując się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu lub zdrowiu innych osób, mogą zostać doprowadzone do izby wytrzeźwień, zakładu opieki zdrowotnej lub innej właściwej placówki utworzonej lub wskazanej przez jednostkę samorządu terytorialnego albo do miejsca zamieszkania lub pobytu.

Kolejnym, problematycznym, przynoszącym szereg wątpliwości interpretacyjnych funkcjonariuszom (a niejednokrotnie organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości) jest użycie broni palnej w służbie. Zdaniem autora użycie broni palnej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej jest kwalifikowanym środkiem przymusu bezpośredniego. Powyższe stanowisko wydaje się być polemicznym, chociażby z uwagi na fakt odrębnego uregulowania broni palnej przez ustawodawcę. Ponadto broń palna nie znajduje się w katalogu środków przymusu bezpośredniego, określonego stosownym przepisem wykonawczym do ustawy.

Daleko funkcjonalnym jest traktowanie broni palnej (jej użycia) jako kwalifikowanej postaci środka przymusu bezpośredniego. Powyższą tematykę kończą treści odnoszące się do uprawnień osoby pokrzywdzonej w wyniku użycia przez funkcjonariusza środków przymusu bezpo-

⁶ W przytoczonym fragmencie autor powoływał się na: art. 247 § 1 k.p.k. i art. 40 ust 1 ustawy z dn. 26.10.1982 o wychowaniu w trzeźwości, Dz.U. nr 35, poz. 230 ze zm.

średniego. Nie znajdziemy tu jednak żadnej wzmianki o odpowiedzialności funkcjonariusza z tytułu np. bezprawnego wystąpienia, niezasadnego zastosowania środków przymusu bezpośredniego itp.

Omawiana publikacja bez wątpienia zasługuje na uwagę, choćby ze względów poznawczych. Jednak jej lektura może przysporzyć wielu problemów, ponieważ większość zagadnień przedstawionych zostało w sposób mało przystępny, językiem trudnym dla przeciętnego czytelnika. Należy zaznaczyć, iż po uaktualnieniu wielu zagadnień tematycznych (z powodu nowelizacji aktów normatywnych) oraz porzuceniu akademicko-encyklopedycznego języka pojęć i interpretacji książka mogłaby stać się wartościową lekturą dla funkcjonariuszy szkolenia podstawowego.

Jej skondensowana struktura, bezwzględne minimum przedstawione „w pigułce”, pozwoliłaby młodym adeptom sztuki pełniej zrozumieć treści objęte programem szkolenia.

Miejmy zatem nadzieję, że niebawem ukarze się wydanie drugie, poprawione i rozszerzone.

pplk Janusz Romaniak

CS SG w Kętrzynie

KALENDARIUM CENTRUM SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ

17-19.09.2003

W kętrzyńskiej szkole odbyła się druga tura warsztatów w zakresie komunikacji społecznej. Pierwsze spotkanie w przedmiotowej dziedzinie odbyło się w Centralnym Ośrodku Szkolenia SG w Koszalinie w dniach 16-17.06.2003 r.

W warsztatach udział wziął m.in. Ingolf **AUDEHM** – przedstawiciel Ośrodka Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego BGS w Neusterlitz.

Wizyta przedstawiciela niemieckiej BGS miała na celu kontynuowanie nawiązanej współpracy w zakresie podstaw edukacji międzykulturowej, jak również opracowaniu programu do przedmiotu „Podstawy Edukacji Międzykulturowej”.



6.11.2003

Po raz kolejny odbyło się spotkanie z przedstawicielami regionalnych środków masowego przekazu, którego celem jest kreowanie pozytywnego wizerunku Straży Granicznej w mediach.



Informacje zebrane przez dziennikarzy w trakcie spotkania oraz pokaz działań dynamicznych w trakcie zajęć praktycznych prowadzonych przez wykładowców Zakładu Służby Granicznej pozwalają na aktualizację danych przekazywanych społeczeństwu, dotyczących stanu przygotowań Straży Granicznej i szkolnictwa formacji przed przystąpieniem do Unii Europejskiej.

**10.11.2003**

W Kętrzyńskim Zamku odbyły się obchody rocznicowe narodowego Święta Niepodległości. Obchody zorganizowane były pod patronatem burmistrza miasta Kętrzyna. W uroczystości udział wzięli m.in. przedstawiciele starostwa, m. Kętrzyna, gminy, Centrum Szkolenia Straży Granicznej i Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej, organizacji kombatanckich, zakładów pracy i kętrzyńskich szkół.

15 funkcjonariuszom obu naszych jednostek wręczono nadane przez ministra obrony narodowej srebrne i brązowe medale za Zasługi dla Obronności Kraju. Z Centrum Szkolenia Straży Granicznej odznaczeni zostali:

- ppłk Mirosław **BABULA**,
- ppłk Janusz **ROMANIAK**,
- ppłk Jan **SZCZERBA**,
- mjr Henryk **KOWALSKI**.



Aktu dekoracji dokonali mjr Marek **WASZCZUK** Zastępca Komendanta Centrum Szkolenia SG oraz płk Józef **BIEGUN** Komendant W-M Oddziału SG.

11-12.2003

Na przełomie listopada i grudnia odbył się turniej piłki nożnej z okazji Narodowego Święta Niepodległości. W rozgrywkach o puchar Komendanta Centrum Szkolenia SG udział brało 16 zespołów podzielonych na dwie grupy. Rozegrano 64 mecze.

W kwalifikacji ogólnej zwyciężył zespół złożony ze słuchaczy Szkoły Chorążych i Szkolenia Podoficerskiego, który pokonał 3:1 zespół z kompanii zabezpieczenia W-M OSG. 3 miejsce zajęła kadra W-M OSG, która pokonała drużynę kadry CS SG.

Zarówno Puchar Komendanta CS SG, jak i Puchar Komendanta Pododdziałów Szkolnych dla najlepszej drużyny z pododdziałów szkolnych, zdobył zespół słuchaczy Szkoły Chorążych.



W kwalifikacji na najlepszego strzelca zwyciężył Przemysław **MARTYNAJTIS** funkcjonariusz kadry W-M OSG.

9.12.2003

Słuchacze Centrum Szkolenia SG w Kętrzynie zorganizowali zbiórkę pieniężną wśród słuchaczy i kadry CS SG, W-M Oddziału SG na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W trakcie kwesty zebrano 1100 zł i wylicytowano dwie busole za 60 zł.

13.12.2003

W kętrzyńskiej szkole gościły dzieci z bartoszyckiego Domu Dziecka. Słuchacze jak co roku z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia przygotowali im kilka niespodzianek.

Z kierownictwem Domu Dziecka Centrum Szkolenia SG współpracuje od pięciu lat. Wychowankowie Domu Dziecka otrzymali dary, które zakupiono za pieniądze zebrane podczas zbiórki koleżeńskej. Wśród nich znalazły się m.in. śpiwory, plecaki, rowery górskie oraz słodczyce.



Tym razem funkcjonariusze zebrali ponad 3 500 zł. Prezenty wręczyli słuchacze kętrzyńskiej szkoły. Dzieci zwiedziły również Centrum Szkolenia SG oraz obejrzały film o pracy funkcjonariuszy SG.



Organizatorzy spotkania przygotowali również dzieciom zawody sportowe. Najwięcej emocji wzbudziły zawody strzeleckie na trenażerze BEAMHIT, podczas których mali „snajperzy” mogli sprawdzić celność swego oka.

15-19.12.2003

W Centrum Szkolenia Straży Granicznej przebywali funkcjonariusze francuskiej policji Thierry **LEBLOAS** i Pan Philippe **DUPLOIN**. Eksperci z Francji prowadzili zajęcia z zakresu zwalczania nielegalnej imigracji. W szkoleniu uczestniczyli przedstawiciele jednostek organizacyjnych Straży Granicznej na co dzień zajmujący się pracą operacyjno-śledczą.

Słuchacze zapoznali się ze strukturą policji Granicznej Francji oraz szczegółowymi zadaniami i zakresem działania Biura ds. Zwalczania Nielegalnej Imigracji. Eksperci francuscy przedstawili ponadto podstawowe rodzaje przestępstw związanych z nielegalną migracją i zatrudnianiem cudzoziemców na terytorium Francji. Funkcjonariusze mieli okazję zapoznania się ze sposobami i metodami fałszowania dokumentów przy użyciu substancji chemicznych i działań mechanicznych.

19.12.2003

Odbyło się uroczyste zakończenie szkolenia podoficerskiego. 75-osobowa grupa słuchaczy szkoły podoficerskiej zakończyła 8-miesięczny kurs, który umożliwił podjęcie obowiązków w macierzystych oddziałach SG.

Szkolenie zakończone zostało wręczeniem świadectw i odznak ukończenia szkolenia oraz wyróżnień.



Absolwenci kursu przyjęli gratulacje z okazji zakończenia tego etapu nauki od komendanta szkoły płk Wiesława **MRUGAŁY**, któremu przekazali podziękowanie za opiekę i poświęcony wysiłek dydaktyczny.